

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne
z 81. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 16 sierpnia 2023 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2023

SPIS TREŚCI

81. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 16 sierpnia 2023 r.)

Otwarcie posiedzenia	
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	3
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Patryk Wicher	3
Sprawy formalne	
Poseł Krzysztof Paszyk	4
Poseł Bartłomiej Sienkiewicz	4
Poseł Krzysztof Gawkowski	4
Poseł Grzegorz Braun	5
Poseł Janusz Kowalski	5
Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki . .	5
(Przerwa w posiedzeniu)	
Wznowienie obrad	
Sprawy formalne	
Poseł Paulina Hennig-Kloska	9
Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o referendum ogólnokrajowym	
Poseł Sprawozdawca Anna Milczanowska . . .	9
Głosowanie	
Marszałek	9
Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o ogólnoeuropejskim indywidualnym produkcje emerytalnym	
Poseł Sprawozdawca Adam Gawęda	10
Głosowanie	
Marszałek	10
Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o uczestnictwie pracowników w spółce powstałej w wyniku transgranicznego przekształcenia, połączenia lub podziału spółek	
Poseł Sprawozdawca Bożena Borys-Szopa . .	10
Głosowanie	
Marszałek	10
Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Krzysztof Lipiec	10
Głosowanie	
Marszałek	11
Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej w 2023 roku w związku z sytuacją na rynku energii elektrycznej oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Marek Suski	11
Głosowanie	
Marszałek	11
Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem rozwoju rynku finansowego oraz ochrony inwestorów na tym rynku	
Poseł Sprawozdawca Adam Gawęda	12
Głosowanie	
Marszałek	12
(Przerwa w posiedzeniu)	
Wznowienie obrad	
Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o obywatelskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o lasach	
Poseł Sprawozdawca Dariusz Olszewski . . .	13
Poseł Michał Woś	14
Poseł Katarzyna Osos	14
Poseł Daria Gosek-Popiołek	15
Poseł Urszula Pasławska	16
Poseł Anna Maria Siarkowska	16
Poseł Joanna Mucha	17
Poseł Jarosław Sachajko	17
Poseł Grzegorz Braun	18

Posel Michał Szczerba	18
Posel Paulina Matysiak	19
Posel Małgorzata Chmiel	19
Posel Jan Szopiński	19
Posel Marek Dyduch	19
Posel Klaudia Jachira	20
Posel Małgorzata Tracz	20

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty	20
---	----

Punkt 7. porządku dziennego (cd.)

Posel Dariusz Joński	20
Posel Aleksandra Gajewska	21
Posel Tomasz Głogowski	21
Posel Urszula Zielińska	21
Posel Krzysztof Grabczuk	22
Posel Małgorzata Pępek	22
Posel Dobromir Sośnierz	22
Posel Janusz Korwin-Mikke	22
Posel Grzegorz Rusiecki	23
Posel Maria Kurowska	23
Posel Gabriela Lenartowicz	23
Posel Jarosław Rzepa	23
Posel Iwona Kurowska	24
Posel Agnieszka Pomaska	24
Posel Barbara Nowacka	24
Posel Franciszek Sterczewski	24
Posel Mirosław Suchoń	25
Posel Tadeusz Tomaszewski	25
Posel Dariusz Bąk	25
Posel Krzysztof Śmiszek	26
Posel Czesław Siekierski	26
Posel Jarosław Sachajko	26
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Edward Siarka	26

Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zasadach udzielania przez Skarb Państwa gwarancji za zobowiązania Narodowej Agencji Bez- pieczeństwa Energetycznego

Posel Sprawozdawca Krzysztof Tchórzewski	29
Posel Ewa Malik	30
Posel Tomasz Piotr Nowak	30
Posel Krzysztof Gadowski	31
Posel Maciej Konieczny	31
Posel Mieczysław Kasprzak	32
Posel Paulina Hennig-Kloska	33
Posel Stanisław Żuk	33
Posel Michał Urbaniak	34
Posel Grzegorz Braun	34
Posel Hanna Gill-Piątek	35
Posel Krzysztof Grabczuk	35
Posel Małgorzata Pępek	35
Posel Zdzisław Wolski	35
Posel Dariusz Wieczorek	35
Posel Grzegorz Rusiecki	36
Posel Jan Szopiński	36

Posel Czesław Siekierski	36
Posel Marta Wcisło	36
Posel Jarosław Sachajko	37
Posel Tomasz Piotr Nowak	37
Posel Krzysztof Gadowski	37
Posel Mirosław Suchoń	37
Posel Grzegorz Wojciechowski	37
Posel Grzegorz Matusiak	38
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Karol Rabenda	38

Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzie- ży o obywatelskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe

Posel Sprawozdawca Tomasz Zieliński	39
Posel Mirosława Stachowiak-Różecka	39
Posel Katarzyna Lubnauer	40
Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk	41
Posel Dariusz Klimczak	42
Posel Grzegorz Braun	42
Posel Mirosław Suchoń	43
Posel Jarosław Sachajko	43
Posel Joanna Senyszyn	43
Posel Artur Dziambor	44
Posel Joanna Senyszyn	45
Posel Grzegorz Braun	45
Posel Klaudia Jachira	45
Posel Krzysztof Grabczuk	46
Posel Jagna Marczułajtis-Walczak	46
Posel Grzegorz Rusiecki	46
Posel Czesław Siekierski	46
Posel Krzysztof Śmiszek	47
Posel Krystyna Szumilas	47
Posel Monika Falej	47
Posel Katarzyna Lubnauer	47
Posel Małgorzata Pępek	47
Posel Artur Dziambor	48
Posel Jarosław Sachajko	48
Posel Elżbieta Gapińska	48
Posel Rafał Grupiński	48
Posel Rafał Adamczyk	49
Posel Jan Szopiński	49
Posel Tadeusz Tomaszewski	49
Posel Joanna Borowiak	49
Posel Paulina Hennig-Kloska	50
Posel Teresa Wargocka	50
Zastępca Przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Marcin Maziarz	50
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Marzena Machałek	50
Posel Tomasz Zieliński	52

Oświadczenia

Posel Joanna Senyszyn	53
Posel Grzegorz Braun	53
Posel Maciej Kopiec	53
Posel Anna Ewa Cicholska	54
Posel Anna Wojciechowska	54
Posel Małgorzata Chmiel	55

Posel Jan Szopiński	55
Posel Szymon Giżyński	55
Posel Fryderyk Kapinos	56
Posel Anna Pieczarka	56
Posel Piotr Adamowicz	57
Posel Marta Wcisło.	57
Posel Monika Falej.	58
Posel Tadeusz Tomaszewski	58
Posel Grzegorz Rusiecki	58
Posel Katarzyna Maria Piekarska	59

Posel Czesław Siekierski	59
Posel Maria Kurowska.	59
Posel Iwona Kurowska	60

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych

Posel Rafał Adamczyk	61
Posel Waldemar Andzel	61
Posel Barbara Bartuś	61
Posel Grzegorz Lorek	62

(Początek posiedzenia o godz. 12 min 01)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Włodzimierz Czarzasty i Małgorzata Gosiewska)

Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Rafała Bochenka i Patryka Wichra.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie poseł Rafał Bochenek.

Protokół 80. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o ogólnoeuropejskim indywidualnym produkcie emerytalnym, druk nr 3588,

— o uczestnictwie pracowników w spółce powstałej w wyniku transgranicznego przekształcenia, połączenia lub podziału spółek, druk nr 3523,

— o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3554,

— o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej w 2023 roku w związku z sytuacją na rynku energii elektrycznej oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3583.

W związku z tym, na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy o referendum ogólnokrajowym, druk nr 3581,

— o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem rozwoju rynku finansowego oraz ochrony inwestorów na tym rynku, druk nr 3555. (*Gwar na sali*)

Czy mogę państwa posłów prosić o wyciszenie rozmów?

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnie-

niu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Rada Ministrów przedłożyła wniosek o przeprowadzenie referendum ogólnokrajowego w sprawach o szczególnym znaczeniu dla państwa, druk nr 3586.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach nad punktami porządku dziennego wymagającymi dyskusji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie propagandowych działań rządu PiS realizowanych z funduszy budżetu państwa, o której przedstawienie wnosi Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Patryk Wichra:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę poinformować, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

— Zdrowia – bezpośrednio po zakończeniu głosowań, ok. godz. 13.15,

Sekretarz Poseł Patryk Wicher

— Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 13.30,
 — do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 14,
 — Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją Infrastruktury – godz. 14,
 — Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – godz. 14,
 — Infrastruktury – godz. 14.15,
 — Finansów Publicznych – godz. 14.30,
 — Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 15,
 — Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 15,
 — Kultury i Środków Przekazu – godz. 15,
 — Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Gospodarki i Rozwoju – godz. 15.30,
 — Łączności z Polakami za Granicą – godz. 16,
 — Obrony Narodowej – godz. 16,
 — Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa wspólnie z Komisją Gospodarki i Rozwoju – godz. 16,
 — Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 16,
 — Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 16.30,
 — do Spraw Unii Europejskiej – godz. 17,
 — do Spraw Unii Europejskiej – godz. 18,
 — Spraw Zagranicznych – godz. 18.15,
 — Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 18.30,
 — do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych wspólnie z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 19,
 — do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – godz. 19.30. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
 Mamy wnioski formalne.
 Pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.
 Proszę.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.
 Pani Marszałek! Wysoka Izbo! PiS jest w stanie zepsuć wszystko. W ostatnim czasie zepsuliście, zaołaliście...
(Głos z sali: Agrounię.)
 ...inicjatywę referendum. Polacy robią sobie jaja z waszych pytań. Oszczędzę prezesowi Kaczyńskiemu, co w Internecie Polacy piszą o jego pytaniach. Ale dobra rada, szanowni panie i panowie z PiS-u, możecie, zamiast grzebać w przeszłości i wracać do rzeczy, które zostały już przez Polaków dawno rozstrzygnięte, ogłosić pytanie, co Polacy sądzą o imporcie zboża z Ukrainy, zadać Polakom pytanie, czy chcą

referendum w sprawie aborcji, zadać wreszcie fundamentalne pytanie po 8 latach waszych rządów, czy Polacy chcą obecności w Unii Europejskiej, z której nas wypychacie. Polecamy to uwadze. *(Oklaski)*
(Poseł Joanna Borowiak: Słabe bardzo.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
 Pan poseł Bartłomiej Sienkiewicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bartłomiej Sienkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem się dowiedzieć w trybie formalnym, co się dzieje z lex Tusk. Dlaczego nie jest powoływana komisja? Dlaczego nie ma nic w porządku dziennym? Czego wy się boicie? Przecież tak naprawdę mieliście zafundować Polakom spektakl w trakcie wyborów. Gdzie jest ten spektakl? My się domagamy lex Tusk. Czemu go nie ma? Czemu się wycofujecie? Czy wycofujecie się tak samo jak z debaty Tusk – Kaczyński, co do której była propozycja niezależnych mediów i została ona utracona przez, co tu dużo mówić, Prawo i Sprawiedliwość? Dlaczego – mówię o takich głównych historiach – kiedy trzeba wyjść na plac i naprawdę się bić, nagle się cofacie, nagle jest cisza, jeśli chodzi o debatę, o lex Tusk? Przecież to miała być wasza główna broń.

Nie mówię o referendum, bo dzisiaj zostało ono po prostu unieważnione przez Donalda Tuska. Wpisujcie sobie tam, co chcecie. *(Wesołość na sali, oklaski)*
(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, Lewica.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan premier proponuje pytania referendalne. Proponuje, abyśmy rozmawiali o tym, co jest mało ważne.

Panie Premierze! 834 dni. *(Oklaski)* To jest tablica hańby, która pokazuje, o co powinniśmy naprawdę pytać Polaków w referendum. Czy Polacy chcą pieniędzy z Unii Europejskiej? Czy Polacy chcą pieniędzy z Funduszu Odbudowy? To są pytania, których się boicie. Boicie się, że Polacy powiedzą: tak, natychmiast chcemy tych pieniędzy. Premier Morawiecki od 800 dni kłamie, że pieniądze będą za chwilę, że są za rogiem.

Panie Premierze! Składam wniosek formalny. Niech wyjdzie pan przed całą Izbę i powie, kiedy będą pieniądze z Funduszu Odbudowy, czyli środki na to, żeby walczyć z drożyną *(Oklaski)*, żeby zmniejszyć

Posel Krzysztof Gawkowski

inflację, żeby Polakom żyło się lepiej. Co wy proponujecie? Odwracacie się do polskich rodzin plecami. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Takiego wniosku formalnego nie ma.

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Proszę.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Ja z wnioskiem przeciwnym.)

(Poseł Joanna Borowiak: Nie było wniosku, było oświadczenie.)

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Nie było wniosku?)

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże!

Konfederacja proponuje, owszem, ważne pytania referendalne: Czy popiera pan/pani wypłacanie świadczeń socjalnych imigrantom? (Oklaski) Czy popiera pan/pani branie na utrzymanie drugiego narodu, jak stwierdził jeden z posłów Zjednoczonej Łe-Prawicy? Czy popiera pan/pani ograniczenie możliwości korzystania z gotówki w Rzeczypospolitej Polskiej? To są pytania, które nurtują wielu naszych rodaków. (Oklaski)

(Poseł Piotr Kaleta: Maseczkę dla Brauna.)

Czy popiera pan/pani zakaz rejestracji samochodów z silnikami paliwowymi od 2035 r.? (Oklaski) To są sprawy, o których myślą dziś Polacy. To pytania Konfederacji. Osobiście dodałbym do nich jeszcze jako prezes Konfederacji Korony Polskiej pytanie: Czy popierasz głębsze wpychanie Polski w wojnę? (Dzwonek, oklaski) Czy popierasz wprowadzenie...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Głos z sali: Ha, ha ha!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

To nie jest wniosek formalny.

Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Janusz Kowalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle Sienkiewicz! Wielka prośba o odwagę. Proszę ujawnić, ile pana firmy zarabiały na dojeniu Orlenu za czasów PO-PSL?

(Poseł Marcin Kierwiński: A ile ty zarabiałeś?)

Tak samo czekamy na oświadczenie lustracyjne pana Wołoszańskiego. Tak samo czekamy – odwagi – na oświadczenie majątkowe pana Donalda Tuska.

(Głos z sali: A jak się w Sopocie...)

Od dzisiaj czekamy również na informację, czy firmy pana Michała Kołodziejczaka współpracowały z Rosją. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

O głos poprosił prezes Rady Ministrów.

Panie premierze, bardzo proszę. (Oklaski)

(Głos z sali: Recydywista!)

(Głos z sali: Kłamca!)

(Głos z sali: KPO.)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! (Wesołość na sali) Chciałbym zacząć teraz od przytoczenia art. 125 konstytucji.

(Głos z sali: Wszystko postawiono na głowie za waszych rządów.)

W sprawach wagi krajowej, wagi państwowej przeprowadza się referendum ogólnokrajowe. Konstytucja nie tylko do tego upoważnia. Konstytucja do tego zachęca.

(Głos z sali: Oszustwo, a nie referendum.)

Drugi punkt konstytucji, który chcielibyście odłożyć do lamusa, to ten, który mówi o tym, że to naród jest suwerenem w naszym państwie i to naród może decydować o tym, w którym kierunku idzie polityka.

(Głos z sali: Ile zarobiłeś na prywatyzacji?)

(Poseł Sławomir Nitras: Wiesz, co naród o tobie myśli?)

Polityka migracyjna, ekonomiczna czy każda inna. Zapamiętajcie, chodzi o naród polski. Wy jesteście przyzwyczajeni do tego, że decyzje zapadają w gabinetach polityków, a my jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że decyzje zapadają w dyskusjach z Polakami. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Sławomir Nitras: Morawiecki, oddaj pieniądze.)

Oni mają prawo decydować. To jest punkt pierwszy.

Zresztą, szanowni państwo, na tym przede wszystkim polega demokracja, że daje się wypowiadać narodowi.

(Poseł Sławomir Nitras: Prawda w oczy kole, prawda w oczy kole.)

Trzeba przeprowadzać referenda po to, żeby naród mógł decydować. (Gwar na sali)

Marszałek:

Panie pośle, panowie posłowie... (*Dzwonek*)

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

To jest najważniejsza sprawa. (*Oklaski*)

Opozycja, która nie chce – jak Platforma Obywatelska – przeprowadzić referendum...

(*Część posłów skanduje: Kłamca! Kłamca! Kłamca!*)

Marszałek:

Panie pośle Śmiszek i panie pośle Trela, proszę usiąść na miejsca.

(*Głos z sali: Kłamca!*)

Panowie, zakłóacie posiedzenie Sejmu. Drugi raz uprzedzam. Proszę usiąść na miejsca.

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

...może dzisiaj nazywać się de facto opozycją antydemokratyczną.

(*Posel Sławomir Nitras: Referendum.*)

Opozycja, która nie chce przeprowadzić referendum, powinna się nazywać opozycją antydemokratyczną.

Marszałek:

Panie pośle Śmiszek i panie pośle Trela...

Panie pośle Suski...

(*Głos z sali: O właśnie, to jest właśnie...*)

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Dlaczego, szanowni państwo? Otóż, drodzy rodacy, przede wszystkim zwróćmy uwagę na to, jak opozycja się zachowuje.

Marszałek:

Panie pośle Trela i panie pośle Śmiszek, zwracam uwagę, że zakłócają panowie obrady Sejmu.

(*Część posłów skanduje: Złodzieje! Złodzieje! Złodzieje!*)

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Nie uznaje legalnie wybranych władz. Ostatnio dał temu wyraz pan Tusk, mówiąc o urzędzie prezydenta.

(*Posel Sławomir Nitras: Życie nam zakłóacie, złodzieje.*)

Po drugie, urządza hucpy, chociażby takie jak dzisiaj w Sejmie. Czy to jest opozycja demokratyczna?

Po trzecie, pyta o wszystko Niemców.

(*Głos z sali: Morawiecki, nikt ci nie ufa.*)

Czyli po prostu chcą, żeby demokracja polegała na tym, że głos narodu zależy od tego, jak decydują inne narody. Nie, w Polsce mają decydować Polacy. (*Oklaski*)

(*Posel Borys Budka: Ale Ty jesteś słaby.*)

Wreszcie może taki szczegół, szanowni państwo. Nie widziałem wczoraj przedstawicieli Platformy Obywatelskiej na wielkiej, największej defiladzie, wielkim święcie Wojska Polskiego, na święcie solidarności z polską armią. Jakoś was nie widziałem na święcie jedności z Wojskiem Polskim.

(*Posel Rafał Grupiński: Obsesja po prostu.*)

(*Posel Borys Budka: Bo z kłamcami nie będziemy...*)

(*Głos z sali: Skandal!*)

To wszystko, jak zbieram razem, prowadzi mnie do jednego wniosku: to nie jest Platforma Obywatelska, to nie jest opozycja demokratyczna, to jest opozycja antydemokratyczna wobec władzy, wobec partii Prawo i Sprawiedliwość, która reprezentuje nie tylko większość Polaków, bo prowadzimy nasze działania właśnie w dialogu z Polakami, a przecież na tym polega demokracja. (*Oklaski*)

(*Posel Borys Budka: Żeś głupi.*)

(*Posel Sławomir Nitras: Ty jesteś chamem. Nie kompromituj się.*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: To jest premier? Niech pani go uciszy, bo kłamie.*)

Dzisiaj, szanowni państwo, najbardziej boli ich referendum. Boją się tego, drodzy rodacy, że chcemy was zapytać, zadać fundamentalne, najważniejsze pytania, które powinny dominować dzisiaj debatę publiczną.

(*Posel Adam Szłapka: Szydło była lepsza.*)

Dlaczego oni się tego boją? Zapytajmy. Po pierwsze, dlatego że oni nie pytali nigdy wcześniej w sprawach, które zmieniali.

(*Posel Adam Szłapka: Prezes jest niezadowolony.*)

Czy pytali w momencie, kiedy zabierali OFE polskim obywatelom? Nie.

(*Głosy z sali: Nie.*)

Czy pytali, kiedy podnosili VAT? Nie pytali.

(*Głosy z sali: Nie.*)

(*Głos z sali: Kłamiesz, kłamiesz.*)

Czy pytali, jak podnosili wiek emerytalny? Nie pytali.

(*Głosy z sali: Nie.*)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

Zresztą w ogóle, szanowni państwo, jak słucham Tuska, który mówi o polityce senioralnej czy polityce społecznej, to tak na dobrą sprawę wiem, że gdzieś tam na świecie umiera mała panda. Ze śmiechu, oczywiście. *(Oklaski)*

Czy oni pytali o nielegalną imigrację?

(Głosy z sali: Nie.)

Przecież doskonale pamiętamy, że nie pytali. Czy pytali o przymus posłania sześciolatków do szkoły? Nie pytali. Nie przypominam sobie, żeby pytali.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Pytamy o majątek Morawieckiego.)

Czy pytali o to, w jaki sposób ochronić Polaków przed umowami śmieciowymi, przed bezrobociem? Nie pytali o to.

(Głosy z sali: Nie pytali.)

(Poseł Rafał Grupański: Czy można sprzedać działki...)

A my, szanowni państwo, drodzy rodacy, chcemy poddać najważniejsze pytania dotyczące suwerenności gospodarczej, energetycznej, bo właśnie na tym polegała wyprzedaż majątku przez nich.

(Poseł Rafał Grupański: Czy można zarobić na inflacji? Rachunki energetyczne, rachunki.)

Ostatnim rzutem na taśmę sprzedali nawet PKP Energetyka. My odkupiliśmy te przedsiębiorstwa.

(Głos z sali: Hańba!)

Te pytania są pytaniami o suwerenność gospodarczą, suwerenność energetyczną i bezpieczeństwo Polaków. I dlatego przeprowadzamy referendum. *(Oklaski)* A unieważniać, panie Tusk, to pan może sobie referendum w Niemczech, jak przyjaciele z Berlina panu pozwolą. Tu jest Polska. My przeprowadzimy referendum zgodnie z wolą Polaków. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Sławomir Nitras: Ciebie unieważnimy. Października 15 obalimy Kaczyńskiego.)

Szanowni Państwo! Teraz zajmijmy się dokładnie właśnie tymi pytaniami. Dlaczego te pytania są fundamentalnie istotne dla Polaków? Zaczniemy od pytania o nielegalną imigrację. Nielegalna imigracja, która raz została przez nas zablokowana w 2018 r., potem w sposób oszukańczy wróciła na agendę Unii Europejskiej.

(Poseł Adam Sztapka: Sprzedaż Lotosu.)

Wróciła i od kilku miesięcy stanowi nie tylko realne ryzyko. Drodzy rodacy, Platforma Obywatelska, EPL, ich partia i ich szef Manfred Weber realizują plan wpuszczenia setek tysięcy nielegalnych imigrantów do Europy, w tym do Polski.

(Poseł Rafał Grupański: Jesteście nieudacznikami.)

(Poseł Sławomir Nitras: Co za kłamca.)

(Głos z sali: Nie kłam, nie kłam.)

To jest prawda. Niedawno pani komisarz Johansson, przywołana przez jednego z posłów Lewicy, właśnie na powrót przywołała zasadę tzw. relokacji: re-

lokuj albo płac, bierz imigrantów albo płac. Czymże to jest jak nie przymusem imigracji?

(Poseł Rafał Grupański: Kłamca! Premier który oszukuje własny naród. Premier, który oszukuje własnych obywateli.)

Drodzy Państwo! Drodzy Rodacy! Wbrew tej wrzawie oni idą w tym kierunku. Oni są śmiertelnie niebezpieczni, bo w ślad za przyjęciem nielegalnych imigrantów w liczbie takiej, jaką oni wam wskażą – panie Tomczyk, jakoś tak brzmiało kilka lat temu to, co pan mówił – w ślad za tym ci nielegalni imigranci będą relokowani do miast, miasteczek i wsi. Platforma Obywatelska w 2015 r. przygotowała dokument, który o tym świadczy. Taka była wtedy rzeczywistość. *(Oklaski)*

(Poseł Adam Sztapka: A wy ujawniacie, jakie leki biorą Polacy.)

(Poseł Rafał Grupański: Uważaj, bo prezes patrzy. Aż się wychylił.)

Zajmijmy się drugą sprawą. Czy jesteś za wyprzedażą majątku narodowego? Mam takie pytanie: Na jakie programy poszedł ten wyprzedany przez Platformę majątek narodowy? Na jakie programy poszły zabrane pieniądze z OFE?

(Poseł Rafał Grupański: Z działek pod Wrocławiem.)

Ja wam przypominę, bo macie krótką pamięć: na żadne programy, szanowni państwo.

(Głos z sali: Skandal!)

Wczoraj, kiedy brałem udział w pikniku na błoniach Stadionu Narodowego, podeszła do mnie pewna pani...

(Głos z sali: Października 15...)

(Głosy z sali: ...pogonimy Kaczyńskiego.)

Marszałek:

Panie pośle Nitras, proszę usiąść na miejsce.

(Poseł Sławomir Nitras: Ja też panią pozdrawiam.)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:

...która w czasach Platformy Obywatelskiej wyemigrowała do Monachium. Jeśli dobrze pamiętam, dobrze usłyszałem to, co mówiła, wyjechała tam ponad 10 lat temu. Szanowni państwo, ja z tą panią rozmawiałem. To jest Polka, która mieszka w bogatej Bawarii.

(Poseł Adam Sztapka: Panie, nikt pana nie słucha. My tu mamy głosować.)

I wiecie, co ona mi powiedziała? Ona powiedziała, że chce wracać z Bawarii do Polski. Ja pytam: Proszę pani, dlaczego? A ona mówi, że chce wrócić, dlatego że w Polsce jest bezpiecznie, a tam, w Bawarii, jest bardzo niebezpiecznie, że boi się wyjść po zmroku na ulicę. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Wróci, jak wygramy wybory, wróci po 15.)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

Z czego się, państwo z Platformy Obywatelskiej, śmiejecie? Drodzy rodacy, Platforma Obywatelska teraz jest cała roześmiana. Widać dokładnie, jaki jest ich plan.

(Głos z sali: Ale, oszuście, wróciła czy nie?)

Właśnie dlatego musimy zapytać Polaków w referendum, żeby potem, jak znowu wygramy wybory...

(Poseł Rafał Grupiński: Wy musicie władzę oddać.)

...oni nie mogli powiedzieć, że się nie zgadzają z tymi odpowiedziami Polaków. Odpowiedzi Polaków są dla nas wiążące, są dla nas święte. *(Oklaski)*

(Poseł Rafał Grupiński: Nic dla was nie jest święte.)

Szanowni Państwo! Ostatnio też w kontekście przeprowadzenia referendum pojawiły się głosy posłów Platformy Obywatelskiej, ekspertów Platformy Obywatelskiej, dotyczące przeprowadzenia referendum, zgodności bądź niezgodności jego przeprowadzenia razem z wyborami. Uczyc nas chcą ci, którzy, uwaga, przeprowadzili referendum we wrześniu 2015 r., prawie równo 8 lat temu. Próbując ratować prezydenturę Komorowskiego, przeprowadzili rekordowe referendum. Tylko wiecie, co to był za rekord? To był rekord, jeśli chodzi o poziom frekwencji.

(Głos z sali: 8%.)

Tak, 7,8% – najniższy wskaźnik udziału w referendum od II wojny światowej. Partacze, partacze. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Uuu...)

Powiedzieć o nich: partacze to, szanowni państwo, tak naprawdę nic nie powiedzieć. *(Oklaski)* My wiemy, jak przeprowadza się referendum. Wiemy to doskonale, ponieważ przygotowaliśmy to od strony prawnej.

(Poseł Rafał Grupiński: Oszuści. Razem z wyborami. Jesteście oszuści.)

Przygotowaliśmy to od strony prawnej. Ale chcę tutaj coś jeszcze uzupełnić. Otóż tzw. eksperci z Platformy Obywatelskiej mówią, że nie można przeprowadzać referendum w tym samym dniu co wybory powszechne. To przypomnijmy art. 90 ustawy o referendum ogólnokrajowym. Art. 90 – zachęcam wszystkich do zerknięcia – mówi o tym, że jeżeli referendum ogólnokrajowe jest przeprowadzane w tym samym dniu co wybory, to powinno być przeprowadzane w tych samych obwodach co wybory do parlamentu...

(Poseł Rafał Grupiński: Przestań już nudzić.)

...i według tych samych list wyborców, według których przeprowadzane są wybory do parlamentu. I uwaga, ta ustawa została przyjęta nie przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, ta ustawa została przyjęta 20 lat temu przez, uwaga, rząd Lewicy, rząd pana Leszka Millera, czyli rząd postkomunistów.

(Głos z sali: Ooo...)

Tego samego Leszka Millera, członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, którego Platforma Obywatelska przytuliła, wpisując na listy do europarlamentu.

(Głos z sali: Uuu...)

(Głos z sali: Piotrowicz, Piotrowicz.)

Drodzy Państwo! To ta sama Platforma Obywatelska, która wpisuje na listy wyborcze człowieka, który był piewcą i jednym z najbliższych współpracowników Jerzego Urbana. Nie wstyd wam? Tego Jerzego Urbana, który nie odpowiedział za swoje łajdactwa...

(Głos z sali: A śmigłowce z ruskimi agentami...)

...i podleganie do morderstwa ks. Jerzego Popiełuszki. Oni biorą takich ludzi na swoje listy. A więc jeżeli dzisiaj...

(Głos z sali: Hańba! Hańba!)

Tak, oczywiście, że hańba, ale jeżeli dzisiaj, szanowni państwo, pan Tusk mówi o tym, że w ich szeregach jest jakaś idea „Solidarności”, są jakieś idee chrześcijańskie, to trudno mi sobie wyobrazić, że chodzi po ziemi polskiej jakiś jeszcze gorszy cynik i kłamacza niż właśnie on. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Cham! Cham!)

Ale zapytajmy, drodzy rodacy: Dlaczego oni chcą tej nielegalnej imigracji? Dlaczego oni chcą dalszej wyprzedaży majątku? Dlaczego chcą podnieść wam wiek emerytalny, drodzy rodacy?

(Głos z sali: Nie kłam!)

To jest bardzo proste...

(Poseł Jakub Rutnicki: Działkowicz!)

...bo Platforma gra w orkiestrze, którą dyryguje pan Weber. I właśnie dlatego będą słuchali Webera. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Uuu...)

Będą słuchali Niemców. I o tym trzeba pamiętać, bo właśnie tak by postąpili z całą pewnością, gdyby przypadkiem kiedykolwiek doszli do władzy. My chcemy dbać o polską tradycję, kulturę, o suwerenność, o niepodległość Polski i dlatego to referendum jest tak ważne.

Szanowni Państwo! To chyba Wolterowi przypisuje się takie powiedzenie: Nie zgadzam się z tobą, ale jestem gotów umrzeć za to, żebyś mógł wypowiadać te słowa. To zły człowiek, chodził na pasku Karzyny II, ale przypisuje mu się takie słowa.

(Poseł Sławomir Nitras: Października 15...)

(Głosy z sali: ...obalimy Kaczyńskiego.)

Tuskowi można przypisać takie słowa: Nie zgadzam się z tobą i umrę za to, żebyś nigdy nie mógł wypowiadać tych słów, z którymi się nie zgadzam. *(Oklaski)*

Dlatego, szanowni państwo, drodzy rodacy, dzisiaj zapraszamy do udziału w święcie demokracji.

(Poseł Sławomir Nitras: Na pikniki za wasze pieniądze.)

15 października będzie największe święto demokracji od ponad 30 lat.

(Głosy z sali: Października 15 obalimy Kaczyńskiego.)

To święto będzie polegało na tym, że jednego dnia będziemy mogli wrzucić kartę do urny wyborczej.

(Głos z sali: I was pogonić.)

Ta karta będzie świadczyła o tym, jakiej kontynuacji polityki chcecie. Czy chcecie kontynuacji tej polityki, która właśnie świadczy o tym *(Dzwonek)*,

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

że jest w Polsce jeden z najniższych poziomów bezrobocia...

(*Poseł Rafał Grupiński*: Na Podkarpaciu jakoś kiepsko.)

...że nasza wielka polityka naprawy finansów publicznych działa, że nasza wielka polityka obronna działa...

(*Głos z sali*: Zwłaszcza śmigłowce z Białorusi...)

...wielka polityka, która daje szanse Polsce lokalnej, działa, czy chcecie kontynuacji tego, co robili Tusk i Platforma Obywatelska: wypychanie milionów ludzi na emigrację, na bezrobocie i na umowy śmieciowe? (*Oklaski*)

Drodzy Polacy! Wybór należy do was.

(*Poseł Rafał Grupiński*: Czas się skończył, siadaj.)

Głosujcie jak chcecie. Zachęcamy do udziału w tym wielkim święcie demokracji. Nie dajcie się zmanipulować, nie dajcie się zastraszyć. Głosujcie, bo każdy głos jest ważny. Każdy głos Polaka jest ważny. I zastanówcie się, jak będziecie głosować, komu służy Platforma Obywatelska.

(*Głosy z sali*: Niemcom! Niemcom!)

My służymy Polsce i Polakom. Dziękuję bardzo. (*Część posłów wstaje, oklaski*)

(*Część posłów skanduje*: Tu jest Polska! Tu jest Polska! Tu jest Polska!)

Marszałek:

Dziękuję.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 28 do godz. 12 min 37*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Proszę państwa posłów o zajmowanie miejsc.

Ostatni wniosek formalny, pani poseł Paulina Hennig-Kłoska.

Proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kłoska:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Słuchając pana, mam chęć zapytać o jedno: Gdzie byliście przez ostatnie 8 lat?

(*Głos z sali*: W Polsce.)

Mówi pan o tym, że chcecie wsłuchiwać się w głosy Polek i Polaków. To gdzie byliście, jak tysiące kobiet protestowało na ulicach Polski w obronie swoich praw?

(*Poseł Bożena Borys-Szopa*: My byliśmy w Polsce, a wy?)

Gdzie byliście, jak protestowali lekarze rezydenci? Gdzie byliście, jak protestowali nauczyciele, którzy dziś masowo odchodzą z zawodu? Gdzie byliście w końcu, jak tysiące obywateli protestowało przeciwko rujnowaniu przez was systemu sprawiedliwości: Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, Krajowej Rady Sądownictwa? To były tematy, w których obywatele wypowiedzieli się masowo. Dlaczego wtedy ich nie słuchaliście? Bo wy nie chcecie ich słuchać. Wy dzisiaj po prostu chcecie agitować w lokalach wyborczych i taki jest cel tego referendum: wpływać na proces wyborczy, (*Dzwonek*) na wyniki wyborów. Nie...

(*Marszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł, dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o referendum ogólnokrajowym (druki nr 3575 i 3581).

Proszę panią poseł Annę Milczanowską o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Anna Milczanowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o referendum ogólnokrajowym, druk nr 3575.

Pani marszałek, zgodnie z art. 54 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 1 sierpnia 2023 r. uchwałę Senatu w powyższej sprawie do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, po rozpatrzeniu powyższej uchwały na posiedzeniu w dniu 16 sierpnia 2023 r., wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwałę Senatu odrzucić. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że Sejm odrzuca uchwałę Senatu odrzucającą ustawę bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci uchwały Senatu odrzucającej ustawę, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskiem o odrzucenie uchwały Senatu.

Komisja wnosi o odrzucenie tej uchwały.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem uchwały Senatu odrzucającej ustawę z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o referendum ogólnokrajowym, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: A pani poseł to kłamała, bo komisja ją poparła.)

Głosowało 453 posłów. 234 – za, 210 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm uchwałę Senatu odrzucił. (*Oklaski*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o ogólnoeuropejskim indywidualnym produkcie emerytalnym (druki nr 3566 i 3588).

Proszę pana posła Adama Gawędę o przedstawienie sprawozdania Komisji.

Posel Sprawozdawca Adam Gawęda:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o ogólnoeuropejskim indywidualnym produkcie emerytalnym.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 54 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 1 sierpnia 2023 r. uchwałę Senatu w powyższej sprawie do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia. Komisja Finansów Publicznych, po rozpatrzeniu powyższej uchwały na posiedzeniu w dniu 16 sierpnia br., wnosi o odrzucenie uchwały Senatu. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Komisja wnosi o odrzucenie tej uchwały.

Kto jest za odrzuceniem uchwały Senatu odrzucającej ustawę z dnia 7 lipca 2023 r. o ogólnoeuropejskim indywidualnym produkcie emerytalnym, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 234 – za, 219 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił uchwałę Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o uczestnictwie pracowników w spółce powstałej w wyniku transgranicznego przekształcenia, połączenia lub podziału spółek (druki nr 3387 i 3523).

Proszę panią poseł Bożenę Borys-Szopę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Bożena Borys-Szopa:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o uczestnictwie pracowników w spółce powstałej w wyniku transgranicznego przekształcenia, połączenia lub podziału spółek. Sprawozdanie to druk nr 3523.

Nie rozumiem dlaczego, ale to trzecia, kolejna uchwała Senatu, która wnioskuję o odrzucenie projektu ustawy.

Połączone Komisje: Gospodarki i Rozwoju oraz Polityki Społecznej i Rodziny po rozpatrzeniu powyższej uchwały na posiedzeniu w dniu dzisiejszym wnoszą do Wysokiego Sejmu o odrzucenie wniosku o odrzucenie Senatu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej uchwały.

Kto jest za odrzuceniem uchwały Senatu odrzucającej ustawę z dnia 26 maja 2023 r. o uczestnictwie pracowników w spółce powstałej w wyniku transgranicznego przekształcenia, połączenia lub podziału spółek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 234 – za, 205 – przeciw, 15 się wstrzymało.

Sejm odrzucił uchwałę Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3552 i 3554).

Proszę pana posła Krzysztofa Lipca o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Krzysztof Lipiec:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka mam przyjemność przedstawić sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw. To sprawozdanie jest zawarte w druku nr 3554.

Posel Sprawozdawca Krzysztof Lipiec

Komisja na posiedzeniu w dniu dzisiejszym rozpatrzyła uchwałę Senatu i wnosi do Wysokiego Sejmu o to, aby Wysoki Sejm zechciał przyjąć wszystkie poprawki zawarte w tym druku z wyjątkiem poprawki nr 11. Wnioskujemy, aby tę poprawkę odrzucić. Sugerujemy, aby nad poprawkami od 1. do 7., poprawką 10. oraz poprawkami od 12. do 20. głosować łącznie. Bardzo dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględna większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

Głosujemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

Głosujemy nad 1. poprawką.

Z nią się łączy poprawki od 2. do 7., 10. oraz od 12. do 20.

Głosujemy nad nimi łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Kto jest za odrzuceniem poprawek od 1. do 7., 10. oraz od 12. do 20.?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 1 – za, 452 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawki Senatu przyjął.

Głosujemy nad 8. poprawką.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Kto jest za odrzuceniem 8. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 445, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

9. poprawka.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Kto jest za odrzuceniem 9. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 450, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

11. poprawka.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Kto jest za odrzuceniem 11. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 234 – za, 220 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

21. poprawka.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Kto jest za odrzuceniem 21. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 3 – za, 446 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej w 2023 roku w związku z sytuacją na rynku energii elektrycznej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3561 i 3583).

Proszę pana posła Marka Suskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Marek Suski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych odnośnie do uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej w 2023 r. w związku z sytuacją na rynku energii elektrycznej oraz niektórych innych ustaw.

Wysoki Sejmie! Komisja rekomenduje odrzucenie poprawek Senatu: 1., 2., 3. i 4., 5. poprawkę proponuje przyjąć, 6. – przyjąć, 7. – przyjąć, 8., 9. i 10. – odrzucić, 11. – przyjąć, 12. – odrzucić, 13., 14., 15. i 16. – przyjąć oraz poprawki 17. i 18. – odrzucić.

Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Prawo i Sprawiedliwość nadal będzie chronić odbiorców energii elektrycznej i ta ustawa jest właśnie po to. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głosujemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Głosujemy nad poprawką 1.

Z nią się łączy poprawka 3.

Głosujemy nad nimi łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Kto jest za odrzuceniem poprawek 1. i 3.?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 235 – za, 210 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawki.

2. poprawka.

Z nią się łączy 4., 8. oraz 18.

Głosujemy nad nimi łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Kto jest za odrzuceniem poprawek 2., 4., 8. i 18.?

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 233 – za, 209 – przeciw,

11 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawki.

5. poprawka.

Z nią się łączą poprawki 6. i 7. oraz od 13. do 15.

Głosujemy nad nimi łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Kto jest za odrzuceniem poprawek od 5. do 7. oraz od 13. do 15?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. Nikt nie był za, 443 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

9. poprawka.

Z nią się łączy 17. poprawka.

Głosujemy nad nimi łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Kto jest za odrzuceniem poprawek 9. i 17.?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 235 – za, 208 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawki.

10. poprawka.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Kto jest za odrzuceniem 10. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 235 – za, 217 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę.

11. poprawka.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Kto jest za odrzuceniem 11. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 1 – za, 442 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

12. poprawka.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Kto jest za odrzuceniem 12. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 231 – za, 220 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

16. poprawka.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Kto jest za odrzuceniem 16. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Nikt nie był za, wszyscy byli przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem rozwoju rynku finansowego oraz ochrony inwestorów na tym rynku (druki nr 3550 i 3555).

Proszę pana posła Adama Gawędę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Adam Gawęda:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem rozwoju rynku finansowego oraz ochrony inwestorów na tym rynku.

Wysoka Izbo! Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu powyższej uchwały na posiedzeniu w dniu dzisiejszym wnosi o przyjęcie wszystkich 13 poprawek, przy czym nad poprawkami 8. i 12. należy głosować łącznie, jak również nad poprawkami 11. i 13. należy głosować łącznie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Głosujemy nad 1. poprawką.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Kto jest za odrzuceniem 1. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Nikt nie był za, 439 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

2. poprawka.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Kto jest za odrzuceniem 2. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Nikt nie był za, wszyscy byli przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

3. poprawka.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Kto jest za odrzuceniem 3. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Nikt nie był za, wszyscy byli przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

4. poprawka.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Kto jest za odrzuceniem 4. poprawki?

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Nikt nie był za, wszyscy byli przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

5. poprawka.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Kto jest za odrzuceniem 5. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Nikt nie był za, 434 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

6. poprawka.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Kto jest za odrzuceniem 6. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Nikt nie był za, 438 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

7. poprawka.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Kto jest za odrzuceniem 7. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Nikt nie był za, wszyscy byli przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

8. poprawka.

Z nią się łączy poprawka 12.

Głosujemy nad nimi łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Kto jest za odrzuceniem poprawek 8. i 12.?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. Nikt nie był za, 443 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

9. poprawka.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Kto jest za odrzuceniem 9. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Nikt nie był za, 437 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

10. poprawka.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Kto jest za odrzuceniem 10. poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Nikt nie był za, 439 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

11. poprawka.

Z nią się łączy poprawka 13.

Głosujemy nad nimi łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Kto jest za odrzuceniem poprawek 11. i 13.?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Nikt nie był za, 440 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

Na tym zakończyliśmy tę turę głosowań.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 56
do godz. 13 min 08)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Wznawiam obrady.

Dzień dobry, witam państwa.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o obywatelskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o lasach (druki nr 3291 i 3530).

Bardzo proszę pana posła Dariusza Olszewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Dariusz Olszewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o obywatelskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o lasach, druk nr 3291. Sejm na 79. posiedzeniu w dniu 13 lipca 2023 r. zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w celu rozpatrzenia. Komisja rozpatrzyła projekt ustawy w dniu 27 lipca br.

Na wniosek Biura Legislacyjnego komisja przychyliła się do zmiany tytułu ustawy z: ustawa o lasach na: ustawa o lasach oraz o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej. Biuro Legislacyjne otrzymało również uprawnienia do dokonywania poprawek redakcyjno-legislacyjnych. Podczas dalszego procedowania nad projektem zgłoszono pięć poprawek, które wysoka komisja przyjęła.

Po rozpatrzeniu tego projektu ustawy Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa wnosi do Wysokiego Sejmu o kontynuowanie prac nad obywatelskim projektem ustawy o zmianie ustawy o lasach i o to, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Michała Wosia z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Michał Woś:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Prawa i Sprawiedliwości popiera obywatelski projekt ustawy z dwóch powodów. Po pierwsze, dlatego że jest to wyraz uznania i podziękowania dla setek tysięcy obywateli, którzy podpisali się pod tym projektem, którzy wyszli z tą inicjatywą, bo rzeczywiście była to rekordowa inicjatywa. Bardzo dziękuję leśnikom, bardzo dziękuję wszystkim, którzy się zaangażowali, na czele z komitetem honorowym, z panią Krystyną Szyszko, wdową po śp. panu prof. Janie Szyszce. Pół miliona podpisów zebrane w ok. tydzień rzeczywiście robi wrażenie.

To są podpisy zebrane pod bardzo ważną inicjatywą, pod projektem ustawy, który zablokuje – to jest ten drugi powód – gigantyczne niebezpieczeństwa, które wiążą się z działalnością polskiej opozycji na forum europejskim, wiążą się z tymi wszystkimi złymi pomysłami, które są realizowane w tej chwili w Unii Europejskiej. Konferencja na rzecz przyszłości Europy pod przywództwem pani von der Leyen, pod przywództwem pana Timmermansa – co proponują? Proponują przeniesienie kompetencji w zakresie leśnictwa z poziomu krajowego, państw członkowskich i przekazanie ich Unii Europejskiej, przekazanie tzw. kompetencji współdzielonych. Haniebne głosowanie nad zaopiniowaniem tych zmian w komisji ENVI, haniebne głosowanie, w którym europosłowie reprezentujący Platformę Obywatelską i europoseł reprezentujący PSL poparli te zmiany.

Teraz rodzi się pytanie, dlaczego. Rodzi się pytanie, czemu oni nie chcą stawać w obronie polskich lasów, czemu oni chcą zabrać polskie lasy i oddać je de facto, no właśnie, Niemcom, eurokratom, tym, którzy rządzą Unią Europejską. Bo wy, polska opozycjo, wszystko robicie właśnie w ten sposób, żeby kiwać główką. Co chce grupa Webera, to realizujecie, co chce von der Leyen, realizujecie, co chciała Merkel, realizowaliście.

(Poseł Andrzej Grzyb: Po co pan kłamie, po co pan kłamie?)

Tak było z uchodźcami, tak było z innymi sprawami i tak jest teraz z polskimi lasami. Ale my będziemy bronić polskich lasów, będziemy bronić polskich leśników, dlatego że Lasy Państwowe to jest

największa instytucja ochrony przyrody w Polsce wbrew waszym kłamstwom, wbrew waszym narracjom, wbrew waszym różnym hasłom. Celowo jest stosowana taka socjotechnika, mówienie o rżnięciu itd., mimo że plany zarządzania lasu w większości teraz realizowane, czyli wycinki, które są realizowane, były zatwierdzane przez ministrów z PSL-u, z PO. Nawet przy tych wycinkach i tak wiek lasów rośnie, i tak jakość lasów rośnie i to są twarde badania naukowe, realizowane przez instytuty zajmujące się leśnictwem.

Szanowni Państwo! Jak nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze, jak zwykle. Przeszkadza wam 3% polskiego PKB, które generują Lasy Państwowe i ten przemysł, przeszkadza wam zaangażowanie polskich leśników, przeszkadza wam dobre imię polskich leśników i to, że stają po stronie wartości patriotycznych, to, że potrafią bronić polskich lasów, polskiej przyrody, polskiego dziedzictwa. Takie są fakty, Wysoka Izbo. Dlatego będziemy bronić polskich lasów przed zakusami eurokratów, dlatego będziemy bronić polskiej racji stanu i dlatego nie dopuścimy do sytuacji, w której Lasy Państwowe, leśnictwo miałyby przejść pod względem zarządzania na poziom europejski.

Są to sprawy niezwykle fundamentalne, także w obliczu tych wszystkich zmian, które funduje nam się w ramach szalonej polityki klimatycznej. Otóż, Wysoka Izbo, niedawno zmienili wskaźniki pochłaniania CO₂ i teraz Lasy Państwowe... Oczywiście Francuzom, innym zmniejszyli ilość CO₂ przewidzianą do pochłaniania, a Polsce, Polakom podwyższyli, i to podwyższyli do takiego poziomu, że sami leśnicy w ekspertyzach, naukowcy w ekspertyzach zamówionych przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska pokazują, że gdyby przyjąć te poziomy, które zostały przewidziane, to Lasy Państwowe musiałyby płacić rocznie 22 mld euro do kasy europejskiej w przypadku CO₂, w ramach uprawnień ETS itd., itd.

Proszę państwa, jak nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze. My nie dopuścimy do tego, żeby Lasy Państwowe, żeby polskie leśnictwo poszło pod zarząd Niemców, i doprowadzimy do tego, żeby rzeczywiście obronić interesy Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Małgorzata Chmiel: Co pan mówi?)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Katarzyna Osos, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Katarzyna Osos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako Koalicja Obywatelska podtrzymujemy nasze stano-

Posel Katarzyna Osos

wisko z pierwszego czytania i uważamy, że przedmiotowy projekt powinien zostać odrzucony. *(Oklaski)* Nie można bowiem debatować merytorycznie nad projektem, który jest wyłącznie hucpą polityczną i manipulacją... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Posel Ewa Kołodziej: Brawo, Kasiu!)

...który dla autorów tego projektu, czyli Suwerennej Polski – bo ten projekt obywatelski jest tylko z nazwy, pamiętajmy, że leśnicy dostali propozycję nie do odrzucenia – ma być paliwem wyborczym. Nie możemy głosować za projektem, który został przygotowany po to, by szerzyć kłamliwą narrację wobec Unii Europejskiej, że Unia jest zła, że chce nam coś odebrać. Kłamiecie, mówiąc, że Unia odbierze nam suwerenność. Kłamiecie, że nie będzie można chodzić po lasach, że nie będzie można zbierać grzybów. Wy naprawdę nie traktujecie obywateli poważnie, wmaiwiając im takie bzdury.

(Posel Michał Woś: Niemcy mają limit...)

Przypomnę, że jak na razie zakaz wchodzenia do lasów wprowadziliście wy *(Oklaski)*, a jeżeli dalej będziecie prowadzić taką rabunkową gospodarkę leśną, to nie będziemy chodzić ani po lasach, ani na grzyby, bo tych lasów po prostu nie będzie.

Ale dlaczego przygotowaliście ten projekt? Bo chcecie odwrócić uwagę od tego, jak doicie nasz kraj, jak niszczyć Lasy Państwowe.

(Posel Michał Woś: Co pani opowiada teraz?)

Wy straszycie Polaków, bo wasza odwieczna strategia zakłada, że musicie mieć, najczęściej wymyślnego na potrzebę chwili, wroga.

(Posel Michał Woś: A co ze zmianą traktatu?)

Tylko że nie ma żadnego zewnętrznego wroga, jest wewnętrzny nowotwór, który niszczy polskie lasy i nazywa się Suwerenna Polska.

(Posel Michał Woś: A jak głosowali europosłowie Platformy?)

I wiecie co? Leśnicy mają już tego dość. Są zastraszani, ale powoli przestają się bać. I dlatego obecnie praktycznie nie ma dnia, żebyśmy nie słyszeli, jak wyprowadzane są beczelnie środki z Lasów Państwowych, jak uwłaszczyliście się na Lasach Państwowych, jak niszczyć nasz rodzimy przemysł drzewny.

(Głos z sali: Bzdury.)

Obrona lasów i Suwerenna Polska to są dwie kluczujące się rzeczy. Gdybyście chcieli naprawdę rozmawiać o lasach, o dobru 100-letniej instytucji Lasów Państwowych, dziś mówilibyśmy o odpolitycznieniu tej instytucji, o polityce kadrowej, o transparentności finansów w Lasach Państwowych, o nowych wyzwaniach, przed którymi również stoją Lasy Państwowe, wobec zmieniającego się świata. Mówilibyśmy o tym, jak zwiększyć ochronę przyrody, ale równocześnie jak chronić nasz rodzimy przemysł drzewny. Można to zrobić, tylko trzeba chcieć rozmawiać i słuchać ludzi mądrzejszych, leśników, organi-

zacji pozarządowych, przedstawiciele branży drzewnej, po prostu obywateli, ludzi. Ale wy tego nie chcecie, bo dla was to jest czysta polityka. Wykorzystujecie lasy i leśników do walki wyborczej. My się na to nie godzimy.

(Posel Maria Kurowska: Slogany.)

I wiecie co? Ta ustawa jest taka jak wasze pytania referendalne. Cytując Wojciecha Hermelińskiego: uwłacza inteligencji wyborców.

Dlatego składamy ponownie wniosek o odrzucenie projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Daria Gosek-Popiołek, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Daria Gosek-Popiołek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Ta ustawa to nie jest ustawa w obronie polskich lasów. To ustawa, która ma ukryć to, jak lasami zarządza Suwerenna Polska, i to, kto z nich finansowo korzysta. Na pewno nie są to obywatele i obywatelki Polski.

Straszycie, że Unia Europejska zakazuje nam wstępu do lasów, ale to przecież wy tego zakazujecie nam wszystkim. Przykład: Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Gdańsku, której szefem jest Bartłomiej Obajtek, sprzedaje zagranicznym klientom polowania. I wiecie co? W ramach tej usługi również wliczony jest zakaz wstępu do lasów. Tak właśnie zamykacie lasy. Potraficie przez miesiące zakazywać wstępu do konkretnych wydzieleń leśnych, nawet jeśli nie ma tam aktualnie prowadzonych prac czy wycinek – pewnie tak na wszelki wypadek, żeby przypadkiem obywatele i obywatelki nie sprawdzili, jakie drzewa przeznaczone są do wycinek. Mówicie, że lasy to dobro narodowe, ale to tylko słowa, bo chodzi o dobro partyjne – pomyliliście się po prostu. Planujecie przecież postawić 2 tys. bilbordów, których koszt wyniesie 65 mln zł – i to zresztą nie pierwszy raz, kiedy politycy z pieniędzy Lasów Państwowych finansują swoje kariery polityczne.

(Posel Maria Kurowska: Śmieszne.)

Śmieszne? Pani posel, to proszę wytłumaczyć, dlaczego stan 54% siedlisk leśnych Natura 2000 w Polsce jest niewłaściwy, a stan prawie 30% pogorszył się w ostatnich latach. To są dane pokazane przez polskie ministerstwo. Proszę wytłumaczyć, a nie się uśmiechać. Wytłumaczcie, dlaczego pozyskujecie drewno w starodrzewach, w tym wycinacie drzewa o pomiarach pomnikowych albo zbliżone do pomnikowych, tak jak dzieje się w Puszczy Karpackiej na Pogórzu Przemyskim.

(Posel Maria Kurowska: Lepiej, żeby próchniały, żeby się przewracały?)

Posel Daria Gosek-Popiołek

Wyjaśnijcie społeczeństwu, czemu jedynie niecałe 0,5% przychodów, które w 2022 r. wyniosły rekordowe 15 mld zł, Lasy Państwowe przeznaczyły na ochronę przyrody. Oczywiście, rozumiem: zakup modlitewników czy gadżetów promocyjnych, takich jak broszki, jest znacznie ważniejszy według was niż ochrona przyrody.

Szanowni Państwo! Ta ustawa nie broni i nie chroni niczego, chodzi tylko i wyłącznie o interesy polityków. Dlatego klub Lewicy zgłasza przeciw. Mam nadzieję, że po wyborach odzyskamy lasy dla obywateli i obywaterek.

(Posel Maria Kurowska: Przekazacie je Unii.)

Odzyskamy społeczną kontrolę nad lasami, kontrolę, której przez lata nie mieliśmy, i kontrolę, którą wy jeszcze bardziej nam odbieracie. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Przepraszam, pani posłanko, ma pani ochotę zabrać głos?

(Posel Maria Kurowska: Później, w pytaniach.)

„Później, w pytaniach” to nie jest „teraz, jak inni mówią”. Czy pani zrozumiała, co powiedziałem? Czy pani zrozumiała, co ja powiedziałem do pani?

(Posel Maria Kurowska: Pani marszałku, wszyscy mówią, wszyscy mówią.)

Proszę pani, za chwilę poproszę pana Terleckiego. Wie pani, co się dzieje, jak pan Terlecki zwraca uwagę opozycji? Czy pani mnie słyszy? W związku z tym bardzo proszę o spokój. Zrozumieliśmy się.

Bardzo proszę, pani posłanka Urszula Pasławska, Koalicja Polska.

Posel Urszula Pasławska:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Dyrektorze! Wysoka Izbo! Dzisiaj procedujemy po raz kolejny nad ustawą, która jest wymyślona na potrzeby oczywiście polityczne, na potrzeby kampanii wyborczej. Mówię to z wielką przykrością, ponieważ myślę, że jeżeli chcielibyśmy się zagłębić w problematykę dotyczącą funkcjonowania Lasów Państwowych i ochrony przyrody, to naprawdę jest co robić. Patrząc państwo na lasy w myśl takiej zasady: widzę las... Widzę drzewa, nie widzę lasu – może tak. Wy nie widzicie problemów, które tak naprawdę zostały stworzone w dużej mierze przez ostatnie 8 lat poprzez upolitycznienie jednostki, która była zawsze apolityczna. Dyrektor generalny Lasów Państwowych był zawsze apolityczny. To niestety przełożyło się również na dół. Panie ministrze, pamiętam, kiedy za pana czasów wyrzucano nadleśniczych, dyrektorów Lasów Państwowych tylko dlatego, że chcieliście wprowadzić tam swoich nominatów i odsunąć od pracy me-

rytorycznych nadleśniczych, merytorycznych leśników, którzy utrzymywali się przez wiele, wiele lat.

(Posel Michał Woś: Jeden przykład osoby zwolnionej, pani posel, jeden przykład.)

Przypominam sobie nawet sytuację...

(Posel Michał Woś: Nawet jednego przykładu nie może pani podać.)

Panie ministrze, odwoływanie nadleśniczych i odwoływanie dyrektorów jest to zwolnienie z wykonywanej pracy.

(Posel Michał Woś: Ani jednego nazwiska.)

To nawet nie PiS doprowadził do upolitycznienia tak bardzo lasów, tylko przystawka PiS-u, Suwerenna Polska, która dzisiaj z Funduszu Leśnego finansuje swoje zadania i cele polityczne – właściwie analogicznie do tego, co się dzieje w Funduszu Sprawiedliwości. Jest raport NIK-u dotyczący tego, najnowszy. Mam nadzieję, że jeszcze w tej kadencji komisja środowiska będzie to weryfikowała i będzie pytała państwa ministrów i pana dyrektora, i odpowiadała na zarzuty Najwyższej Izby Kontroli.

Lasom Państwowym potrzebny jest dialog. Przede wszystkim potrzebny jest spokój, merytoryka, transparentna ścieżka awansu zawodowego, wzmocnienie szkół zawodowych, szkół wyższych leśnych. Potrzebny jest dialog z organizacjami społecznymi, ze społecznościami. Rozumiem, że ten dialog jest trudny, ale nie można zamykać się na oczekiwania społeczeństwa. Potrzebny jest dialog z gospodarstwem, z otoczeniem gospodarczym. Państwo rezygnujecie z certyfikatów FSC w bardzo krótkim czasie. Tak naprawdę gospodarka nie jest w stanie dostosować się do waszych politycznych decyzji. Potrzebny jest dialog również z zakładami usług leśnych i małymi tartakami, które de facto stają się coraz słabsze w związku z państwa polityką.

Lasom Państwowym potrzebna jest odbudowa wizerunku leśnika, odbudowa wizerunku i przywrócenie godności mundurowi. Jeśli po wyborach Polskie Stronnictwo Ludowe będzie miało wpływ na formowanie rządu, to, zapewniam państwa i zapewniam też leśników, którzy są tutaj, honor polskiego leśnika zostanie przywrócony. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani posel Anna Maria Siarkowska, koło Konfederacja.

Zapraszam, pani posel.

Posel Anna Maria Siarkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam ogromną przyjemność zabrać głos w imieniu koła Konfederacja w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o lasach. Mam tę ogromną przyjemność, ponieważ sama byłam zaangażowana w zbiorę podpisów pod tym

Posel Anna Maria Siarkowska

obywatelskim projektem ustawy. Koło Konfederacja popiera ten obywatelski projekt.

Zanim jednak przejdę do przedstawienia jego zalet, trzeba wskazać zasadniczą wadę, wadę, którą można jeszcze naprawić. W ustawie bowiem nie ma ani słowa o zakazie zamykania lasów. Tak, ta sytuacja, do której doszło w trakcie pandemii COVID-19, kiedy to Polakom ograniczono wstęp do lasów, kiedy to ograniczono możliwość korzystania ze świeżego powietrza, z wytchnienia na łonie przyrody, nie może się więcej powtórzyć. Z tego powodu składamy poprawkę do tej ustawy, która zagwarantuje, że polskie lasy nie będą więcej zamykane przed Polakami.

W tym kontekście warto również podkreślić zalety tej ustawy. Zaletą tej ustawy jest przede wszystkim to, że odpowiada ona na realne zagrożenie ze strony eurokratów, eurokratów, którzy robią dzisiaj wszystko, aby rozszerzyć swoje wpływy w państwach członkowskich i wchodzić w domeny, które do tej pory należały do państw członkowskich. Unijne elity robią wszystko, aby przejąć kontrolę nad polskimi lasami, które przecież obejmują aż 1/3 terytorium naszego kraju. Stanowią one również ważny strategiczny obszar – przecież surowiec pozyskiwany z lasów jest bardzo istotny dla naszej gospodarki, dla przemysłu, który zapewnia kilka procent naszego PKB oraz setki tysięcy miejsc pracy. Nie możemy zatem pozwolić na to, aby lasy przeszły pod zarządek unijny.

Rozumiem, że totalna opozycja podchodzi do każdej ustawy tak, aby na złość Polakom odmrozić im uszy, i dlatego pragnie odrzucenia tego obywatelskiego projektu. Ten obywatelski projekt gwarantuje, że kontrola nad tym, co dzieje się w naszych lasach, pozostanie w polskich rękach. Z tego powodu Konfederacja opowiada się za przyjęciem tego obywatelskiego projektu ustawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posłankę Joannę Muchę, Polska 2050.

Posel Joanna Mucha:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ten projekt dotyczy lasów, ale tak naprawdę mógłby dotyczyć czegośkolwiek, czego akurat chciałby zarząd Solidarnej Polski, a obecnie Suwerennej Polski, bo jest to projekt, którego celem jest uderzenie w Unię Europejską. Jest to celem Suwerennej Polski i Konfederacji, jak przed chwilą słyszeliśmy.

Oczywiście będziemy głosować przeciwko temu projektowi, ale, szczerze mówiąc, jest on w naszym

przekonaniu tak niedobry, że nawet nie ma sensu poświęcać mu tutaj czasu, dlatego chciałabym powiedzieć o tym, co my jako Polska 2050 chcemy zrobić dla polskich lasów, kiedy po 15 października będziemy mieć szansę wziąć odpowiedzialność za Polskę.

Chcemy zwiększyć funkcję ochronną do 20% powierzchni lasów. Takie zwiększenie funkcji ochronnej do 20% powierzchni lasów wiąże się z ochroną różnorodności biologicznej i zapewnieniem usług ekosystemowych, przede wszystkim retencji wody. W szczególności dotyczy to lasów górskich, które właśnie tą retencją powinny się zajmować.

Chcemy przywrócić zrównoważony charakter gospodarki leśnej. Wprowadzimy mechanizmy kontroli społecznej planów zarządzania lasu, bo dzisiaj społeczności lokalne nie mają żadnej szansy na to, żeby wypowiedzieć się w tej sprawie.

Wprowadzimy możliwość zaskarżania tzw. puli oraz obowiązkową certyfikację pochodzenia polskiego drewna przez wiarygodne i uznawane na świecie instytucje. Przywrócimy certyfikat FSC z prostego powodu – zapewnia on, że gospodarka leśna prowadzona jest w sposób zrównoważony, czyli zostawimy lasy następnym pokoleniom. Tego certyfikatu domagają się również polscy przedsiębiorcy, którzy chcą sprzedawać swoje produkty. Bez certyfikacji w dużej mierze będzie to niemożliwe. Ograniczymy eksport nieprzetworzonego krajowego drewna. Uważamy, że taki eksport na masową skalę, w szczególności do Chin, jest kradzieżą polskiej wartości dodanej. Mogłoby to mieć tutaj miejsce.

Zgodnie z Europejską Strategią Bioróżnorodności do 2030 r. obejmimy różnymi formami ochrony lasu 30% powierzchni kraju. Będą to rezerваты, parki narodowe, ochrona krajobrazu, sieć Natura 2000 czy obszary wodochronne. Chcemy też powiększenia o 100% powierzchni, która jest objęta siecią parków narodowych. Dzisiaj w Polsce jest to tylko 1%, natomiast średnia dla krajów europejskich to 3,5%. Chcemy zatem podwojenia powierzchni parków narodowych, ale w taki sposób, żeby odbyło się to *(Dzwonek)* w dialogu z lokalnymi społecznościami, tak żeby samorządy również niczego nie straciły.

Chcemy oddać lasy naturze, obywatelom i chronić przyrodę. To jest nasz cel. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Parlamentarnego Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia mam zaszczyt przedstawić sta-

Posel Jarosław Sachajko

nowisko w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o lasach.

Projekt dotyczy wzmocnienia zobowiązania władzy publicznej do dbałości o lasy będące własnością Skarbu Państwa. A tak naprawdę chodzi o to, abyśmy zabezpieczyli polskie lasy przed przekazaniem kompetencji związanych z nadzorem nad nimi na poziom Unii Europejskiej. Polskie lasy to wielki majątek publiczny, którym powinni zarządzać Polacy, leśnicy, którzy mają o tym pojęcie. A że mają o tym pojęcie, pokazują już od 1924 r.: rokrocznie zwiększają zasobność lasów, dbają o ochronę środowiska i robią tysiące, a właściwie miliony nowych zalesień, sadzą miliony nowych drzew. Co roku przybywa w Polsce 5 tys. ha nowych drzew. Jesteśmy liderem, jeżeli chodzi o tereny chronione. W lasach mamy również 12 tys. zbiorników wodnych, tak aby lasy pełniły również funkcję małej retencji, skądinąd bardzo ważną w tej chwili.

W Polsce większość rezerwatów przyrody, czyli 1289 z 1500, jest właśnie zlokalizowana na terenach Lasów Państwowych. Lasy te mają na swoim terenie 11 tys. pomników przyrody. W Lasach Państwowych mamy również 4400 szlaków pieszych, 3008 szlaków rowerowych, 518 konnych, 240 kajakowych. To jest ten majątek, to jest ta praca, która została włożona przez leśników, z której powinni swobodnie korzystać polscy obywatele.

W lasach mamy również infrastrukturę edukacyjną z ośrodkami edukacyjnymi, z których korzysta polska młodzież i dzieci, już od przedszkola. I dzięki leśnikom mamy kontakt z lasami, z przyrodą. Dlatego proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tego projektu. Koło Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia będzie go popierało. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Przechodzimy do zadawania pytań.

30 osób zgłosiło się do zadania pytania.

Ustalę czas na zadanie pytania na 1 minutę.

I bardzo proszę pana posła Grzegorza Brauna z Konfederacji o zabranie głosu.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże i darzbór wszystkim, którzy o lasy dbają, i tym, którzy z nich w sposób godny korzystają! Wszyscy Polacy korzystają z tego, że jesteśmy ciągle jeszcze zielonym płucem Europy. W związku z tym, chociaż oczywiście oczywistości może niekoniecznie powinny być dekretowane, ale w zadanych okolicznościach, to znaczy gdy eurokołchoz atakuje, trzeba się temu jakoś opierać. I dlatego nie będziemy się sprzeciwiać pewnej prowizorce prawnej, jaką jest

ustawowe dekretowanie tego, co być może na poziomie konstytucyjnym, tam gdzie mogłaby być mowa w ogóle o dobrach, bogactwach, zasobach naturalnych, mogłoby być rozstrzygnięte.

Poprzemy tę ustawę, bo przecież chcemy posłów Zjednoczonej Łę-Prawicy gremialnie posłać (*Dzwonek*) na grzyby. Dlatego musimy zadbać o to, żeby mogli je w polskich lasach zbierać.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam, panie pośle.

Posel Michał Szczerba:

Dzień dobry, panie marszałku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

A co, pan dzisiaj nie na interwencji, panie pośle?

Posel Michał Szczerba:

Nie, panie marszałku. Jak jest posiedzenie Sejmu, to jestem z panem marszałkiem w sali posiedzeń.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Super.

Proszę bardzo.

Posel Michał Szczerba:

Chciałbym bardzo wyrazić, Wysoka Izbo, powiedzieć, że jeżeli przed czymkolwiek i kimkolwiek mielibyśmy chronić polskie lasy, to przed Suwerenną Polską.

(*Posel Michał Woś: Szczerbą.*)

Szanowni Państwo! Chciałbym bardzo wyrazić powiedzieć, wczoraj było hasło: dość upartyjniania polskiej armii. Dzisiaj trzeba powiedzieć wprost: dość upartyjniania Lasów Państwowych.

Szanowni Państwo! Tam po lewej stronie siedzą dyrektor generalny polskich lasów i rzecznik prasowy polskich lasów – obydwaj bardzo aktywni funkcjonariusze, aktywiści Suwerennej Polski. To państwo upartyjniliście lasy. Ale tutaj siedzi również wiceminister Woś, tam siedzi wiceminister Siarka – wszyscy to działacze Ziobry.

Tak naprawdę to jest kolejna instytucja po Funduszu Sprawiedliwości, którą traktujecie jako pry-

Posel Michał Szczerba

watną skarbonkę. Przechowalnia, wycinka i import do Chin. Tym tak naprawdę się zajmujecie – cięciem, cięciem, cięciem. *(Dzwonek)*

(Poseł Michał Woś: Pan kłamie.)

Chcemy obronić polskie lasy przed Suwerenną Polską, przed PiS-em i powiemy: dość, dość wycinie i dość traktowaniu Lasów Państwowych przede wszystkim jako waszej prywatnej skarbonki na wybory. Będziemy patrzeć na wasz każdy ruch w tej sprawie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Paulina Matysiak, Lewica.
Bardzo proszę.

Posel Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skoro dzisiaj rozmawiamy o lasach, warto zadać pytanie o funkcjonowanie Lasów Państwowych, bo okazuje się, że niektórzy z leśników korzystający z auta służbowego nie muszą wpisywać przejechanych kilometrów do specjalnej karty. Zarządzenie w tej sprawie pojawiło się w lutym 2023 r., wydane było przez Józefa Kubicę, śląskiego radnego Suwerennej Polski, pełniącego funkcję dyrektora generalnego Lasów Państwowych. Czy służbowe auta Lasów Państwowych będą wykorzystywane w kampanii wyborczej Suwerennej Polski?

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Opinia publiczna ma prawo poznać nazwiska osób, które na mocy tych wewnętrznych i, dodajmy jeszcze, niesprawiedliwych przepisów są zwolnione z podawania liczby przejechanych kilometrów. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To hipokryzja ze strony PiS-u, ze strony Suwerennej Polski. Wychodzą z ustawą, w której twierdzą, że niby chcą bronić lasów przed Unią Europejską. To Unia Europejska widzi, co się dzieje w naszych lasach...

(Poseł Michał Woś: Oddajmy Niemcom, co nasze.)

Ciszej, panie ministrze. Dobrze?

(Poseł Michał Woś: To pani krzyczy.)

Lasy są cięte na potęgę. Mało tego, nadleśnictwa uchwalają aneksy do planów urządzania lasów, żeby móc więcej ciąć. A wy przychodzicie z takim projektem ustawy? Co za hipokryzja. Szanowni państwo, szeregowi leśnicy przychodzą do nas, do posłów, bo są zaniepokojeni tym, co ich zwierzchnicy z Suwerennej Polski każą im robić w lasach. *(Dzwonek)* Mam tu zdjęcie, to las pamięci Jana Pawła II. Szanowni państwo, za tym billboardem widać wycięty kawał lasu. Pani stoi z małymi sadzonkami i mówi, że będzie tu dopiero sadzić las.

(Poseł Michał Woś: Sadzi las.)

Co za nieprawdopodobna hipokryzja. Jak możecie tak niszczyć nasze lasy, nasze środowisko? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.
Bardzo proszę.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Każda regionalna dyrekcja Lasów Państwowych i każde nadleśnictwo, a także każdy zakład Lasów Państwowych ma kupić modlitewniki wskazane przez pana dyrektora. Chciałem powiedzieć, że dziwi mnie trochę fakt, że w projekcie tym pominięto kluczową dla rozwoju Lasów Państwowych kwestię związaną z obowiązkiem zakupu i używania modlitewnika, w którym zamieszczono modlitwę za dyrektora Lasów Państwowych i za nadleśniczych. Jak można było pominąć tak ważną kwestię w tak doniosłym dokumencie? Przecież obligatoryjny nakaz zakupu modlitewnika dla wszystkich działaczy partii rządzącej oraz codzienne modły w intencji dyrektora wpłynęłyby na pewno na zwiększenie eksportu naszego drewna do Chin, a sam dyrektor mógłby liczyć na wniebowstąpienie. Chciałbym zapytać – proszę o odpowiedź na piśmie – który z *(Dzwonek)* wice ministrów Zbigniewa Ziobry dopuścił się tak karygodnego zaniedbania i pominął kwestię modlitewnika w pracach nad rzeczonym projektem? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Dyduch, Lewica.

Posel Marek Dyduch:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Najpierw chciałem zaapelować, żebyśmy nie powariowali. Przyjmowanie przez parlament jakichś przepisów o tym, czy

Posel Marek Dyduch

można, czy nie można wchodzić do lasu, jest czymś kuriozalnym. Zakaz wstępu do lasu obowiązuje przede wszystkim wtedy, kiedy jest zagrożenie pożarowe. Być może są też jakieś inne problemy. Jeśli napiszemy ustawę czy cokolwiek, w której stwierdzimy, że nie ma zakazu, a będzie zagrożenie pożarowe, to spalimy połowę Polski. Przecież to też kosztuje, to też trzeba jakoś opanować. Zastanówmy się nad tym, co tu mówimy.

Drugi element. Plan urządzenia lasów jest na 10 lat. Padł dość poważny zarzut, że w tym roku wycinamy lasy na potęgę. Chciałem się dowiedzieć – proszę o taką informację – czy w tym roku jest duże odstępstwo od średniej z tych 10 lat, które są przyjęte, jeśli chodzi o wycinkę lasów? *(Dzwonek)* Zawsze jest tak, że raz jest więcej, a raz mniej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Wicepremierze do spraw bezpieczeństwa energetycznego Kaczyński! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zastanawiam się, czy ktoś z Suwerennej Polski, której w politycznej schedzie przypadły Lasy Państwowe, był ostatnio w lesie, bo że był w kościele, to wiemy. Zlecono zakup modlitewników. Tam na 134. stronie jest modlitwa za dyrektorów Lasów Państwowych. Drodzy państwo, warto ją odmawiać, bo dyrektorzy zamiast o lasy dbają tylko o interesy partii, która ich powołała. Należy się modlić, żeby zaprzestali masowych wycinek, bo niedługo Jarosław Kaczyński nie będzie miał gdzie pójść na grzyby. Trzeba zanosić błagania, żeby nie wysyłali całego drewna na eksport do Azji, tylko zostawili chociaż trochę dla polskich przedsiębiorców. I na koniec, trzeba prosić opatrność, żeby jakoś na nich wpłynęła, by nie składali takich amatorskich i źle napisanych projektów ustaw. *(Dzwonek)* Powiem językiem dla was zrozumiałym: projekt tej ustawy jest w całości do wycięcia w pień. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Tracz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy w obronie polskich lasów środowiska Ziobry to kolejny przykład hipokryzji waszej władzy i waszego wielkiego strachu przed przegraną 15 października. To przed wami trzeba bronić polskich lasów. Kompletnie je sprywatyzowaliście na własne, partyjne potrzeby. Zamykacie nasze lasy, gdy trwają w nich polowania dewizowe – komunistyczny relikw, który już dawno powinien zostać zakazany, a wy nadalście mu nowy wymiar, pozwalając nie niepokojonym przez nikogo bogatym obcokrajowcom zabijać polskie zwierzęta. Te zwierzęta należą do Skarbu Państwa, czyli do nas wszystkich, a wy na ich śmierci zarabiacie kasę na partyjne cele. Już 15 października obronimy polskie lasy przed PiS-em i ziobrystami, obronimy polską przyrodę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Darek, poczekaj chwilę, jeśli mogę cię prosić.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży przedłożyła sprawozdanie o obywatelskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw, druk [nr 3587](#).

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Dziękuję serdecznie.

Przepraszam pana posła Jońskiego za to, że musiał poczekać.

Pan poseł Dariusz Joński, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Dariusz Joński:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Dziś ważna debata na temat lasów. PiS tnie wszędzie, gdzie się da, w całej Polsce, i sprzedaje drewno. Kilka faktów: 2015 r. – 15 tys. m³ zostało wywiezionych do Chin, 2022 r. – 2 mln m³. To jest 133 razy więcej.

(Posel Michał Woś: Z Czech i Słowacji przez nasze porty.)

Ten modus operandi jest bardzo prosty. Jest 30 firm, które kupują z Lasów Państwowych, a następnie wy-

Posel Dariusz Joński

syłają z zerową stawką VAT do Chin. Później gotowy produkt wraca do Polski i my musimy oczywiście płacić, choć można byłoby tutaj stawiać fabryki drewna, ale tego nie robimy. A później na sam koniec wychodzi pan Kaczyński i mówi, że chodzimy na grzyby do lasu, jest wszystko w porządku. Otóż problem polega na tym, że jeśli w tym tempie będziecie cięli te lasy, to na grzyby pojedziemy do Chin. Tak, do Chin, bo nasze lasy już tam są. Pan Kaczyński je wysłał. 15 października ludzie odpowiedzą na główne pytanie: Czy jesteś za zakończeniem masowej wycinki drzew i wywozem do Chin? (*Dzwonek*) Jeśli tak, zgłoszuj na Koalicję Obywatelską. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Aleksandra Gajewska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Aleksandra Gajewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Lekką ręką PiS wyrzyna polskie lasy. Według raportu cytowanego przez „Rzeczpospolitą” w polskich lasach wycina się o połowę więcej drzew niż 15 lat temu. Przychody z wycinki w 2021 r. wyniosły 10 mld zł, wąska grupa uwłaszczyła się na publicznym majątku całego polskiego społeczeństwa. Polska Izba Gospodarcza Przemysłu Drzewnego wskazuje, że tylko w pierwszych 2 miesiącach br. wysłano 206 tys. m³ drewna iglastego. Tniecie nasze lasy na potęgę, a złapani za ręce krzyczycie, że to nie wasza ręka i trzeba łapać złodzieja. To wy jesteście tymi złodziejami. To wasza ręka rozkrada polskie lasy. Kiedy zaczniecie chronić nasze wspólne dobro? Nasze lasy przed waszą szkodliwą działalnością. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Głogowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Głogowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałem zapytać o kwestię sprzedaży drzewa z lasów wycinanych w Polsce, bo przecież przy tej dużej wycinie drzew, która obecnie ma miejsce – co do tego nie ma wątpliwości, liczby nie kłamią – polscy producenci mebli mają problem z zakupem drewna. To drewno jest w tak dużej ilości eksportowane, głównie do Chin, co

samo w sobie budzi protest, jako drewno nieprzetworzone, że producenci mebli czy innych rzeczy mają problem z zakupem drewna. Każdy z nas ma meble i zdaje sobie sprawę z tego, że jest ono potrzebne do produkcji różnych rzeczy. A przecież z tego, co się orientuję, proces sprzedaży drewna przez Lasy Państwowe to nie jest jakaś wolnoamerykanka, tylko jest to trzystopniowe. Do pierwszego etapu mogą przystępować przedsiębiorstwa, które mają długą tradycję współpracy z Lasami Państwowymi, jest to bardzo regulowane. Czy naprawdę nie można tego uregulować? Gdybyście chcieli, to pewnie byście uregulowali to, że sprzedajecie drewno tym, którzy produkują meble na potrzeby polskiego (*Dzwonek*) rynku, i nie sprzedajecie drewna nieprzetworzonego do Chin. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Urszula Zielińska.

Bardzo proszę.

Posel Urszula Zielińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozdwojenie jaźni w łonie Suwerennej Polski i PiS-u się nasila. W Sejmie składają ustawę o ochronie lasów, a w lasach prowadzą masowe wyręby. Straszą Unią, że zakaże nam zbierania grzybów czy wstępu do lasu, a tymczasem jedynym rządem, który kiedykolwiek w Polsce wprowadził bezsensowny zakaz wstępu do lasu, jest właśnie rząd Zjednoczonej Prawicy. Udają, że chronią dziedzictwo narodowe, a rąbią to dziedzictwo na potęgę, dwa razy więcej niż komuniści. Kolejne cięcia szykują znów w Puszczy Białowieskiej, nawet w Puszczy Białowieskiej. Pałą drewnem w elektrowniach i wysyłają je na eksport do Chin, rujnując polskich producentów drewna, których przecież mieli chronić. Dla leśników zakupili modlitewniki, a sami zanoszą modły do mamony. Rekordowy przychód ze sprzedaży lasu w zeszłym roku – 13,5 mld zł. To niektóre z symptomów tej groźnej choroby, która was toczy. A jakie jest na nią (*Dzwonek*) lekarstwo? Odrąbanie was od stołków. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Janusz Kowalski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł?

Nie ma.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest wielka hipokryzja PiS-u. To za czasów rządu PiS-u mamy największą wycinkę w polskich lasach. To za czasów rządu PiS-u mamy największy eksport surowego polskiego drewna. To za czasów PiS-u mamy najwyższe ceny dla polskiego przemysłu drzewnego. Nikt do tej pory w XXI w. tak się nie uwłaszczył – partyjnie i politycznie – jak PiS w polskich lasach. Nikt nie wprowadził tylu partyjnych działaczy. Będzie się pan, panie dyrektorze, w przyszłości za to wstydził.

Proszę państwa, największym zagrożeniem dla polskich lasów jest sam PiS. Jeśli wy nie będziecie niszczyć polskich lasów, jeśli nie będziecie wprowadzać hipokryzji do swojego działania, to lasy polskie będą się w sposób właściwy rozwijały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 8 lat rządów PiS-u to wycięte polskie lasy, płonące składowiska odpadów, zatruta Odra czy upolityczniona Służba Leśna. Jeśli myślicie, że społeczeństwo w to uwierzy, że stajecie w obronie polskich lasów, to jesteście w błędzie. Ustawa ma wyłącznie polityczny charakter i jest przyjmowana na pokaz, bo dobrze wicie, że jakiegokolwiek zmiany w unijnych traktatach wymagają jednomyślności państw członkowskich i nie ma mowy o żadnym siłowym przejęciu lasów, tak jak to próbuje się przedstawić. Przeprowadzone badania społeczne pokazały, że aż 75% Polaków chce zmniejszenia powierzchni lasów, na których prowadzi się wycinki, a 78% obywateli uważa, że priorytetem Lasów Państwowych powinno być niepozyskiwanie drewna, a ochrona lasów. *(Dzwonek)* I co zamierzacie z tym zrobić? Pewnie nic, bo wy nie bronicie polskich lasów, tylko swoich interesów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Artur Szalabawka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł?

Nie ma.

Pan poseł Dobromir Sośnierz, koło Konfederacja. Bardzo proszę.

Posel Dobromir Sośnierz:

W imieniu wolnościowej części Konfederacji muszę się do tej ustawy jednak trochę zdystansować. Cele są słuszne, bo oczywiste jest, że powinniśmy zatrzymać ekspansję kompetencyjną Brukseli w stosunku do niemal 1/3 naszego terytorium, ale wykonanie jest fatalne. Ta ustawa to jest kuriozum legislacyjne. W ustawie o lasach wprowadzamy normy ustrojowe, wprowadzamy nowy rodzaj uchwały, definiujemy większość potrzebną do jej podjęcia w Sejmie. Mamy w tej ustawie o lasach normy, które są materialem raczej na rezolucję sejmową, czyli zobowiązanie rządu do zajmowania jakiegoś stanowiska w ramach Unii Europejskiej – w ustawie o lasach. Mamy preambułę, co też jest jakieś kuriozalne. No i w ogóle pomijacie tu lasy prywatne, troszczycie się wyłącznie o lasy państwowe, a jeśli Unia będzie się chciała wtrącać w lasy prywatne, to rozumiem, że to wam już nie przeszkadza. W związku z tym wstrzymamy się od głosu w głosowaniu nad tą ustawą.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Lasy działały, jak były prywatne, jak był król i magnaci. Brakuje nam króla i magnatów, więc niestety o prywatyzacji lasów mowy nie ma, natomiast również nie jest dobrze, jak lasami zarządza Unia Europejska, bo to jest jeszcze gorzej, niż jak zarządza państwo polskie. Proszę państwa, tutaj przed chwilą Lewica latała z takim transparentem, że to jest hańba, bo minęły już 834 dni bez pieniędzy z KPO. Czyli proszę zwrócić uwagę na to, co Lewica udowodniła – że to świetnie, że 834 dni możemy przeżyć bez tych pieniędzy, a jakoś nikt z głodu na ulicach nie umiera. Ale drugi aspekt tego jest bardzo poważny. Lewica uważa, że Polacy nie chcą żyć godnie, tylko chcą się sprzedać za pieniądze i za pieniądze gotowi są wszystko robić, co im Unia każe. Otóż to nie jest prawda, Polacy są pewnie w stanie zrobić wiele za pieniądze, ale może nie wszystko. Tak że również możemy chronić nasze własne lasy *(Dzwonek)* bez ryzyka, że coś strasznego się z nimi stanie. Dziękuję za uwagę.

(Posel Jan Szopiński: Koalicjant PiS-u.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Nie ma.

Pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Rusiecki:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym z tego miejsca bardzo serdecznie przeprosić wszystkich pracowników Lasów Państwowych za to, że jako kolejna grupa zawodowa stali się ofiarą propagandy PiS-owskiej i Solidarnej czy Suwerennej Polski. Chciałbym przeprosić wszystkich prawdziwych leśników za tych leśników, którzy tylko ich udają, a tak naprawdę są funkcjonariuszami partyjnymi wykonującymi wszelkie zadania i polecenia od Zbigniewa Ziobry i spółki. Tak jak państwo rżnicie polskie lasy, tak samo rżnicie budżet polskich Lasów. Nie trzeba być specjalistą – wystarczy wyjechać parę kilometrów za każdą miejscowość i zobaczycie państwo te połacie lasów, a w zasadzie to, co z nich zostało. Okradacie nie tylko polskie lasy, ale okradacie polskie społeczeństwo. Ale to już jesienią się skończy. Od jesieni, po wyborach, przywrócimy godność munduru, godność leśnika. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Maria Kurowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maria Kurowska:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Ja widzę, że opozycję bardzo boli nade wszystko to, co wychodzi z tej dyskusji – że lasami zarządza Suwerenna Polska. Suwerenna Polska, która postanowiła, że nie pozwoli, aby biurokraci unijni zarządzali naszymi dobrze urządzonymi lasami, a do tego byście chcieli doprowadzić. Zebrałiśmy w ciągu 1 tygodnia 0,5 mln podpisów tych wszystkich, którzy walczą o to, aby lasy były w zarządzie polskim i polskich leśników. Panowie leśnicy, słyszycie tutaj tę dyskusję i widzicie, że tu wcale nie chodzi o dobro polskich lasów. Zarzuca się wycinę, a przecież to, co wyście zrobili z Puszcą Białowieską, właśnie z pomocą ekologów i waszej gospodarki, spowodowało, że dzisiaj tam jest obumarła Puszcza Białowieska. I mimo że się tego domagam, nie zrobiliśmy jeszcze z komisji ochrony środowiska wyjazdu, aby popatrzeć, jak wygląda puszcza przez was zarządzana. *(Dzwonek)* A lasy musimy wycinać, aby urosły nowe – czy wy tego nie rozumiecie? Chcecie stare, spróchniałe lasy zostawić następnym pokoleniom? Nie, trzeba prowadzić taką gospodarkę, jak prowadzą nasze Lasy Państwowe. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ja nie będę się do tej ustawy odnosić, bo ona nie zasługuje nawet na pochylenie się nad tym zupełnym kuriozum. Ale to, że rżnicie, grabicie, palicie lasy, to my wiemy, bo uczyniliście sobie z tego partyjny folwark. Ale to, że ośmieszacie, tak jak ostatnio... Lasy stały się największym impresariatem na potrzeby kampanii, głównie kampanii politycznej Solidarnej Polski.

Drewno jest z lasu, sołtysi są z lasu, gospodynie wiejskie są z lasu i, o dziwo, ludowe zespoły sportowe – też. To wszystko opatrzone występami, gadżetami, wszystko za pieniądze z lasów, a temu wszystkiemu patronuje wiceminister od więzień. To jest to, przed czym trzeba ratować polskie lasy, honor 100-letniej instytucji, a przede wszystkim honor leśników, bo nigdy nie byli tak poniżani przez zwierzchników, tak ośmieszani i tak manipulowani. A rewolucja kadrowa polega na partyjnej legitymacji *(Dzwonek)*, niekompetencji, bo każdy awansowany, niekompetentny leśnik przecież może być PO. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.

Poseł Jarosław Rzepa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ips typographus to kornik drukarz, ale polskie lasy trawi nie tylko właśnie ten szkodnik, ale jeszcze większy, jakim jest Solidarna Polska. Szanowni państwo, kiedy w 2019 r. doszliście do władzy, wyrzuciliście na bruk wielu zacnych ludzi, którzy mieli doświadczenie wielu dziesiętności lat w Lasach Państwowych. Co zrobili? Niektórzy z nich nie wytrzymali i targnęli się na życie. Czy bierzecie za nich odpowiedzialność? Nie, bo w ogóle się tym nie przejmujecie.

Dziś jedyną ścieżką awansu w Lasach Państwowych jest polityka. Przykład. Pan Matecki w Szczecinie od rana do wieczora robi politykę za publiczne pieniądze. Wy mu na to dajecie przyzwolenie, pełne przyzwolenie. Nieważne, gdzie on jest: czy na konferencjach prasowych, czy gdziekolwiek. Jest fajnie. Pan Matecki ma się bardzo dobrze.

Inwigilujecie wszystkich ludzi, pracowników Lasów Państwowych. Patrzycie im na Facebooki, patrzycie im na prywatne życie. Do czego to doszło, szanowni państwo, żeby ludzi tak upodlić? Ale wierz-

Posel Jarosław Rzepa

cie mi, państwo, że ludzie czekają, czekają na 15 października, żeby wam podziękować. (*Dzwonek*) Dzisiaj oficjalnie tego nie mówią. Szkoda, że tego pytania odnośnie do Lasów Państwowych nie wpisaliście do pytań referendalnych, bo wreszcie byśmy skończyli tę waszą głupią grę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pani poseł Iwona Kurowska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Posel Iwona Kurowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałam stanowczo zaprotestować przeciwko skandalicznemu słowom wypowiedzianym tutaj przez niektórych posłów, jakoby należało odzyskiwać etos i honor polskiego leśnika. Polscy leśnicy nie potrzebują waszej pomocy, aby odzyskiwać etos i honor, bo oni posiadają i etos, i honor. To są prawdziwi fachowcy, specjaliści w swojej robocie, a przy tym oprócz tego, że fachowcy, to są po prostu pasjonaci, ludzie, którzy potrafią godzinami opowiadać o bogactwie, o pięknie polskich lasów. Nie musicie im pomagać, bo oni sami doskonale sobie radzą. Radzą sobie również z ochronieniem polskich lasów przed tzw. pseudoekologami, którzy nie mają pojęcia zielonego o tym, jak chronić polską przyrodę, i wykonują swoje zlecenia na polecenie mocodawców z zagranicy, prawdopodobnie niezupełnie za darmo. Nie chrońcie więc honoru polskich leśników, bo oni posiadają ten honor, za co im bardzo serdecznie dziękujemy, za ich pracę, za ich pasję (*Dzwonek*) i życzymy wszystkiego najlepszego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pani posłanka Agnieszka Pomaska, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Agnieszka Pomaska:

Bardzo dziękuję.
Panie Marszałku! Pan Jarosław Kaczyński martwi się, że niedługo nie będzie gdzie zbierać grzybów. Może więc trochę faktów. Rekordowy eksport drewna do Chin. Tylko w ciągu 1 roku eksport polskiego drewna do Chin wzrósł o 496%. Rekordowa liczba sprzedanych gruntów rolnych i leśnych. To jest kolejne osiągnięcie Prawa i Sprawiedliwości.
(*Posel Michał Woś*: To jest skandaliczne kłamstwo, ani hektar nie jest sprzedany z gruntów leśnych.)

Trzecia sprawa. Pan Bartłomiej Obajtek, dyrektor Lasów Państwowych w Gdańsku, zaprasza Niemców na polowania i w tym czasie zamyka lasy, żeby Niemcy mogli polować na polską zwierzynę.

Panie Kaczyński! Gdzie będziemy te grzyby zbierać, jak pan wszystko sprywatyzuje, wszystko odda Niemcom, jak pan zamknie lasy dla Polek i Polaków? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Michał Woś*: No właśnie przed wami trzeba się chronić.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo proszę panią posłankę Barbarę Nowacką z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Barbara Nowacka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! To jest coś niebywałego. Najwięksi niszczytele polskich lasów, czyli ludzie związani z PiS-em i Solidarną Polską, dzisiaj udają, że będą chronić lasy. Co gorsze, obrażają też leśników, którzy są różni, mają prawo do różnych poglądów, ale mają dbać o lasy, a nie być na posyłkach polityków prawicy. Politycy prawicy chyba w tym lesie nie bywają, bo gdybyście tam byli, tobyście widzieli, na jaką masową skalę wycinane są lasy, jak wszędzie zalega drewno. I co się dzieje z tym drewnem? Tak jak u nas na Pomorzu pan Bartłomiej Obajtek, brat waszego kumpla Obajtka, te drzewa... Zdjął certyfikację, która gwarantowała ekologiczny rozwój lasu, i to drzewo eksportuje do Chin. Tracą na tym ci, którzy chcą bywać w lasach, i tracą na tym polscy przedsiębiorcy, którzy żyją z przemysłu drzewnego. A wszystko to tylko dlatego, żeby banda z Solidarnej Polski się napasła i robiła kampanię. Wstyd i hańba! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Franciszek Sterczewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Naprawdę politycy Suwerennej Polski chyba prześcigają się w tym, kto wymyśli głupszy projekt. Po latach wycinek i wyprzedaży drewna teraz wyskakujecie z ponoć obywatelskim projektem, który ma chronić lasy, ale tak naprawdę jego cel jest zupełnie inny. Przyznajecie się w pierwszym zdaniu uzasadnienia. Waszym zdaniem największym zagrożeniem dla polskich lasów jest Unia Europejska.
(*Posel Michał Woś*: Platforma.)

Posel Franciszek Sterczewski

Teraz, w czasie wojny w Ukrainie szukacie wrogów na Zachodzie. Przypadek? Nie sądzę.

Z uzasadnienia wynika, że wywiera wpływ syndrom obleżonej twierdzy. Uważacie, że Unia chce zabrać Polsce 1/3 terytorium. No, panie ministrze... Jednak to Unia chce chronić przyrodę, chce chronić środowisko i klimat. A co robicie wy? Sami wszyscy widzimy.

(Poseł Michał Woś: A wy chcecie oddać teraz...)

Kryzys klimatyczny trwa, a wy, zamiast z nim walczyć, wolicie zajmować się wyobrażonymi problemami. Chrońmy lasy przed PiS i Jarosławem Kaczyńskim, który to, jak pamiętamy *(Dzwonek)*, zamknął lasy w czasie pandemii.

Skończcie z tą hipokryzją. Po wyborach to my się zajmiemy ochroną lasów i was rozliczymy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jedyna grupa, przed którą trzeba chronić polskie lasy, to są politycy Suwerennej Polski. Tak jak wy obsiedliście Lasy Państwowe, to nawet kornik drukarz tego nie zrobił przez całą swoją działalność. Tak że jesteście bezprzykładnym wzorem tego, jak można zawłaszczyć instytucję państwa, która ma służyć obywatelom, do własnych politycznych korzyści.

Panie Ministrze! Po pierwsze, mam pytanie, dlaczego przeszkadzacie polskim firmom korzystać z polskiego drewna. Przecież to drewno, które płynie do Chin, powoduje, że polskie firmy na tym tracą. Tracą na tym również pracownicy tych firm, którzy mogliby zarabiać na produkcji choćby mebli, które są znane w całej Europie, ale wy powodujecie, że to chińska gospodarka z tego korzysta. Drugie pytanie: W ilu przypadkach zostali zainstalowani w strukturach Lasów Państwowych ludzie powiązani z waszą partią? *(Dzwonek)* I ostatnie pytanie: Ile firm zatrudniście, żeby płaciły na kampanię wyborczą waszych polityków? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub parlamentarny Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! To prawda, Lasy Państwowe są naszym narodowym dziedzictwem, ale nie łupem politycznym takiej czy innej formacji politycznej. Lasy Państwowe muszą się również podnieść z tego wyjątkowego wydarzenia, które miało miejsce 6 lat temu, mianowicie z nawałnicy. Chciałbym zapytać pana i prosić o odpowiedź na pytanie: Co zostało wykonane, aby skutki tamtej tragedii w polskich lasach... Krótko mówiąc, co zrobiono, aby zostały odnowione całe zasoby?

Po drugie, wielu przedsiębiorców zarzuca Lasom Państwowym, że z powodu nadmiernego eksportu polskiego drewna m.in. do Chin i Niemiec szybują ceny na naszym rynku, powodując ograniczenia przedsiębiorczości. *(Dzwonek)*

I trzecie pytanie. Dotyczy ono projektów, które są wspierane przez Lasy Państwowe. Tych, które mają charakter polityczny, nie komentuję, ludzie was oceniają. Chodzi o te ważne projekty, np. dotyczące wsparcia ochotniczych straży pożarnych – chciałbym prosić o informację w tej sprawie również na piśmie. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Bąk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Bąk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na samym początku pragnę wspomnieć z wdzięcznością postać prof. ministra Jana Szyszki, dzięki któremu lasy polskie, Lasy Państwowe są dalej Lasami Państwowymi. Był to wybawca Lasów Państwowych. Pamiętamy jego dzielną postawę Polaka i obrońcy polskich lasów. Dzisiaj mamy do czynienia z taką sytuacją: naród polski potrafił się bronić przed zakusami prywatyzacji i niszczenia polskich lasów, ale teraz Platforma Obywatelska, PSL i w ogóle totalna opozycja skierowały swoją prośbę do Unii Europejskiej, i to jest poważniejszy problem.

Dlatego dzisiaj z tego miejsca, z trybuny sejmowej apeluję do wszystkich Polaków kochających Polskę, żeby w wyborach nie dali poparcia totalnej opozycji, a szczególnie PO-PSL *(Dzwonek)*, które już zagłosowały, żeby oddać polskie lasy, ich zarząd, w obce ręce. Nie pozwólmy na to. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Krzysztof Śmiszek, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Śmiszek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Prawo i Sprawiedliwość i mikropartyjka Suwerenna Polska różnie na potęgę polskie lasy, ale także różnie głupa. To, co proponuje Suwerenna Polska, to jest zwykła propaganda, to są fake newsy, ściema i błaża. Polacy, nie dajcie się nabrać na te strachy na lachy.

Kłamiecie, że Unia Europejska odbierze Polakom możliwość wstępu do lasów, że zakazuje zbierania grzybów, że Polacy będą pozbawieni możliwości dostępu do polskich lasów. Przypomnę, że jedynym rządem, który zakazał Polakom wstępu do lasów, był rząd Prawa i Sprawiedliwości, w którym także uczestniczy Suwerenna Polska, Solidarna Polska. Jedynym podmiotem do tej pory, który zabronił Polakom wchodzenia do lasów, właśnie byliście wy.

Szanowni Państwo! To, co mówi PiS, to kłamstwo, kłamstwo i jeszcze raz kłamstwo. Unia Europejska jedynie chce troski o bioróżnorodność.

Leśnicy! Bardzo was proszę, nie bądźcie marionetkami w cynicznej grze Ziobry i jego mikropartyjki. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Przepraszam bardzo, Czesław, poczekaj chwileczkę.

Panie pośle, już wyjaśniłem. Pan był wpisany, tylko jak przyszła pana kolej, to pana nie było na sali. Ale ponieważ jesteśmy, że tak powiem, jedną rodziną posłów i posłanek, niech pan się wpisze na ostatnie miejsce i wtedy pana zaproszę.

Proszę, panie pośle.

Posel Czesław Siekierski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Za czasów ministra Żelichowskiego Lasy Państwowe otrzymały dużą samodzielność ekonomiczno-gospodarczą. Jaki jest wynik finansowy Lasów Państwowych kształtowany przez wiele, wiele lat? Bo Lasy miały tym gospodarzyć i inwestować. Po drugie: Jakie są relacje między skalą wycinki a skalą przyrostu? Pokażcie te dane. Po trzecie: Czy prawdą jest, że polskie firmy nie mają równorzędnego dostępu do surowca i że to ogranicza ich produkcję? Po czwarte: skala nasadzeń.

I wreszcie, panie pośle: pan jest leśnikiem. Ja też świetnie znałem prof. Szyszkę, pracowałem z nim i mam dla niego wielkie uznanie. Naprawdę nikt nie chciał prywatyzować polskich lasów. Nie róbcie polityki, bo po prostu szkodzicie w ten sposób *(Dzwonek)* lasom. Unia Europejska, tak jak objęła państwa członkowskie wspólną polityką rolną, na której korzysta rolnictwo, tak chce też wprowadzenia pewnych wspólnych zasad, jeśli chodzi o leśnictwo. Unia nie chce zarządzać leśnictwem, nie chce go przejmować.

Ja byłem przewodniczącym komisji, w której mieliśmy także nadzór nad leśnictwem. W związku z tym proszę o więcej otwartości i prawdziwych wypowiedzi, bo to szkodzi lasom. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko.

Bardzo proszę.

(Poseł Dariusz Bąk: Głosowaliście za przekazaniem kompetencji Unii Europejskiej, głosowaliście...)

(Poseł Czesław Siekierski: Nieprawda!)

(Głos z sali: Prawda!)

(Poseł Czesław Siekierski: Nieprawda!)

(Głos z sali: Prawda!)

Posel Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Padło tutaj, z tej mównicy niestety bardzo dużo nieprawdziwych słów o polskich lasach. Miałbym prośbę, żeby pan minister podał konkretne dane, jak zwiększa się zasobność polskich lasów, jak zwiększa się w czasie powierzchnia polskich lasów, ile drzew sadzimy rocznie, czyli...

(Poseł Michał Woś: Pół miliarda.)

Niech to padnie z tej mównicy – wiem, że to jest piękna liczba, pół miliarda – żeby odczarować te nieprawdziwe słowa, które padły z tej mównicy. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pana ministra Edwarda Siarkę o zabranie głosu.

Dzień dobry.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Edward Siarka:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Bardzo serdecznie dziękuję za dzisiejszą dyskusję i pytania, natomiast w debacie, która odbywa się nad tym projektem obywatelskim, muszę powiedzieć, w wystąpieniach, które mieliśmy okazję obserwować, proszę państwa, absolutnie nie ma żadnej troski o lasy, jest jedna wielka manipulacja, dezinformacja i szereg fake newsów, które niestety z ust posłów opozycji zostały tutaj, na trybunie sejmowej, wypowiedziane. *(Oklaski)*

Proszę państwa, mówimy o bardzo poważnym problemie. Jeśli chcemy, aby to, co przez 100 lat leśnicy w Polsce wypracowali, aby to dziedzictwo zostało zachowane, to naprawdę potrzebujemy w tej

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Edward Siarka

sprawie dużego zaangażowania i zrozumienia, czym jest gospodarka leśna i jakie dzisiaj są główne jej zagrożenia. Otóż niestety to z poziomu unijnego dzisiaj płyną główne zagrożenia dla zrównoważonej gospodarki leśnej w Polsce. Proszę pamiętać o tym, że nasza struktura lasów, czyli to, że mamy 80% lasów państwowych, powoduje, iż te lasy stają się bardzo łakomym kąskiem dla różnego rodzaju interesów europejskich, tych, którzy bardzo chętnie na tych gruntach lasów państwowych realizowaliby swoje cele, również cele polityczne i gospodarcze. A proszę zwrócić uwagę, że w ostatnim czasie w ramach zielonego ładu zostało przyjęte szereg dokumentów, które bardzo mocno będą skutkowały w przyszłości i ingerowały w działania leśników i w politykę leśną. Mam tu na myśli strategię dotyczącą leśnictwa, mam tu na myśli strategię na rzecz bioróżnorodności, która zakłada wyłączenie 30% powierzchni kraju w ogóle z użytkowania. To będzie dotyczyło również gruntów rolnych. Będziemy się musieli z tym w najbliższym czasie bardzo mocno borykać, mierzyć. To jest rozporządzenie dotyczące monitoringu lasu, w przypadku którego Unia Europejska próbuje pozbawić nas danych, a właściwie sama nimi dysponować. To jest kwestia zmiany szeregu definicji, chociażby tej, czym jest stary drzewostan. Nagle okazuje się, że na poziomie unijnym starym drzewostanem są drzewostany np. 60-letnie. To jest również zmiana definicji wylesiania, to jest również rozporządzenie dotyczące chociażby pochłaniania, które nałożyło na nas – tak jak tutaj już padło na sali – w sposób zupełnie niezrozumiały cel pochłaniania, jakiemu polskie lasy nie są w stanie sprostać. Nawet gdybyśmy dzisiaj na połowie terytorium Polski zasadzili las, to nie byłibyśmy w stanie zrealizować tego celu. To wynika po prostu z warunków, w jakich dzisiaj funkcjonujemy, z tego, jak funkcjonują polskie lasy, i z niemożności osiągnięcia celów wynikających chociażby z przyrostu.

Zacznę od pytania, które zadał pan poseł Siekierski. Proszę państwa, przez 100 lat funkcjonowania Lasów w Polsce – jeszcze raz warto podać te liczby, które konsekwentnie podają leśnicy, również w ramach tych krytykowanych przez państwa danych, które podajemy w ramach polityki informacyjnej Lasów Państwowych, i nikt nie może tego zakwestionować – lesistość w Polsce od czasu II wojny światowej została zwiększona do 30% powierzchni naszego kraju. To jest tylko i wyłącznie zasługa ciężkiej pracy leśników. Proszę państwa, przez ten czas, ten 100-letni czas funkcjonowania Lasów Państwowych, mimo że mieliśmy II wojnę światową, czasy komuny, w Polsce nie utraciliśmy nic z zasobów – nic z zasobów, nie utraciliśmy żadnego gatunku, bo mamy naprawdę bardzo dobrze zorganizowaną na gruntach Lasów Państwowych ochronę bioróżnorodności. Powiem więcej. Padło pytanie, ile z tego przyrostu w Polsce, który mamy, z tych zasobów, które mamy, jest pozyskiwane. Bo przecież mówimy o zrównoważonej go-

spodarce, czyli funkcji i gospodarczej, i społecznej, a więc dostępu do lasu, i przyrodniczej, a zatem ochrony. Otóż, proszę państwa, wielkoobszarowa inwentaryzacja lasów pokazuje, że mamy przyrost drzewostanów na 1 ha w Polsce – w drzewostanach tego przyrostu – ok. 9–10 m³ rocznie. Jeśli leśnicy pozyskują dzisiaj drewno, to pozyskujemy z tych 10 m, można powiedzieć, tylko 6–7 m, a resztę cały czas odkłada się jako dodatkowe zasoby. Czyli możemy powiedzieć, że jeśli zaraz po II wojnie światowej mieliśmy zasoby na 1 ha na poziomie 160 m³ drewna, to dzisiaj, panie pośle, mamy 291 m³ drewna na 1 ha.

(Poseł Michał Woś: Słuchajcie tej merytoryki panowie, twarde fakty.)

Nasz problem, problem polskich lasów, polega na tym, że często po II wojnie światowej, kiedy sadzono drzewa, sadzono głównie sosnę. Te drzewostany sosnowe dzisiaj dożyły okresu rębności. Jeśli ten proces będzie postępował, to niestety... W ciągu ostatnich 10 lat nasze drzewostany bardzo poważnie się postarzały. Dzisiaj te stare drzewostany to już ok. 16% naszych lasów. Te drzewostany wymagają przebudowy, dostosowania do siedlisk. Jeśli nie będzie się tego robiło, to będziemy obserwowali również wielkoobszarowe zamieranie lasów – tak fachowo się to nazywa – czyli wysychanie drzew, zamieranie kolejnych drzewostanów. Efektem tego będzie olbrzymie zagrożenie pożarowe. Dzisiaj Francuzi i Grecy przyznają po swoich pożarach, że Polska jest wzorem gospodarki leśnej dzięki temu, że mamy chociażby drogi leśne, że prowadzimy właściwy nadzór, jeśli chodzi np. o nagromadzony materiał drzewny na 1 ha. Dzisiaj przyjmuje się, że to jest ok. 8–10 m³. Jeśli ta masa będzie krytyczna, to w pewnym momencie przy takich zagrożeniach klimatycznych, jakie są, przy dużych temperaturach, które cyklicznie się zdarzają, to zagrożenie będzie duże. My w Polsce mamy również bardzo dużo pożarów, to prawda. W tamtym roku było ich 6 tys., ale pożar w Polsce od czasów Kuźni Raciborskiej nigdy nie rozwinął się do poziomu pożaru wielkoobszarowego, bo mamy odpowiednio zorganizowany przez Lasy Państwowe nadzór przeciwpożarowy. Państwo krytykujecie to, że wspieramy ochotnicze straże pożarne. Robimy to również po to, żeby można było szybko interweniować. To jest opłacalne dla polskiej przyrody, to jest opłacalne dla polskiego obywatela. Proszę państwa, naprawdę proszę się opanować i nie wygłaszać teorii, które mogą u słuchających wywołać jakieś obawy.

Proszę państwa, wszechobecne było stanowisko, że z Polski wywozi się drzewo do Chin. To kompletna bzdura.

(Poseł Michał Woś: Kłamstwo!)

Proszę zadać pytanie, złożyć interpelację. Niektórzy posłowie zresztą to robią. Można zapytać ministra Gróbarczyka, ile drewna przeszło przez polskie porty. My to też zrobiliśmy. Okazało się, że przez polskie porty drewno do nas przyplywa. 70% drewna, które państwo obserwujecie w portach polskich, to jest drewno, które do Polski przyjechało, a nie drewno, które z niej wyjechało. Przecież jeśli dzisiaj pań-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Edward Siarka

stwo mówicie, że jesteśmy częścią Unii Europejskiej, to proszę również zrozumieć, że część drewna oczywiście jest w obrocie na wewnętrznym rynku unijnym. Jeśli bierzemy pod uwagę liczby, to ilość drewna, które się w Polsce pozyskuje, wynosi między 38 a 40 mln m³. Tak jest od kilku lat. Nie ma żadnych wzrostów – nie było ich ani w tym roku, ani w poprzednim. Rekordowe ilości drewna mieliśmy w 2018 r., kiedy była katastrofa w Borach Tucholskich. Wtedy rzeczywiście pozyskano 43 mln m³, ale to wynikało z usuwania skutków katastrofy. Dzisiaj pozyskujemy 38–40 mln m³. Niestety, mówię to w sposób otwarty, od jakiegoś czasu analizujemy plany urządzenia lasów i widzimy, że pozyskanie nie będzie już rosło, ono będzie cały czas delikatnie spadało. Wynika to po prostu z tych przyrostów, które mamy w polskich lasach. To wynika po prostu z planów urządzenia lasów. Nie ma możliwości zwiększenia w sposób drastyczny... Niektórzy posłowie mówią, że odbywa się jakaś wycinka. To jest po prostu normalne gospodarowanie tymi zasobami, które mamy. Jeśli nie będziemy tego robić, to będziemy obserwowali takie zjawisko, jakie obserwowali Niemcy – zginęły im całe powierzchnie lasów – oraz Czesi czy Słowacy, którzy stracili lasy właśnie w wyniku nadmiernego wymierania wielkopowierzchniowego drzew, zwłaszcza świerku, w środkowej części Europy.

Proszę państwa, kolejna rzecz. W Polsce w ciągu roku sadzimy 500 mln drzew. Oczywiście nie wszystkie dorastają do wieku rębności, bo pozyskiwanie drewna kształtuje się mniej więcej w ten sposób, że 1/3 drewna jest pozyskiwana w ramach różnego rodzaju prac hodowlanych, pielęgnacyjnych, 1/3 to jest posusz i 1/3 to drewno pozyskiwane w ramach rębności, czyli 2/3 drewna pozyskuje się w wyniku różnego rodzaju prac, które trzeba wykonywać, żeby las był zdrowy, żeby skutecznie go przebudować, żeby był odporny na nowe zjawiska, które dzisiaj zagrażają lasom.

Proszę państwa, mówicie, że w Polsce nie wprowadzono ochrony. To demonizowanie. Jesteśmy liderem w Europie, jeśli chodzi o ochronę lasów. Nawet Komisja Europejska to przyznaje. Proszę państwa, 80% wszystkich form ochrony, które mamy zapisane w ustawie o ochronie przyrody, dotyczy gruntów Lasów Państwowych. 50% lasów objęto ochroną. Proszę państwa, należymy do europejskich liderów, a państwo mówicie, że Lasy Państwowe nie wydają środków na ochronę. Kto utrzymuje Naturę 2000? Kto ją utrzymuje? Przecież Lasy Państwowe. To są wszystko koszty, chodzi o dziesiątki, setki milionów złotych. Państwo przywołują tylko jedną kwotę, którą zgodnie z zapisami ustawy przekazujemy na parki narodowe. To jest tylko mały wycinek, jeśli chodzi o kwotę, która jest przekazywana właśnie na ochronę. Zapominacie o całym procesie hodowli lasów, który jest związany właśnie z działaniami na rzecz ochrony polskich lasów. Mówimy już o setkach milionów złotych.

Jeszcze raz podkreślam: przez 100 lat działalności Lasów Państwowych nie utraciliśmy w Polsce żadnego gatunku, ale tam gdzie instytucje europejskie się w mieszały w naszą działalność, w mieszały się w działalność leśników – chociażby na terenie Puszczy Białowieskiej – taki proces obserwujemy. Nikt o tym głośno nie chce mówić i nie chce również o tym słyszeć, bo to jest niewygodne. W wyniku braku takiej działalności, jakiej zakazał nam Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jakiej zakazała nam Komisja Europejska, proszę państwa, w ostatnim czasie w samej Puszczy Białowieskiej straciliśmy 30 cennych gatunków, bo niestety nie będą one żyły w martwych drzewostanach. To są gatunki, które potrzebują żywych drzewostanów, ale niestety niektórzy pseudoeкологи nie chcą tego zrozumieć. Nie ma co tutaj ulegać tego rodzaju opiniom, które są skrajnie ideologiczne, które są wygłaszane bez zrozumienia, czym jest gospodarka leśna.

(Posel Michał Woś: Ślepi, ślepi na fakty.)

Proszę państwa, uważam, że dzisiaj w Polsce drewno jest surowcem strategicznym dla naszego państwa, surowcem ekologicznym i odnawialnym. Nie mamy innego tak ekologicznego i odnawialnego surowca, który ma zastosowanie w 30 tys. różnego rodzaju przedmiotów, jak obliczyli naukowcy. Czym chcemy je zastąpić? Plastikiem? Metalami? Czym? Szkłem? Nieekologicznymi produktami? Przecież drewno jest właśnie tym produktem, z którego powinniśmy korzystać. Korzystamy z niego rozsądnie. Leśnicy przez lata pokazali, że potrafią połączyć wszystkie te funkcje lasów.

Proszę państwa, polskie lasy są otwarte. Nie wszędzie w Europie tak jest. Oczywiście trwała ostatnio szeroka i burzliwa dyskusja dotycząca tego tematu, ale było to również okazją do tego, żebyśmy pokazali, że w Polsce chodzimy zarówno do lasów publicznych, tych państwowych, jak i prywatnych. W Europie Zachodniej musicie mieć państwo zgodę, żeby wejść do prywatnego lasu, a żeby zbierać grzyby w niektórych miejscach, musicie przejść odpowiednie przeszkolenie. Możecie zebrać najwyżej 2 kg grzybów, a jeśli uzbieracie więcej, zapłacicie mandat w wysokości 10 tys. euro. Przecież w tamtym roku mieliśmy taką sytuację, że Francuzi, spółki francuskie przywoziły obywateli Rumunii na Podkarpacie, aby zbierali grzyby, bo w Polsce można je zbierać bez ograniczeń.

Proszę pamiętać, że to, czym (*Dzwonek*) dysponujemy, jest wynikiem pracy leśników, 100-letniej pracy, za którą przy okazji tej inicjatywy chciałem bardzo serdecznie podziękować wszystkim leśnikom. Jest to również okazja, żebyśmy mówili o problemach lasów. Oczywiście jest to temat, o którym moglibyśmy tutaj opowiadać godzinami, ale chciałem zwrócić uwagę tylko na kilka elementów.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Edward Siarka:**

Chciałem to sprostować, abyśmy nie ulegali po prostu niepoważnej argumentacji...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie ministrze, dziękuję serdecznie.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Edward Siarka:**

...która nie ma nic wspólnego z praktyką zarządzania Lasami Państwowymi, z funkcjonowaniem Lasów Państwowych. Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*
(Poseł Michał Woś: Bravo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie ministrze.

Czy sprawozdawca komisji chce zabrać głos?

(Głos z sali: Nie, dziękuję.)

Dziękuję serdecznie.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Dziękuję serdecznie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zasadach udzielania przez Skarb Państwa gwarancji za zobowiązania Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego (druki nr 3522 i 3548).

Bardzo proszę pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam.

**Poseł Sprawozdawca
Krzysztof Tchórzewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przedstawię sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zasadach udzielania przez Skarb Państwa gwarancji za zobowiązania Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego, druk nr 3522.

Marszałek Sejmu w dniu 26 lipca 2023 r. skierowała powyższy projekt ustawy do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych do pierwszego czytania. Ustawa ta ma na celu umożliwienie dalszego postępu naszej transformacji energetycznej. Jesteśmy zobligowani przez Komisję Europejską do przeprowadzenia transformacji energetycznej i chcemy ją realizować. W związku z tym zaistniała sytuacja, w której spółki energetyczne obciążone tzw. śladem węglowym nie mają możliwości albo mają coraz gorsze możliwości, jeśli chodzi o pozyskiwanie kredytów, ponieważ bankowość w całej Europie przyjęła kierunek antyemisyjny.

Żeby poradzić sobie w tej sytuacji, przygotowany jest projekt powołania Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego. Aby ta agencja mogła istnieć, musi przejąć wszystkie aktywa w spółkach energetycznych. Aktywa węglowe mają być skupione w Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego. Aby można było to zrobić, ta agencja musi posiadać zdolność kredytową. Jeżeli nie osiągnie tej zdolności, to w takiej sytuacji będzie kłopot z właściwym funkcjonowaniem naszego systemu energetycznego. Aby temu podolać i zrealizować rządowy program transformacji sektora energetycznego w Polsce, musi nastąpić wydzielenie. W związku z tym konieczne trzeba było zacząć przygotowywanie tej ustawy.

Objęcie zobowiązań Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego gwarancjami Skarbu Państwa jest konieczne ze względu na strategiczny charakter działalności spółki. Jednocześnie chodzi o to, żeby dalej zapewniać nam bezpieczeństwo energetyczne w czasie inwestycji związanych z niskoemisyjnymi lub bezemisyjnymi źródłami energii. Ten czas, często to jest więcej niż 10 lat, musimy przetrwać z węglem. W związku z tym konieczne jest udzielenie gwarancji Skarbu Państwa dla Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego, aby mogła pozyskać na rynku finansowym środki niezbędne do dalszej działalności.

W związku z tym Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 28 lipca 2023 r. wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę panią poseł Ewę Malik z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o zabranie głosu.

Posel Ewa Malik:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy z druku nr 3522 i 3548 o zasadach udzielania przez Skarb Państwa gwarancji za zobowiązania Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego.

Celem powstania NABE jest stworzenie podmiotu, który będzie narzędziem do przeprowadzenia transformacji polskiej elektroenergetyki. Rolą agencji będzie dostosowanie – z uwzględnieniem uwarunkowań ekonomicznych – harmonogramu odstawiń poszczególnych bloków węglowych do potrzeb krajowego systemu elektroenergetycznego, tak aby nie nastąpiły deficyty mocy w kraju.

NABE ma skupiać całość wytwarzania energetyki węglowej, co pozwoli na elastyczne reagowanie na zmieniającą się sytuację w KSM, wynikającą np. ze zmiany harmonogramów oddawania nowych mocy wytwórczych lub zmiany uwarunkowań geopolitycznych.

Nabycie przez Skarb Państwa elektrowni węglowych spowoduje, że po uwolnieniu ich potencjału inwestycyjnego będzie on mógł być następnie wykorzystany na rozwój inwestycji nisko- i zeroemisyjnych oraz sieci dystrybucyjnych.

Ponadto umożliwi to szybsze dostosowanie krajowej gospodarki do uwarunkowań regulacyjnych Unii Europejskiej oraz realizację przez Polskę celów wynikających z przyjętych zobowiązań związanych z ograniczeniem emisji CO₂, a jednocześnie zapewni to Polsce gwarancję bezpieczeństwa energetycznego.

Projekt ustawy wprowadza podstawę prawną do udzielenia przez Skarb Państwa gwarancji za wybrane zobowiązania finansowe NABE, jak również wprowadza dodatkowe zmiany przepisów konieczne do realizacji transformacji energetycznej.

Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości składa na ręce pana marszałka zestaw poprawek celem doprecyzowania przepisów w tym rządowym przedłożeniu. Zostaną one omówione podczas posiedzenia Komisji Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości rekomenduję Wysokiemu Sejmowi przyjęcie projektu ustawy z druku nr 3522 i 3548 wraz z poprawkami. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Posel Ewa Malik:

Panie Marszałku...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! O co właściwie chodzi z tą Narodową Agencją Bezpieczeństwa Energetycznego, panie ministrze? Przecież to miał być wasz kluczowy pomysł na transformację sektora energetycznego. Panie Ministrze! Co się stało, że na ostatnim posiedzeniu Sejmu, tak naprawdę, kiedy już zamykamy tę kadencję Sejmu, wy to wrzucacie, ale doskonale wiecie, że to nie stanie się faktycznie rzeczywistością, ponieważ straciecie władzę, to już na pewno, po 15 października. I uf, bo ten projekt jest po prostu niedobry.

To jest projekt, który jest trujący dla energetyki polskiej, mimo że mówicie, że on właśnie te trujące aktywa będzie konsolidował, a dzięki temu spółki energetyczne będą mogły się transformować. Tylko że nagle się okaże, że skonsolidowana węglówka jest straszliwym obciążeniem dla całego systemu energetycznego, bowiem ona będzie generowała koszty, które będą się zapadały same w sobie: rosnące CO₂, trzeba będzie kupić węgiel z kopalni, bo jest umowa społeczna. I nagle się rysuje, że to całe NABE nie będzie zupełnie rynkowe, a wręcz przeciwnie: ze względu na gwarancje Skarbu Państwa będzie bardzo, bardzo dużym obciążeniem i będzie rzutowało na kształtowanie cen energii zgodnie z zasadą merit order. A to może spowodować, że cena energii, której wyznacznikiem będzie NABE, będzie bardzo wysoka, a może nawet jeszcze wyższa. Zresztą są wyliczenia, które przeprowadził Instytut: do 2040 r., panie ministrze, dług Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego, licząc do zysków, które były, i strat, które były w 2022 r., jeżeli chodzi o poszczególne bloki węglowe, wyniesie – uwaga – 31 mld zł. My już od razu idziemy w ten dług, a Skarb Państwa chce to gwarantować.

I to jest ciekawostka, bo Skarb Państwa przejmuje w tej chwili na podstawie wyceny tak trochę chyba z księżyca poszczególne aktywa węglowe i nagle musi wygenerować 70 mld zł w gwarancjach, żeby zabezpieczyć funkcjonowanie NABE.

Ale proszę powiedzieć, na jakiej podstawie jest ta wycena. Czy my czasami jako Skarb Państwa nie powodujemy, że spółki, grupy energetyczne wyzbywają się wszystkiego, zawyżając cenę, wartość poszczególnych aktywów i prowadząc do tego, że Skarb Państwa będzie musiał bardzo dużo zapłacić za te aktywa, bo NABE nie będzie zyskowne, będzie przynosiło straty i trzeba będzie uruchomić te gwarancje, a tym samym zwiększyć dług Skarbu Państwa. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! To jest efekt waszego rządzenia, 8 lat, tak by trzeba było powtarzać: 8 lat. To jest efekt. Dajecie 70 mld gwarancji w przypadku spółek Skarbu Państwa, które miały dbać o bezpieczeństwo energetyczne Polski. To zrobiliście, to przygotowaliście Polakom na koniec waszej kadencji. Właściwie nie ruszajcie tego w ogóle, my sobie z tym poradzimy. Za 2 miesiące skończycie swoje rządy i rzeczywiście to uporządkujemy.

Doprowadziliście do tego, że te spółki, które dzisiaj chcecie łączyć, praktycznie wygenerowały w najlepszym momencie w otoczeniu rynkowym prawie 3 mld zł strat, uwzględniając przychody z rynku mocy. A bez nich byłoby to ponad 6–7 mld zł. Skoro mówimy o referendum, to zapytajmy Polaków, czy chcą finansować spółki, które nie są spółkami Skarbu Państwa. Bo one są spółkami giełdowymi, akcjonariat jest zewnętrzny. Może tylko część tego kapitału czy tych akcji należy do Skarbu Państwa. To jest świetne pytanie do uwzględnienia w referendum. Zapytajmy Polaków, czy oni się na to zgadzają.

Po raz kolejny 80% krajowej produkcji energii elektrycznej ma zostać zmonopolizowane. Przecież to jest krzyk w biały dzień, powrót do monopolu, windowanie cen energii, to chcecie zafundować Polakom. Powiedźcie, w jakim stopniu ta energia będzie tańsza dla Polaków. Jaki wasz świetny pomysł związany z pojawieniem się NABE doprowadzi do tego, że cena energii zmaleje i Polacy będą zadowoleni z niskiej ceny. Do tego namawiam, panie ministrze.

Już nie będę wracał do tego, że ten kapitał, który w jakiś sposób chcecie (*Dzwonek*) połączyć, te wspańnięte bloki, które my budowaliśmy, a których wy nie mogliście pokonać, powinny być oddzielne. Tu rzeczywiście powinna następować ta kwestia rynkowa. A to, co takie słabe i ma stanowić rezerwę, powinno być tą rezerwą, a nie pod kątem... Kolejno, nie wiadomo – rynkowego, nierynkowego, agencji czy nieagencji. Tak, za wszystko, za te wasze pomysły zapłacą Polacy. A cena energii będzie rosła, rosła i rosła. Nie zgadzamy się na taki projekt, nie zgadzamy się na takie rozwiązanie. Zostawcie to. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Maciej Konieczny, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Maciej Konieczny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Faktycznie spotykamy się na posiedzeniu Sejmu, którego według planu miało już nie być. Wynika z takich niespodziewanych okoliczności, bo jeszcze jakieś szalone referendum rząd zaplanował, bo Senat czegoś nie dowiedział. I szandarowy pomysł rządu, czyli Narodowa Agencja Bezpieczeństwa Energetycznego, ma być realizowany na tym nadmiarowym posiedzeniu, co już wskazuje, jak ogromna jest porażka strategii energetycznej tego rządu.

O co chodzi? Chodzi o to, żeby wydzielić bloki węglowe produkujące najdroższą energię, o których wiemy, że będą produkowały energię jeszcze droższą, że w przyszłości będą generowały ogromne koszty, i żeby zagwarantować im finansowanie Skarbu Państwa, żeby dać im gwarancję 70 mld. I gdyby za tym stała jakaś strategia, którą znamy, która mówi: okej, wiemy, że ta energia z węgla będzie coraz droższa, pracowaliśmy ciężko przez długie lata, żeby mieć plan odejścia od węgla, dogadaliśmy się z Unią Europejską, potrzebujemy jeszcze chwilę i mamy gwarancje finansowe, wiemy, jak to zrobić, odejdziemy, to może by się to trzymało kupy i może miałoby sens. Tylko kłopot polega na tym, że mamy ustawę, która mówi: dajemy górę pieniędzy na to, ale nie mamy tego drugiego elementu, nie mamy spójnej strategii, która pokazywałaby, jak faktycznie od tego momentu, w którym mamy coraz droższą energię, do momentu, w którym mamy nową, tańszą energię, dojść. Mamy wręcz brak dobrej woli, żeby to robić, i szereg błędów, o których zaraz powiem. Bo ten brak strategii dojścia od drogiej w tym momencie energii z tych starych bloków węglowych do taniej energii przyszłości to jest coś, co sprawia, że w tym momencie mielibyśmy zdecydować o trwałym wyrzucaniu pieniędzy budżetowych w tę dziurę, którą teraz budujemy.

Od początku kadencji Prawo i Sprawiedliwość zdecydowało się zablokować rozwój energetyki wiatrowej na lądzie. Dlaczego? Tego nie wiadomo. Do dzisiaj tego błędu nie naprawiono, zaniedbano inwestycje w infrastrukturę energetyczną, co zaowocowało tym, że ten naprawdę imponujący rozwój energii z fotowoltaiki został zatrzymany przez to, że te nowe podłączenia są niemożliwe, ta zmiana infrastruktury energetycznej okazała się niewystarczająca i ta nowa energetyka została przez to zahamowana. To są także zaniedbania tego rządu i to powoduje, że te zmiany są zahamowane.

Jeżeli chodzi o inwestycje w energetykę jądrową, one oczywiście pojawiły się, są warte wsparcia. Muszą być kontynuowane przez przyszłe, miejmy nadzieję już inne rządy. Ale one również pojawiły się dopiero po wielu latach rządów Prawa i Sprawiedliwości, o wiele za późno.

Kwestie relacji z Unią Europejską są tutaj kluczowe na wielu poziomach. Rząd bardzo narzeka na system ETS, i słusznie, bo on jest źle skonstruowany, faktycznie nie pozwala na stabilne inwestycje firmom

Posel Maciej Konieczny

energetycznym i przewidywanie tego, ile pieniędzy mogą inwestować w nowe zielone technologie. Ale naprawdę nic nie stało na przeszkodzie, żeby rząd wszystkie pieniądze z ETS inwestował w modernizację polskiej energetyki. Tego nie robiliście, tego efektem są te zaniedbania.

Mamy umowę społeczną z polskim górnictwem, które miałyby zapewnić stałe dostawy polskiego węgla dla NABE. Ale ta umowa cały czas wisi w powietrzu, bo nie mamy notyfikacji z Unii Europejskiej. To naprawdę jest trudna umowa, ponieważ my musimy prosić Unię Europejską o szczególne traktowanie. Ono się nam należy, bo polska energetyka jest w szczególnej sytuacji. Tylko Polska na taką skalę wydobywa węgiel i jest jasne, że przez najbliższe lata nie odejdziemy od energetyki opartej na węglu. Jest jasne, że nie ma sensu węgla importować, skoro mamy go w Polsce, więc Unia Europejska powinna się zgodzić na to, żebyśmy korzystali z polskiego węgla przez najbliższe dekady – i tutaj trzeba się dogadać. Tylko że ten rząd woli się kłócić o jakieś idiotyczne pomysły ministra Ziobry, zamiast dogadywać się w kwestiach dla Polski najważniejszych. Zapłacą za to Polacy w rachunkach, a polscy górnicy – miejmy nadzieję, że do tego nie dojdzie – raz jeszcze poprzez chaotyczne zamykanie kopalń. I mamy różne wynalazki w postaci referendum, w których rząd pyta o przymusowy mechanizm relokacji narzucany przez biurokrację europejską. Biurokracja – przykra sprawa, jednak naprawdę mamy poważniejsze rzeczy niż przeżywanie Unii Europejskiej. Ale takie jest podejście tego rządu. Nieważne jest załatwianie konkretnych spraw dla Polski, ważne jest nakręcanie jakichś idiotycznych sporów z Unią Europejską w nadziei na to, że się trochę podbije sondaże przedwyborcze.

Potrzebujemy rządu, który będzie w stanie w kwestii energetyki załatwić dla Polski (*Dzwonek*) warunki odejścia od drogiej energii ku taniej energii, której Polska potrzebuje. Polska jest w trudnej sytuacji, w szczególnej sytuacji, potrzebuje rządu, który będzie w stanie skutecznie negocjować na arenie europejskiej – to będzie rząd z udziałem Lewicy. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Koalicja Polska. Bardzo proszę.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Należy zadać pytanie: Co dalej z polską energetyką? Co czeka Polaków? Jakie ceny energii? To pytanie rzeczywiście powinno paść w referendum:

Polacy, czy chcecie droższej energii? Bo to szysujemy wam w najbliższej przyszłości. Nic nie zrobiono, aby ceny energii spadały w Polsce. One są oczywiście przez różne myki, dopłaty obniżane, ale dzisiaj wychodzi to zadłużenie. To, co zrobiono przez ostatnie lata, pokazuje, jak wysoka jest cena energii: do tych rachunków, które płaciliśmy do tej pory – i przedsiębiorcy, i Polacy – należałoby dodać tę kwotę i wtedy wyjdzie nam rzeczywista cena energii.

8 lat temu, kiedy przejęliście władzę, ostrzegałem tutaj z tej trybuny, że to jest droga donikąd, że cena energii będzie rosła i ta rzeczywistość dzisiaj jest. Na ostatnie posiedzenie Sejmu wrzucacie ustawę, żeby Polacy, żeby nawet Wysoka Izba nie miała czasu rzetelnie podyskutować, porozmawiać z branżą, porozmawiać ze stronami społecznymi i przeanalizować, do czego to może doprowadzić. A doprowadzi do dalszego wzrostu cen energii. Nie przygotowaliście nawet tego projektu. Dzisiaj słyszymy, że jest pakiet poprawek do projektu, który był tydzień temu przedstawiony Wysokiej Izbie.

Tak nie można. 8 lat minęło i nic nie zostało zrobione. Pytanie: Poza węglem jakie dodatkowe źródła energii mamy dzisiaj? Co będzie w najbliższym czasie? Przecież projekty i firm, i wielu przedsiębiorców, którzy chcieliby zainwestować w energię odnawialną, są blokowane. Firmy, spółki Skarbu Państwa nie mają problemu. Dla nich jest miejsce w sieci, a dla firm prywatnych, pieniędzy niepublicznych miejsca nie ma. Pytanie, czy to jest właściwa polityka.

Dlatego też nie możemy zgodzić się na poparcie takiego projektu, który już w założeniach ma wzrost cen energii. Oczekujemy – i tak myślę – że przyszły rząd bardzo szybko po przejęciu władzy, przyszła koalicja, przedstawi taką propozycję ponad podziałami, ponad sporami politycznymi, bo to jest do zrobienia. To nie może być tak, że przychodzi następny rząd i wywraca wszystko do góry nogami. Chcę przypomnieć, że rząd, który odchodził, po którym przejmowaliście władzę, zostawił trzy wspańskie projekty, tzw. trójpak: ustawę o energii odnawialnej, ustawę prosumencką – i wyście to popierali. Przyszliście do władzy, przewróciliście to wszystko – zablokowaliście wiatraki, zablokowaliście ustawę prosumencką. To wyście to zrobili. I nie macie pomysłu dzisiaj, jak budować linie energetyczne, bo nic nie zrobiono w tym zakresie. Ogromne pieniądze na ten cel były i mogą być z Krajowego Planu Odbudowy, można to robić. Pytanie, co przez ostatni rok, przez ostatnie 2 lata zmieniło się w tym zakresie.

Mówimy bez przerwy w Wysokiej Izbie, od lewa do prawa, apelujemy do was: Zróbcie coś z cenami energii. Pokażcie Polakom w końcu, jak ma wyglądać system energetyczny, z czego ta energia będzie produkowana. I dzisiaj dajecie projekt, który jest śmiesznym projektem, nie można go poprzeć. Myślę, że jestem wyrazicielem tego, co również moi poprzednicy powiedzieli: ten projekt nie może wyjść z Sejmu, a jeżeli wy go przeprowadzicie, to bardzo szybko w następnej kadencji zostanie wycofany i zmieniony. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Polska 2050.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panie Posłowie! NABE, Narodowa Agencja Bezpieczeństwa Energetycznego, a w gruncie rzeczy drogi i nierentowny monopol węglowy, którego funkcjonowanie będzie rzutowało w najbliższych latach na drogą energię w Polsce.

Już po ogłoszeniu wyborów natknęłam się na Twitterze na skandaliczną reklamę, kolejną manipulację, do której wykorzystujecie krajowe spółki energetyczne. Tym razem chodzi o Polską Grupę Energetyczną i stwierdzenie, że ceny prądu dla odbiorców w Polsce są jednymi z najniższych w Europie. Oczywiście to jawna manipulacja. Reklama uzyskała milionowy zasięg. Za takie reklamy komitety startujące w wyborach muszą płacić grube pieniądze, bo takie reklamy kosztują worek pieniędzy. Wy uprawiacie w dalszym ciągu kampanię za pieniądze ze spółek Skarbu Państwa, a jeszcze do tego w jawny sposób manipulujecie. Oczywiście ta reklama odnosi się do cen zapewnionych dzięki tarczy solidarnościowej, ale już nie wspomina się w niej o tym, że do tych rachunków, które płacą obywatele, dokładamy worek pieniędzy z budżetu państwa, na który też składają się obywatele ze swoich podatków, czyli w zasadzie moglibyśmy to doliczyć do cen energii w Polsce. Co do tego doprowadziło? Doprowadziliście do tego m.in. wy, nie robiąc przez ostatnie 8 lat kroku do przodu, jeśli chodzi o transformację energetyczną, a wręcz przeciwnie, pionizując molochy – wydobywanie z wytworzeniem energii, z przesyłem i dystrybucją – doprowadziliście do tego, że dzisiaj te spółki nie są w stanie znaleźć finansowania na rozwój odnawialnych źródeł energii, bo żaden bank, żaden fundusz, żaden inwestor nie chce finansować czegośkolwiek, w czym pojawia się wątek węgla jako energii odchodzącej, jako energii nierentownej, jako energii, której rachunek ekonomiczny w najbliższych latach nie będzie się spinać. Więc co dzisiaj robicie? W zasadzie trochę bokiem wycofujecie się z własnej reformy, w której efekcie na barki spółek energetycznych wrzuciliście kopalnie węglowe. Wszystko po to, by mieszać w tym kotle, by w gruncie rzeczy przeciętny obywatel nie był w stanie rozpoznać, czy ma najdroższą czy najtańszą energię w Europie. Skazujecie nas na najdroższą energię w Europie. Sprzątania po waszych rządach w tym zakresie będzie bardzo wiele. Strategia wam się wyklada. Najlepszym dowodem jest to, że na dodatkowym, nieplanowanym posiedzeniu Sejmu przyjmujemy ustawę o NABE. Jeśli byłaby to wasza podstawowa strategia, ustawa zostałaby przyjęta dawno temu. Wydzielenie bloków węglowych jest oczywiście w pewien sposób konieczne, żeby spółki energetyczne (Dzwonek) mogły pracować, rozwijać się, wytwarzać

energię z OZE i inwestować w OZE, ale to jest oczywiście budowanie kompletnie nierentownego molocha energetycznego. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Stanisław Żuk, Kukiz'15.

Poseł Stanisław Żuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Aktualnie prowadzone są w Polsce liczne inwestycje w nowe źródła wytwórcze, które przyczynią się do zmiany krajowego miks elektroenergetycznego oraz zmniejszenia poziomu jego emisyjności. Jednak ze względu na skalę i złożoność prowadzonych inwestycji ich realizacja będzie rozłożona w czasie. Zbyt szybkie zamknięcie dużej liczby elektrowni węglowych w stosunku do przyłączanych nowych mocy wytwórczych do krajowego systemu elektroenergetycznego stanowiłoby zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego Polski. Stąd też Rada Ministrów przyjęła w ubiegłym roku program, który zakłada transformację krajowego sektora elektroenergetycznego polegającą na wydzieleniu konwencjonalnych aktywów wytwórczych zasilanych węglem do podmiotu będącego jednoosobową spółką Skarbu Państwa działającą jako Narodowa Agencja Bezpieczeństwa Energetycznego, w skrócie NABE. Przyjęte w projektowanej ustawie rozwiązania są konieczne dla utworzenia NABE i wynikają ze złożoności prowadzonego procesu, który w obecnym stanie prawnym nie mógłby zostać sfinalizowany lub byłby znacznie wydłużony, co groziłoby powstaniem nieodwracalnych strat dla bezpieczeństwa energetycznego państwa.

Istotą rozwiązań przedłożonych w projekcie ustawy jest wprowadzenie podstawy prawnej do udzielenia przez Skarb Państwa gwarancji na wybrane zobowiązania NABE. Gwarancjami objęte ma zostać 70% zobowiązań finansowych NABE, w skład których nie będą wliczane odsetki i inne koszty. Termin ochrony gwarancyjnej wyniesie 8 lat od daty utworzenia NABE. Gwarancje będą dotyczyć wyłącznie kapitału w ramach kredytu odnawialnego, długoterminowych pożyczek oraz limitów przedroczliczeniowych na zakup uprawnień do emisji CO₂ i waluty potrzebnej do rozliczenia transakcji.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wprowadzone projektowaną ustawą zmiany służą zredukowaniu ujemnych skutków gospodarczych i społecznych związanych z realizacją procesu transformacji energetycznej. Służą również realizacji zobowiązań wynikających z polityki energetycznej i klimatycznej zarówno krajowej, jak i unijnej. Mając to na względzie, Koło Poselskie Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia popiera proponowane rozwiązania i opowiada się za przyjęciem projektu ustawy. Dziękuję. (Oklaski)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Michał Urbaniak w imieniu koła Konfederacja.

Bardzo proszę.

Poseł Michał Urbaniak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Postawię na początek taką tezę, że PiS, zamiast rozwijać polską energetykę, planuje ściągać energię z Ukrainy i ułatwia zamykanie kopalni. To jest moja teza. Teraz ją obronię.

Przypominam, że w celu zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego Polaków, po pierwsze, potrzebujemy rozsądnego miksu energetycznego, który jest oparty zarówno o energetykę jądrową i odnawialne źródła energii, jak i o węgiel, bo mamy go jeszcze w Polsce bardzo dużo i jest to kluczowy dla nas surowiec. Niestety, mam wrażenie, że tak naprawdę w Polsce przez wiele zapóźnień i sporo ignorancji może powstać w przyszłości skansen energetyczny, a nie realna i dobrze działająca struktura. PiS nie widzi problemu choćby w tym, żeby ściągać energię z Ukrainy, z elektrowni ukraińskich, np. z Niecieszyna, zamiast rozwijać naszą energetykę w przyszłości czy bronić chociaż tego, co już mamy w naszym miksie.

Co do projektu ustawy: tworzony jest kolejny podmiot, który zepchnie nierentowne spółki węglowe. Dobrze wiemy, że one przynoszą dzisiaj straty. A dlaczego? Wiemy, że to wynika też z kar, z opłat, które nalicza nam dzisiaj Unia Europejska. Państwo zamiast wypowiedzieć np. pakiet klimatyczny, machacie tylko szabelką i to jak zwykle bezskutecznie. Później mamy takie korespondujące z tym obrazki, jak setki milionów złotych, które trzeba wypłacić za Turów. Wiemy już, że Unia sabotuje też nasze wydobywanie węgla. Naturalne jest, że potrzebujemy innych źródeł energii, tylko że ten układ pookrągłostołowy to zwyczajnie zaniedbywał. Te zaniedbania są. Widzimy, do czego prowadzi dzisiaj produkcja energii w Polsce. Ona jest droga, tak jak mówiłem, energia jest ściągana też z zagranicy. Przez politykę takich ludzi jak pan Sasin, jak pan Obajtek, jak pan Mateusz Berger szanse na realizację programu energetyki jądrowej do 2033 r. są bliskie zeru.

A ta Narodowa Agencja Bezpieczeństwa Energetycznego, którą chcecie, szanowni państwo, utworzyć, o której właśnie dyskutujemy, zdaniem ekspertów będzie po prostu umiarkowaną dla naszych elektrowni węglowych. Ta agencja nie daje możliwości inwestycyjnych, nie daje możliwości rozwojowych, skraca drogę do ewentualnego zamknięcia kopalń, bo przeniesienie np. z PGE czy z Energi, z tych państwowych spółek do Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego konkretnych elektrowni (*Dzwonek*) będzie skracać znacznie proces decyzyjny przy likwidacjach...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Michał Urbaniak:

...jak choćby może w przyszłości w Turowie. Prawdą jest taka, że nie jesteście odpowiedzialni. Jesteście odpowiedzialni za to...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Nie, panie pośle, dziękuję bardzo.

Poseł Michał Urbaniak:

...że Polska będzie musiała ten prąd kupować. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Pytanie pierwsze zada poseł Grzegorz Braun.

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Braun:

Szczęść Boże!

I ratuj się kto może, kiedy Zjednoczona Lęze-Prawica zabezpiecza, ratuje naród i państwo polskie przed konsekwencjami własnej polityki. Od zdradzieckiego podpisu złożonego przez – świeć, panie, nad jego duszą – prezydenta Lecha Kaczyńskiego pod traktatem liżbońskim po kolejne zgody waszych prominentnych przedstawicieli, waszych dyplomatów na narzucenie Polakom rozmaitych zielonych reżimów i tego konsekwencje w postaci ruiny i perspektywicznej ruiny. Zgodziliście się na zamknięcie górnictwa w Polsce już w perspektywie następnej dekady. A więc teraz na białym koniku garbusku wjeżdżacie, żeby zaprezentować program pomocy, ratunku, asekuracji. Od czego jeszcze chcecie (*Dzwonek*) asekurować...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska. Nie ma.

Pani poseł Hanna Gill-Piątek, niezależna.

Bardzo proszę.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W bólach się rodzi NABE. Naprawdę słaba ustawa i właściwie nie wiadomo, czemu tak długo to trwa. Kwestią krytyczną i nierozwiązaną cały czas pozostaje to, czy osoby, które na co dzień, i często przez długie lata, bronią infrastruktury krytycznej naszego kraju, czyli przede wszystkim pracownicy firmy Elbest Security, wejdą również do NABE. Nie wiadomo, dlaczego oni mają być włączeni do Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Kontynuują protest, cały czas są zbywani, ich głos cały czas nie jest słyszany w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Elbest Security powinien być również włączony do NABE, bo tego właśnie chcą jego pracownicy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! PiS rządzi 8 lat. Przez te 8 lat doprowadził do tego, że mamy dzisiaj najwyższe ceny energii w Europie, doprowadził do tego, że przez te bardzo wysokie ceny energii elektrycznej, które w niektórych przypadkach wzrastały o kilkaset procent, wiele przedsiębiorstw po prostu się przewróciło.

Dzisiaj mamy ostatnie posiedzenie Sejmu. Energetyka jest dziedziną niezwykle ważną, jedną z najważniejszych, a państwo wprowadzacie projekt ustawy. Dla kogo? Nie można w ten sposób procedować przepisów prawa. Najpierw psujecie... Jaka jest dzisiaj strategia? W jaki sposób ma być wytwarzana energia w Polsce w perspektywie 10, 20, 30 lat? Państwo zepsuliście ustawę prokonsumencką i dzisiaj, na ostatnim posiedzeniu Sejmu, chcecie włączyć to do bieżącego porządku obrad. Co z funduszami europejskimi? Za jakie pieniądze, panie ministrze, chcemy zrobić transformację *(Dzwonek)* energetyczną, jeśli nie będzie pieniędzy europejskich? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polska energetyka za waszych rządów to temat rzeka. Uwięziono ją w uzależnieniu od węgla, praktycznie zabito energe-

tykę wiatrową, jak po grudzie idzie wymiana źródeł ciepła w polskich domach, o horrendalnie wysokich cenach energii już nie wspomnę. Czas na Narodową Agencję Bezpieczeństwa Energetycznego. Polki i Polacy chcą wiedzieć, czemu ma służyć powstanie tej instytucji w kontekście tego, żebyśmy w Polsce mieli jak najtańszy prąd. W jaki sposób te grube miliardy złotych, które będą wydane, przysłużą się sprawnemu przeprowadzeniu transformacji energetycznej w naszym kraju? Jakie programy związane z transformacją uruchomiliście dla ludzi za ok. 80 mld zł, które wpłynęły do budżetu państwa ze sprzedaży uprawnień *(Dzwonek)* do emisji CO₂ za waszych rządów?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Zdzisław Wolski, Lewica.

Posel Zdzisław Wolski:

Narodowa Agencja Bezpieczeństwa Energetycznego będzie miała od początku de facto kapitał ujemny. Przepisane zostaną na agencję długie PGE, Tauronu, Enei, Energi. Gwarantem będzie Skarb Państwa, ale, uwaga, będą to długie nie tylko podmiotów państwowych, ale również firm, prywatnych spółek, których kapitał jest prywatny, lub spółek całkowicie prywatnych. Według wyliczeń fundacji InStrat będzie to agencja trwale nierentowna. Do 2040 r., według dzisiejszych szacunków, spowoduje ponad 30 mld długu, a odbędzie się to kosztem klientów – żeby w ogóle istnieć – i wzrastających cen energii. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Dariusz Wieczorek, Lewica.

Posel Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście polityka tego rządu i 8 ostatnich lat doprowadziły do totalnej zapaści polskiej energetyki. Mamy najdroższy prąd w Europie. Dzisiaj oczywiście próbuje się tą ustawą dokonać jakiegokolwiek zmiany i restrukturyzacji. Rodzi się pytanie, co robiliście przez ostatnie 2 lata, bo przecież o NABE od 2 lat jest dyskusja. Ustawa niczego nie zmienia, oprócz tego, że potwierdza monopol firm państwowych, jeżeli chodzi o ustalanie cen energii, więc z punktu widzenia odbiorców jest to absolutnie tragiczna informacja.

Rzecz druga: nie uzyskaliśmy informacji na posiedzeniu komisji, jakie są dzisiaj zobowiązania, z jakimi zobowiązaniami przejmujecie potencjalnie wszystkie aktywa węglowe. Bo to jest istotna sprawa. Pan

Posel Dariusz Wieczorek

minister nie był w stanie na to odpowiedzieć. Rzecznik trzecia: nie powiedzieliście, ile trzeba zainwestować, żeby w ogóle te bloki mogły funkcjonować. Jesteście kompletnie nieprzygotowani do tej restrukturyzacji. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

Posel Grzegorz Rusiecki:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy to jednak jest pewnego rodzaju akt kapitulacji PiS-u w zakresie polityki energetycznej. Przez ostatnie 8 lat PiS nie potrafił wykorzystać pieniędzy z ETS-u, nie potrafił zbudować infrastruktury, w tym sieci przesyłowych. Nie potrafiliście państwo w sposób odpowiedzialny zmodernizować polskiej energii. Nie potrafiliście państwo doprowadzić do obniżenia opłat, jakie co miesiąc Polacy płacą, opłacając rachunki energetyczne. Natomiast nawet w tym akcie kapitulacji dbacie państwo o swoje interesy, tworząc kolejną agencję narodową. Pewnie zdążycie jeszcze tam we wrześniu zatrudnić swoich przyjaciół partyjnych, których potem państwo będzie zwalniało, wypłacając wielomilionowe odprawy. Wstyd. Nie potrafiliście zająć się energetyką. Dobrze, że już niedługo odejdziecie. *(Oklaski)*
(Głos z sali: To jest oświadczenie?)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W projekcie tym czytamy o gwarancjach, które rząd, a w zasadzie to my, Polacy, mamy udzielić Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego – jedynie 16 mld zł na bliżej nieokreślone wydatki, na kredyty oraz inne zobowiązania. Brak konsultacji tego projektu z branżą, bo i po co? Przecież Polacy nie protestują, że mają najdroższy prąd w Europie. Wiem, że drobne 16 mld na kredyty dla agencji bezpieczeństwa energetycznego to drobiazg w porównaniu ze zobowiązaniami zaciągniętymi przez rząd w innych wydatkach, o których Polacy nie mają pojęcia. Wy jesteście, panie i panowie, nie dość, że nieprzygotowani do restrukturyzacji energetyki, to jeszcze ten projekt zakłada wzrost cen energii. Ale powołacie na końcu swojego bytowania w Polsce zarząd, który będzie miał wypłacone milionowe płace *(Dzwonek)*, a potem milionowe odszkodowania ze względu na zwolnienie z tej pracy. I o to w tej sprawie chodzi.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Czesław Siekierski, Koalicja Polska.

Posel Czesław Siekierski:

Moje pytanie brzmi następująco: Na czym ma polegać bezpieczeństwo energetyczne, które ma zapewnić agencja? Mam obawy, że ma być to kolejne otwarcie możliwości finansowania, które by załatwiło pewien spokój społeczny, także jeśli chodzi o górnictwo. Bo nie tak dawno sektor energetyczny przejmował aktywa górnicze, węglowe. Teraz je oddaje. Oddaje je. A więc jakie będzie zadłużenie, jaki poziom zobowiązań tych aktywów, które utworzą tę agencję bezpieczeństwa, jaka będzie skala rzeczywistych gwarancji? Jaka jest sytuacja finansowa, jaką zakładacie dla tej agencji bezpieczeństwa energetycznego? I wreszcie jak to wpłynie na ceny energii *(Dzwonek)* dla obywatela?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Wcisło:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ten projekt to powrót do PRL-u, to zmonopolizowanie rynku energetycznego. Przez 8 lat nie zrobiliście nic, aby zabezpieczyć bezpieczeństwo energetyczne Polaków, a właściwie zrobiliście: zaoraliście energię wiatrową. A dzisiaj fundujecie Polakom projekt, który ma kosztować 70 mld zł.

Chciałam zapytać, czy ten wasz projekt, NABE, obejmuje Bogdanek, Lubelski Węgiel. Chciałam zapytać, dlaczego w lubelskiej kopalni wstrzymano wydobycie, zmniejszono je do najniższego poziomu od 80 lat. Jest na poziomie dwudziestu paru procent. Panie ministrze, rozmawiałam z panem kiedyś, mówiłam, że źle się dzieje w Bogdanie. Dziś wydobycie jest wstrzymywane. Czy Bogdanka i jej pracownicy będą w NABE? Czy są zagrożone miejsca pracy? Co ze ścianą, która została zaciśnięta? Pytam pana. Kto odpowiada za te wszystkie nieprawidłowości w Bogdanie? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, na przyszłość: proszę tak nie krzyczeć. Wszyscy się tutaj dobrze słyszymy.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o gwarancje dawane ze strony Skarbu Państwa. Interesuje mnie to, czy te gwarancje dotyczą bieżących i przyszłych wydatków, czy również tych wydatków sprzed lat przeznaczonych na realizację takich inwestycji jak elektrownie w Opolu czy w Turowie. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.
Pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Podstawą projektu NABE był dokument „Transformacja sektora elektroenergetycznego w Polsce” z dnia 1 marca 2022 r. Do tego dokumentu środowisko rządowe zgłosiło łącznie 47 bardzo krytycznych uwag. Zgłosił je KPRM, zgłosiło je Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Klimatu i Środowiska, Ministerstwo Rozwoju itd. Tak naprawdę po konsultacjach rządowych prasa pisała o zmiążdżeniu projektu NABE. W efekcie w dokumencie przyjętym uchwałą Rady Ministrów z 1 marca 2022 r. nie odniesiono się do praktycznie żadnych ze zgłaszanych zastrzeżeń, poprzestając na lakonicznych stwierdzeniach o braku wpływu NABE na konkurencję i pomoc publiczną.

Jak odnosi się pan do tych zastrzeżeń ze strony rządu? Czy są one zasadne? Czy czasami nie forsuje pan projektu, który tak naprawdę (*Dzwonek*) nie ma poparcia tego rządu? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Karygodne jest to, że mamy dzisiaj do czynienia z siedmiostronowym dokumentem. Znowu wprowadzacie kilkanaście poprawek. Pracujecie nad tym przez 2 lata, a właściwie sami nie do końca wiemy, o co chodzi.

Panie Ministrze! Mam pytanie. Oczywiście mówimy o pomocy publicznej, bo pojawia się taka kwestia i jeszcze się ona pojawi. Z jednej strony fachowcy mówią, że do 2040 r. straty generowane przez NABE będą wynosiły 31 mld zł. Z drugiej strony, czy ta pomoc jest potrzebna? Czy wystąpiłicie o nią?

Mam drugie pytanie. Czy nadmierna koncentracja węglowych aktywów wytwórczych sięgająca nawet ponad 50% udziału w rynku nie wymaga opinii UOKiK-u? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.
Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.
Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tak naprawdę ta agencja to taka umiarkowana energetyki węglowej. Tak naprawdę jest to projekt likwidacji kopalń, likwidacji energetyki węglowej, który państwo w mniej lub bardziej sprawny sposób realizujecie. To będzie takie SRK. Jak to będzie działać? Widzieliśmy to na przykładzie kopalni Krupiński, którą wasi funkcjonariusze zasypali pomimo tego, że ten teren posiadał i posiada zasoby węgla koksowego, który, przypomnę, jest surowcem strategicznym Unii Europejskiej.

Tak oszukujecie ludzi. 50 mld zł z praw do emisji rozplynęło się gdzieś w budżecie. Nie wiadomo, kto to ukradł, gdzie to się podziało. To wszystko powinno trafić na transformację energetyczną m.in. do województwa śląskiego.

Panie Ministrze! Mam konkretne pytanie. Z jakimi długami (*Dzwonek*) powstanie ta nowa agencja? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.
Pan poseł Grzegorz Wojciechowski, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! 59% kosztów energii z węgla to opłaty za emisję, a więc bezpośrednie koszty wynoszą 41%. Gdy patrzy się na drugą stronę, to się to odwraca, nawet więcej niż odwraca, dlatego że póki co tej energii odnawialnej jest mniej, a więc udział tych opłat w sprzedaży jest większy.

W związku z tym mam takie pytanie: Czy nie jest w tej chwili tak, że energetyka odnawialna bardzo często produkuje uprawnienia, a energia jest czasami takim produktem ubocznym, biorąc pod uwagę koszty wyprodukowania energii z węgla (*Dzwonek*) i koszty wyprodukowania energii odnawialnej? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Dziękuję, pani marszałek.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Grzegorz Matusiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Matusiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie da się słuchać tego politycznego bełkotu, który jest wygłaszany z mównicy, jeśli chodzi o ten projekt. Tych osób, które zadały pytania, w większości nie ma na sali, czyli interesują się tylko tym, żeby pokrzyczeć, pokrzyczeć i wyjść z tej sali.

Jeżeli chodzi o ceny energii, to proszę powiedzieć: Jaki jest teraz koszt emisji ETS-u? Kto wprowadził ten ETS? Czy w Niemczech zaczyna się otwierać nowe kopalnie? Czy mamy takie informacje, jeżeli chodzi o produkcję energii elektrycznej z węgla w Niemczech? Czy NABE będzie konkurować, jeżeli chodzi o produkcję energii elektrycznej w Niemczech? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Odpowiedzi na pytania pań i panów posłów udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych pan minister Rabenda.

Zapraszam, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Aktywów Państwowych
Karol Rabenda:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Faktycznie większość osób, które zadawały pytania, już poszła, ale rozumiem, że odpowiadam do protokołu. Pan poseł Nowak narzekał na finał prac sejmowych. Jeśli wybory są 15 października, a dzisiaj mamy połowę sierpnia, to zostały jeszcze 2 miesiące. Mam nadzieję, że pan poseł Nowak będzie jeszcze coś robił w tej kadencji, bo w końcu Polacy mu za to płacą.

Padło pytanie, kilka razy padało pytanie, dlaczego tak długo to trwa, dlaczego teraz to powstaje i dlaczego w ogóle powstaje ustawa o NABE. Przypomnę tylko, że negocjacje ze stroną społeczną – bo my jako rząd Zjednoczonej Prawicy zobowiązaliśmy się do tego, żeby takie duże przedsięwzięcia, a NABE jest dużym przedsięwzięciem, bo dotyczy ponad 50% polskiej energetyki, były konsultowane społecznie – trwały 1,5 roku. One nie były łatwe, one nie były przyjemne, ale były konstruktywne i za to dzisiaj chciałbym jeszcze raz podziękować stronie społecz-

nej. Kompromis, który wypracowaliśmy, mam wrażenie, że zabezpieczy całą transformację energetyczną w Polsce na długie lata.

Jeśli chodzi o negocjacje z bankami, czyli czynnikiem kluczowym dla powstania NABE, one trwały 2 lata. Jeśli więc ktoś uważa, że proces tworzenia NABE to jest tylko napisanie przepisów ustawy i przeprowadzenie tego przez Sejm, to albo udaje, albo nie wie, jak takie procesy przebiegają.

Poseł Gadowski parę razy zabierał głos. To odpowiedź. Nie 80%, tylko 50%. W międzyczasie, bo dwa razy zabierał głos, mam wrażenie, że pan poseł sprawdził sobie w Internecie, jaki to będzie udział w energetyce. Jeśli pytał o UOKiK, to w art. 15 tej ustawy jest odpowiedź na jego pytanie. Mam nadzieję, że przeczytał ustawę albo przeczytał do czasu głosowania.

Padła tu kilkakrotnie zarzut o to, że ten podmiot nie będzie funkcjonował na zasadach rynkowych, że ta energetyka przynosi straty. Jeśli by tak było, to w 2023 r. spółki nie odprowadziłyby kilkunastu miliardów podatku od zysków nadzwyczajnych.

Padły zarzuty, że nie wiadomo, w jaki sposób zostały wycenione te podmioty. Chciałbym z mównicy oświadczyć, że wyceny dokonywała firma z tzw. wielkiej czwórki, więc podmiot kompletnie niezależny od instytucji państwowych, o uznanej renomie.

W przypadku ETS, jeśli ktoś tu wspomina okres 8 lat, co się wydarzyło w ciągu 8 lat, to 8 lat temu certyfikaty kosztowały 5 euro, dzisiaj kosztują prawie 90 euro. I odpowiadając panom na pytanie, jak to dzisiaj wygląda, powiem, że tak, faktycznie ceny energii w Polsce, głównie w Polsce, bo u nas energetyki węglowej jest jeszcze sporo... Większość w tej cenie stanowią właśnie certyfikaty ETS, które w pewnym sensie wymknęły się spod kontroli pomysłodawcom. Tu zgodzę się z posłem Koniecznym, który mówił, że ETS jest zły. Dobrze by było, żeby nasza opozycja podjęła też działania przynajmniej nad reformą tego systemu albo jego likwidacją, a nie bezkrytycznie popierała wszystkie pomysły płynące z Brukseli.

Zarzut, że polska energetyka się nie transformuje, że nie mamy innej energetyki niż węglowa, to też jest propaganda czy to są takie hasła z przekazów dnia. Jeśli chodzi o fotowoltaikę, dzisiaj mamy ponad 13 GW mocy przyłączonych. To jest bardzo dużo. Jesteśmy liderem, jeśli chodzi o tę część energetyki, w Europie. Jeśli chodzi o wiatr, o którym tak często wspominacie, to dzisiaj mamy prawie 9 GW mocy zainstalowanych w elektrowniach wiatrowych, są wydane następne pozwolenia i przygotowujemy się do dużych instalacji na Bałtyku. W pierwszym etapie to będzie 6 GW mocy, w następnym etapie będzie to 11 GW mocy przyłączonych. Tak że jeśli chodzi o te wszystkie zarzuty, to najważniejsze one są czysto populistyczne, często nietrafione.

Poseł Sachajko pytał o zobowiązania. Jeśli chodzi o zobowiązania, które były zaciągane przez te podmioty wytwórcze z grup energetycznych, to wynoszą one ok. 10 mld, i to też będzie objęte tą gwarancją, ale w proporcji 70%. Inne gwarancje będą obejmowały środki, które są potrzebne właśnie na finansowa-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Karol Rabenda

nie transakcji albo transakcji związanych z zakupem ETS-ów.

Czy można było inaczej? Czy można było w inny sposób kształtować tę politykę energetyczną? Kluczem do tego jest odpowiedź na pytanie, co się wydarzyło w 2014 r., kiedy zapadały decyzje o tym, jak będzie wyglądała polityka klimatyczna. Wcześniej te decyzje podejmowano jednogłośnie, jednomyślnie, ale pani premier Kopacz zrezygnowała z tego, nie broniła tego przywileju państw i teraz polityka klimatyczna jest przegłosowywana większością, więc jesteśmy w takiej sytuacji, a nie innej. Czy zabiegamy o zmianę tych procesów? Tak, zabiegamy, ale wszyscy wiedzą, jakie jest podejście Unii Europejskiej do energetyki węglowej.

Jeśli chodzi o samo NABE, to ten podmiot jest konieczny do transformacji energetycznej. On będzie skupiał aktywa węglowe, będzie oparty na zasadach rynkowych, tak jak te jednostki wytwórcze funkcjonują dzisiaj.

Jeśli chodzi o pytanie, które dziś tutaj też padało, jakie bloki i kiedy będą wyłączane, to decyzje będą oparte na ich możliwościach związanych z wiekiem, stanem technicznym czy efektywnością. Tak że ten podmiot będzie funkcjonował na zasadach rynkowych i będzie zabezpieczał nasze bezpieczeństwo energetyczne.

Dzisiaj padało dużo słów o energetyce odnawialnej, ale wszyscy doskonale wiemy, że ona jest niestabilna. Potrzebujemy mocy, które będą nam to stabilizować i zapewniać prosty fakt – żeby nasi obywatele i nasi przedsiębiorcy mieli dostęp do stabilnych źródeł energii. I ta agencja będzie nam zapewniała to bezpieczeństwo.

W związku z tym proszę o przyjęcie tej ustawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych celem przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o obywatelskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe (druki nr 3520 i 3587).

Uprzejmie proszę pana posła Tomasza Zielińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Tomasz Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o obywatelskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe, druk nr 3520.

Sejm na 80. posiedzeniu w dniu 28 lipca 2023 r., zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w celu rozpatrzenia. Komisja rozpatrzyła projekt ustawy na posiedzeniu w dniu 16 sierpnia. W trakcie posiedzenia zgłoszono wniosek o przeprowadzenie wysłuchania publicznego. Wniosek ten nie uzyskał większości głosów. Ponadto zgłoszono osiem poprawek o charakterze merytorycznym oraz legislacyjno-redakcyjnym. Polegały one m.in. na dodaniu przepisu przejściowego dotyczącego stowarzyszeń i organizacji działających aktualnie w szkołach i placówkach oświatowych, wprowadzono nowy termin wejścia w życie ustawy. Wszystkie poprawki uzyskały poparcie komisji. W głosowaniu nad całością ustawy wzięło udział 35 członków komisji, 20 posłów było za, 15 – przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. Tym samym komisja wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pani poseł Mirosława Stachowiak-Różecka.

Bardzo proszę.

Posel Mirosława Stachowiak-Różecka:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Oczywiście trzeba przypominać, bo państwo to wypieracie, że to jest projekt rodziców, projekt obywatelski. Jego celem jest wzmocnienie głosu rodziców w zakresie przeciwstawiania się niepożądanym treściom kierowanym do dzieci przez stowarzyszenia i organizacje pozarządowe. To po pierwsze.

Druga sprawa, którą chcę przypomnieć, to, że w naszym ustroju szkolnym, zgodnie z konstytucją jedynie wykwalifikowanemu i wykształconemu pedagogowi rodzice powierzają swoje dzieci – tylko nauczycielowi, pedagogowi, który jest w naszym systemie bardzo dobrze wykształcony, dobrze przygotowany, ma wysokie kwalifikacje. Nie ma mowy o żadnych instruktorach, o żadnych organizacjach pozarządowych i innych propozycjach.

Posel Mirosława Stachowiak-Różecka

To państwa nieustanne dezawuowanie nauczyciela, ten brak zaufania do niego, że nie ma kompetencji, to podważanie kompetencji są dla mnie osobiście naprawdę zdumiewające. W dyskusji przy tym projekcie nie ma rozmowy o tym, jak wesprzeć nauczyciela, żeby był jeszcze bardziej przygotowany do rozmowy na trudne tematy, tylko po prostu zamiast nauczyciela ma do szkoły wejść instruktor, edukator czy kto tam jeszcze.

Ale oczywiście rozumiemy i tu też muszę państwu przypomnieć, że są takie sytuacje i takie wyzwania, gdzie szkoła potrzebuje wsparcia. Potrzeby dzieci są różne, a w związku z tym przypominam, że do samorządów i innych organów prowadzących w ostatnim czasie trafiło prawie 2,5 mld zł na zatrudnianie dodatkowych psychologów i specjalistów, to dodatkowe 20 tys. etatów, oraz 180 mln na dodatkowe 3 mln godzin pomocy psychologiczno-pedagogicznej. To jest właśnie odpowiedź na wyzwania i trudności, można powiedzieć, w jakiejś mierze naszych czasów.

I na koniec chcę jeszcze powiedzieć tak, szanowni państwo. Postulaty o zaniku rodziny, oddaniu opieki nad dziećmi państwu czy nie wiem komu tam jeszcze, to są postulaty – muszę na to zwrócić uwagę, bo takie mam, szanowni państwo, skojarzenia przy tej sprawie, to są postulaty wiecznie żywe. Swoją początek miały dokładnie 100 lat temu. Przypomnę, że 100 lat temu postulaty o tym, że rodzina się nie sprawdza i lepiej edukatorzy i państwo zaopiekują się i wychowają nasze dzieci, głosiła niejaka Aleksandra Kołłontaj, która mówiła tak: Rodzina z przeszłości, drobna i ciasna, ze swymi sprzeczkami pomiędzy rodzicami, ze swym wyłącznym interesowaniem się swoimi dziećmi nie zbuduje nam człowieka jutrzejszego społeczeństwa. Nasz nowy człowiek (...) będzie zbudowany przez organizacje (...), w których inteligentni instruktorzy zrobią z niego dobrego komunistę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Katarzyna Lubnauer w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Chciałam powiedzieć: przede wszystkim zobaczcie, jak nierówno są traktowane projekty obywatelskie. W tej kadencji do Sejmu trafiło ok. dwudziestu paru projektów obywatelskich. Okazuje się, że na zainteresowanie zasługuje tylko ten projekt, który złożył tak naprawdę PiS, a udaje, że jest obywatelski.

(Poseł Joanna Borowiak: To nieprawda.)

I jeszcze jeden, który zdaje się, że złożyła Suwenna Polska, i też udaje, że jest obywatelski. Natomiast wszystkie pozostałe trafiły do kosza, nawet tak ważny jak ten z pół milionem podpisów dotyczący in vitro. Powiem więcej, dlatego uczyniliście wyjątek i się okazało, że w 2 dni można nie tylko policzyć głosy, ale jeszcze w dodatku nadać numer druku. Tak traktujecie projekty, które są nie obywatelskie, tylko wasze w stosunku, w porównaniu do tych wszystkich, które są obywatelskie.

Mówicie o kontroli państwa, w ogóle o kontroli tego, co jest w szkole, natomiast to za waszych czasów Polacy zagłosowali nogami, bo już 10 razy więcej dzieci niż w roku 2015 jest na edukacji domowej i wygląda na to, że to już jest po prostu pewna pandemia, że uciekają z edukacji publicznej do edukacji domowej.

Kolejna kwestia. Tak, powiedziałam już o projektach obywatelskich, że wszystkie pozostałe praktycznie potraktowaliście po macoszemu. Ale to, co mnie najbardziej oburza, że wyrzuciliście milion podpisów przeciwko likwidacji gimnazjów. Wtedy to było milion osób, które podpisało się pod tym protestem, a wy mimo to zrobiliście to, a wyrzuciliście podpisy do kosza.

Na posiedzeniu komisji rozmawialiśmy o tym projekcie i zadaliśmy, wydawałoby się, proste pytanie. Jeżeli cały projekt opiera się na słowie „seksualizacja”, to wydawałoby się, że jeżeli zadamy pytanie, czym jest ta seksualizacja i jakich działań chcielibyście zabronić w polskich szkołach... A okazało się, że autorzy projektu nie potrafili na takie pytanie odpowiedzieć. Wręcz sugerowali, że im szerzej to rozumiemy, tym lepiej, żeby zakazać wszystkiego, żeby najlepiej kurator decydował potem, co jest zakazane, a co nie jest zakazane, żeby można było ukarać dyrektora, żeby można było postawić go przed komisją dyscyplinarną, a jak wiemy, postawienie może oznaczać też zawieszenie. Więc chodzi tylko o to, żeby ścigać króliczka, a nie żeby go złapać.

Realnie rzecz biorąc, rzeczywiście musimy chronić dzieci przed treściami destruktoryjnymi. Ostatnio rozmawialiśmy na ten temat w szerokim gronie dość długo – co robić, jaką edukację zapewnić, żeby dzieci chronić. M.in. edukacja seksualna jest jedną z tych broni, ale wy tego dokładnie chcecie zakazać. I to jest bardzo jasno wyrażone również w opiniach waszych ludzi, którzy mówią, że właśnie dokładnie o to chodzi.

Jeszcze jest najważniejsza rzecz: wy bardzo lubicie posługiwać się słowem „rodzice”. Że to „wola rodziców”, że w konstytucji jest napisane, że to rodzice decydują, ale ta ustawa jest aktem takiego pozbawienia rodziców jakiegokolwiek prawa od decydowania o swoich dzieciach. W swoim czasie wspólnie z panią Krystyną Szumilas oraz posłankami i posłami z Koalicji Obywatelskiej skontrolowałyśmy w 16 kuratoriach kwestie dotyczące zajęć pozalekcyjnych i tego, w jakim stopniu rzeczywiście rodzice protestowali, że ich dzieci chodzą na jakieś zajęcia, które były wbrew ich woli. Okazało się, że takich przypadków

Posel Katarzyna Lubnauer

nie ma, że za każdym razem to jest wola rodzica: dziecko chodzi na zajęcia i rodzic jest bardziej lub mniej zadowolony, ale to jest jego wola. Wy chcecie tego prawa rodziców pozbawić. Chcecie doprowadzić do sytuacji, w której z góry przyjęliście, że pewien rodzaj zajęć nie może się odbyć w szkole i że to wy będziecie decydować, jakie to są zajęcia, że to są zajęcia, które szeroko nazwiecie „seksualizacją”, ale nawet bez definicji tego pojęcia, czyli pozbawicie dzieci edukacji seksualnej. W miastach, gdzie ta edukacja seksualna jest organizowana, gdzie przychodzą organizacje, ponad 90% rodziców zapisuje swoje dzieci na tego typu zajęcia, ale wy pozbawicie ich tego prawa, bo chcecie za tych rodziców decydować. Dla was decyzja rodziców polega na tym, że to wasi rodzice mają zadecydować za wszystkich pozostałych rodziców. Tak wygląda według was demokracja, na tym według was polega prawo rodziców do decydowania.

Tego projektu nie da się poprawić. To jest projekt, który się do niczego nie nadaje. To jest projekt, który nie definiuje hasła, którego zabrania. To jest projekt, który dość jasno wypycha jeszcze raz ideologię do szkół. To jest projekt, który pozbawia autonomii rodziców, nauczycieli, dzieci – w ogóle, ogólnie rzecz biorąc, całą edukację. Dlatego złożymy ponownie wniosek o odrzucenie tego projektu. Uważamy, że jest coś oburzającego w tym, że próbujecie takiego gniota, taką dziwną formę *lex Czarnek 3.0* przepychać po raz kolejny. To jest brak szacunku dla polskiego społeczeństwa i brak szacunku dla prezydenta Polski, który dwa razy wetował podobne zapisy, a te zapisy są tylko gorszą wersją tamtych (*Dzwonek*), które już były dwa razy zawetowane. Dziękuję państwu bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk w imieniu klubu Lewica.

Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wiele zostało już powiedziane o formie, w jakiej został złożony ten projekt. O tym, że to jest trzecia próba przepchnięcia przez Sejm *lex Czarnek*, dwukrotnie zawetowanego przez prezydenta Andrzeja Dudę. O tym, że ten projekt „obywatelski” to jest tylko z nazwy, bo jest jasne, że powstał na zamówienie ministra Czarńka, upokorzonego dwukrotną porażką. O tym, że prawdziwe, ważne i potrzebne projekty naprawdę obywatelskie, takie jak finansowanie wynagrodzeń nauczycieli z budżetu państwa albo powiązanie ich ze średnimi wynagrodzeniami w gospodarce, zalegają decyzją Prawa i Sprawiedliwości w sejmowej zamrażarce. To

wszystko prawda, ale główny problem tego projektu nie tkwi nawet w jego formie, a w jego treści.

Mówicie państwo, że chcecie chronić dzieci przed seksualizacją. W tym projekcie jednak nie znajdziemy nawet najprostszej definicji tego, czym według autorów ta seksualizacja ma być. W dodatku, jak się okazało podczas dzisiejszego posiedzenia sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, wnioskodawcy przyznają, że brak tej definicji nie jest przypadkowy, tylko jest to właśnie świadoma, celowa decyzja. Decyzja, która pozwoli za seksualizację uznać wszystko to, co nie spodoba się ministerstwu i w efekcie pozbawi młodzież szansy na choćby minimalną, rzetelną edukację seksualną. Ale co gorsza, ta decyzja o braku definicji seksualizacji pozwoli prawdziwe zagrożenia dotyczące przemocy seksualnej i krzywdy wobec dzieci zamiatać pod dywan, przemykać oko np. na ankiety posła Kurzępy, ciekawiącego się, czy uczniowie się masturbują albo czy sięgają po pornografię, przemykać oko na przenoszenie seksualnych oprawców z parafii do parafii. Brak definicji seksualizacji w projekcie to jest po prostu furtka dla tych, którzy zamiast chronić dzieci, chcą chronić ich oprawców.

My, Lewica, chcemy bezpieczeństwa wszystkich dzieci, dlatego do tego złego projektu, ale jednak, składowy poprawki. Po pierwsze, poprawkę wprowadzającą rzetelną i opartą na wiedzy naukowej definicję seksualizacji. Po drugie, kolejny już raz, tak jak przy pierwszym i przy drugim projekcie *lex Czarnek*, wnosimy poprawkę antypedofilską. Apelujemy o przyjęcie przepisu wprowadzającego obowiązek informowania przed wejściem do szkoły i pod groźbą kary za składanie fałszywych oświadczeń, czy w danej organizacji, danym stowarzyszeniu, związku wyznaniowym albo Kościele, które chcą prowadzić zajęcia na terenie szkoły, są osoby prawomocnie skazane za przestępstwa seksualne i pedofilskie. Bo to jest naprawdę niezwykle istotne, żeby żaden seksualny drapieżca, bez względu na to, czy jest ubrany w bluzę, czy jest ubrany w sutannę, i żadna chroniąca go organizacja naprawdę nie mieli wstępu do polskiej szkoły. Do tej pory ani Prawo i Sprawiedliwość, ani Konfederacja nie poparły tej tarczy chroniącej dzieci przed przemocą seksualną. Jak będzie tym razem? Zapewne dokładnie tak samo, ale chcę wszystkim zagwarantować, że po wygranych wyborach 15 października przepisy Lewicy chroniące dzieci staną się obowiązującym prawem, staną się faktem i polska szkoła i polskie dzieci naprawdę w końcu będą bezpieczne. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska.

To jest poprawka, tak?

Dziękuję bardzo.

Poseł Dariusz Klimczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po pierwsze, trzeba zaznaczyć, że to nie jest żaden projekt obywatelski, tylko to jest po prostu projekt PiS-owski. Nazywacie go projektem rodziców tylko i wyłącznie dlatego, że obawiacie się trzeciego weta, a to byłby okropny wstyd, gdyby to był projekt poselski, tym bardziej rządowy, i swego rodzaju rekord Guinnessa, bo de facto mamy do czynienia z tym samym obszarem tematycznym, obcinanym po trosze tylko dlatego, żeby nie kojarzył się de facto z tą samą ideą, którą od dawna forsujecie.

À propos rodziców. Skoro mówicie, że trzeba oddać władzę rodzicom, to dlaczego na nich nie kończycie procesu decyzyjnego, jeżeli chodzi o opiniowanie organizacji pozarządowych, które mają pracować w szkole? Po co później jeszcze akceptacja kuratora? Skoro tak szanujecie rodziców, zakończcie tę i tak przydługą procedurę na rodzicach. W ogóle jeżeli chcielibyście uszanować jakimkolwiek aktem legislacyjnym rodziców, to zaproponujecie takie prawo, w którym wreszcie przestaną oni dopłacać do szkoły, także tej publicznej, bo non stop szkoła, która nie może spiąć swojego budżetu, potrzebuje od rodziców na wszystko. To dotyczy tych najmłodszych dzieci, w najmłodszych klasach, nie mówiąc już o wielkiej potrzebie zajęć dodatkowych, szczególnie językowych, matematycznych, chemicznych, fizycznych w klasach wyższych, tak żeby we właściwy sposób się przygotować do dalszych kroków, do dalszych etapów edukacji.

Dlaczego jestem przeciwny temu projektowi? Dlaczego mój klub jest przeciwny? Ponieważ tam proponujecie kolejne piętrzenie się procedur...

(*Głos z sali:* Biurokracja.)

...kolejną biurokrację, papierologię, której nauczyciele, dyrekcja, każdy, kto pracuje w szkole, ma naprawdę powyżej dziurek w nosie. To trzeba zahamować, to trzeba zmniejszyć. A co wy proponujecie? Każda organizacja, która będzie się zgłaszała, musi być prześwietlona na wszystkie strony, musi być zbity scenariusz zajęć, scenariusz celów, sprawdzona dotychczasowa działalność. Komu to jest w ogóle potrzebne? Tym bardziej że liczba organizacji, których się obawiacie, jest naprawdę nikła, a de facto wszystkie będą musiały być prześwietlone. Dlaczego nie oddać tego właśnie w ręce rodziców?

Poza tym, bądźmy szczerzy, bardzo wiele organizacji robi to za darmo albo za półdarmo dla szkoły. Przedstawiając im taką litanię wymagań i procedur, dokumentacji, którą się trzeba wykazać, odepchniecie tych ludzi od szkoły. Ta ustawa w sposób arbitralny zamyka drzwi polskiej szkoły przed organizacjami, które od wielu lat wzbogacały proces dydaktyczny, które wzbogacały wychowanie, które wzbogacały proces szeroko rozumianej oświaty i nie będzie niczego gorszego, co mogłoby spotkać polską szkołę, która naprawdę musi się uzupełniać w różnej formie o różnego rodzaju zajęcia.

Dlaczego w tej debacie, także podczas posiedzenia komisji, wiele rozmawialiśmy na ten temat? Dlaczego pojawia się to mityczne sformułowanie dotyczące seksualizacji? Dlaczego ono jest niezdefiniowane? Dlaczego ono jest nieostre? Przecież to jest kwintesencja legislacji Prawa i Sprawiedliwości. Po to trzeba w tej ustawie zawrzeć tak szerokie sformułowanie, żeby można było w dowolny sposób je interpretować i zamykać nie tylko przed tymi, którzy wprost chcą zajmować się chociażby edukacją seksualną, ale wszystkimi innymi niewygodnymi, których wprost nie można określić i wprost im nie można odpowiedzieć. To jest idealne prawo do tego, żeby na wieki wieków zamknąć drzwi polskiej szkoły przed organizacjami pozarządowymi. My na pewno tej ustawy nie poprzemy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Grzegorz Braun w imieniu koła Konfederacja.

Poseł Grzegorz Braun:

Szczęść Boże projektodawcom, sprawozdawcom tego projektu!

Bardzo dziękuję. Dziękuję za, trudno tu mówić o przyjemności, ale poczucie spełnionego obowiązku, które państwo mi gwarantujecie, przedstawiając ten projekt Wysokiej Izbie, i że tu, w Wysokiej Izbie, mogę go popierać, z czego jestem rad, bo nie tak wiele projektów tutaj wprowadzanych do tego się nadaje.

Czy zagrożenie najmłodszych, nieletnich, małoletnich Polaków ze strony agresywnych promotorów dewiacji jest faktem? Tak. Jest faktem. Chodzi o obróbkę, wstępne przygotowanie nieletnich do tego, żeby oni sami byli bardziej zdezorientowani, łatwiejsi w dostępie, o rozmycie granic agresji seksualnej, tak żeby drapieżcy, którzy się do naszych dzieci dobierają, ryzykowali mniej, niż to wcześniej bywało.

Końca dobiegł pewien eksperyment, eksperyment na narodzie polskim. Kiedy w latach 30. przeprowadzono depenalizację sodomii, aktów sodomickich, to zdawało się niektórym, że można rzecz ustalić na poziomie jakiegoś modus vivendi, don't ask, don't tell. Naiwni Polacy sądzili, że da się z tym żyć. Otóż nie da się, ten eksperyment się nie powiódł. Agresywni dewianci i promotorzy dewiacji wyciągają właśnie ręce po nasze dzieci i używają do tego narzędzia, obłudnie i podstępnie, jakim jest system edukacji. I dlatego, chociaż ten projekt uważam za dorażny, prowizoryczny, nie dość daleko idący, popieram go, rzecz jasna, dlatego że trzeba się bronić, trzeba bronić naszych dzieci. Jaki projekt uważałbym za idący dostatecznie daleko? Otóż taki, który by te kwestie wyprowadzał z murów szkolnych w życie publiczne. W życiu publicznym, na ulicach, placach, także i w rozmaitych budynkach użyteczności publicznej,

Posel Grzegorz Braun

polska młodzież, dziatwa szkolna i przedszkolna są nieustannie narażane na agresję propagandową, tę obróbkę skrawaniem serc i umysłów, która ma ułatwić pedofilom, pederastom i rozmaitym dewiantom bezkarne dobieranie się do nieletnich. To jest (*Dzwonek*) fakt, który powinien alarmować Wysoką Izbę w większym stopniu, niż to obserwujemy. Popieram ten projekt.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń przedstawi stanowisko koła Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiciele Inicjatywy! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koła Parlamentarnego Polska 2050 w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe.

Szanowni Państwo! Ten projekt wpłynął do Sejmu 19 lipca 2023 r. Już w 54 godziny udało się w Sejmie przeliczyć i zweryfikować 100 tys. podpisów, adresów i numerów PESEL. Nie byłoby to możliwe, gdyby za tym projektem nie stali politycy, którzy dzisiaj nadal sprawują władzę. To jest projekt polityczny, który wprost nawiązuje do poprzednich jego wersji, które Polacy znają pod nazwą *lex Czarnek*. To jest kolejne twórcze rozwinięcie. Ten projekt już dwa razy poległ podczas procedowania. Miejsce tego trzeciego projektu jest dokładnie w tym samym miejscu, w którym znalazły się poprzednie.

Ta inicjatywa spotkała się z bardzo dużą krytyką środowisk nauczycieli, rodziców i uczniów właśnie z tego powodu, że jest przykładem legislacji, która ma wszystkich postawić do pionu i wprowadzić do szkół polityczny nadzór nad tym, w jaki sposób kształcone są kolejne pokolenia młodych Polek i Polaków. Celem proponowanego projektu jest w istocie utrudnianie organizacjom pozarządowym współpracy ze szkołami bez względu na obszar ich działalności.

Organizacje społeczne wskazują na dwa zapisy, które w tym kontekście budzą największe wątpliwości. Po pierwsze, chodzi o brak definicji seksualizacji i taki efekt mrozący. Po drugie, chodzi także o zwiększenie biurokracji i ograniczenie możliwości sprawnego działania dyrekcji szkół wtedy, kiedy wymaga tego sytuacja.

Ta ustawa, jeżeli zostałaby przyjęta, wprowadziłaby do szkół taki efekt mrozący. Dyrektorzy szkół de facto wstrzymywaliby się przed różnego rodzaju inicjatywami, które mają wprowadzić do szkół przedmioty wiążące się z wyzwaniem współczesnego

świata, ponieważ baliby się konsekwencji czekających te szkoły i grona pedagogiczne. Chodzi między innymi o nadzór pedagogiczny. Oczywiście w tym projekcie znalazł się również zapis, który miesza politycznie umocowanego kuratora w cały ten obszar nadzoru nad edukacją, w obszar, który jest właściwy dla rodziców, dla grona pedagogicznego.

Nie można zgodzić się z takim projektem. Polska 2050 będzie głosowała przeciwko tej ustawie. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko w imieniu koła Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Przedstawiciele Obywatelskiego Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej! W imieniu Koła Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe.

To już kolejna debata w tej Izbie dotycząca nadzoru rodziców nad treściami, jakie są przekazywane dzieciom w szkołach. Może przypomnę art. 48 konstytucji: „Rodzice mają prawo do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania”.

(*Posel Krystyna Szumilas*: Dlaczego im to zabieracie?)

Wysoka Izbo! Szanowni Rodzice! Ten projekt daje realne narzędzie do skutecznego sprzeciwiania się niepożądanym treściom kierowanym do dzieci przez stowarzyszenia lub inne organizacje, które zamierzałyby, jak twierdzą, ubogacać treści przekazywane w szkołach. Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia poprze ten projekt.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pani poseł Joanna Senyszyn w imieniu Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę.

Posel Joanna Senyszyn:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Koło Parlamentarne Lewicy Demokratycznej sprzeciwia się wszelkim projektom, które mają na celu indoktrynację naj-

Posel Joanna Senyszyn

młodszych i ograniczanie wolności wyboru nauczycieli, rodziców, a także uczniów, jeżeli chodzi o wychowanie i nauczanie dzieci.

Minister Czarnek jak nie drzwiami, to oknem usiłuje wprowadzić nowe przepisy. Chodzi o lex Czarnek. Już dwukrotnie mu się to nie udało. W związku z tym po raz trzeci próbuje przepchnąć ustawę, której celem jest tak naprawdę ubezwłasnowolnienie dyrektorów szkół oraz nauczycieli, a także wprowadzenie do szkół fałszywej, klerykalno-prawicowej wizji świata. Projekt „Chrońmy dzieci, wspierajmy rodziców” ma piękną nazwę, ale bardzo fałszywą. To tak naprawdę lex Czarnek, którego nie chcą ani dzieci, ani młodzież, ani rodzice, ani nauczyciele, ani oczywiście organizacje pozarządowe.

Projekt zakłada zakaz lub znaczne ograniczenie działalności organizacji pozarządowych, które są nie mile widziane przez PiS-owski rząd. Oczywiście inne organizacje będą mogły działać w szkołach. Wszystko to odbywa się pod hasłem obrony dzieci przed seksualizacją. Naprawdę chcecie, aby dzieci i młodzież nie miały w szkole edukacji seksualnej, bo słowo „seks” działa na kler i katoprawicę jak płachta na byka. Boicie się, że dzieci wyedukowane seksualnie będą trudniejszym łupem dla pedofilów, bo wcale z przestępstwami pedofilskimi nie walczyacie. Stworzyliście ze swoich kandydatów państwową komisję do spraw przestępstw pedofilskich, ale pozwalacie, żeby Kościół katolicki odmawiał z nią współpracy.

Powiedzmy wyraźnie: PiS nie dba o rzetelną edukację seksualną, dając tym samym pedofilom przestrzeń do wykorzystywania niewiedzy najmłodszych, a to zwiększa ryzyko ich molestowania lub zachowań agresywnych wobec nich. Dzieci powinny wiedzieć, jak się bronić przed niewłaściwym zachowaniem, które jest często wstępem do przestępstw pedofilskich. PiS, zamiast przepychać po raz kolejny ten sam projekt, powinien zająć się prewencją oraz zapewnieniem odpowiedniej opieki ofiarom pedofilii. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Artur Dziambor, poseł niezależny.

Bardzo proszę.

Posel Artur Dziambor:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Jak opowiadacie o tym, że chcecie wzmocnić władzę rodziców, to mi się przypomina wtedy to, jak wygląda rzeczywista władza rodziców i jak bardzo ją wzmacniacie. Przypomnę: moja poprawka mówiąca o tym, że w gronie ludzi, którzy wybierają dyrektorów szkół, rodzice powinni mieć więcej głosów kosztem dzisiejszych związków zawodowych, które z wami

współpracują. Miałem taką poprawkę. Taką poprawkę zgłosiłem, ponieważ była kwestia decyzji, kto wybiera dyrektora szkoły. Odrzuciliście tę poprawkę, stwierdzając wtedy, że nie trzeba wzmocnić głosu rodziców.

Drugi przypadek, gdy głos rodziców jest bardzo mocny, to jest sytuacja, w której bardzo popularna stała się edukacja domowa. Ona stała się bardzo popularna w trakcie pandemii. Akurat teraz dalej utrzymuje swoją popularność, ponieważ jest to oferta alternatywna do szkoły, którą wy prowadzicie i którą wy zarządzacie poprzez waszych kuratorów. Edukacja domowa zyskuje bardzo dużą popularność, przez co również firmy, które prowadzą takie szkoły, które są związane z edukacją domową, zyskują popularność. Nie dało rady zabić tego poprzez ustawę lex Czarnek 2, bo ona została zawetowana, więc spróbowaliście czego innego. Minister Czarnek obciął finansowanie dzieciom korzystającym z edukacji domowej, tym szkołom, które prowadzą edukację domową, z 80% na 20% subwencji. Próbujecie więc jakoś to zabić, mimo że to właśnie jest decyzja rodziców.

Teraz mówienie o tym, że wspieracie decyzje rodziców i że wy chcecie coś zrobić dobrze, dlatego że rodzice tego chcą, to jest czysta hipokryzja.

Jeszcze wymyśliście sobie chochoła, którego nikt z was nie jest w stanie wytłumaczyć. Mówicie o seksualizacji dzieci. Z seksualizacją dzieci jest tak jak z mafią VAT-owską, z którą walczyliście. Nikt nie wie, co to jest, nikt nie wie, gdzie to jest, nikt nikogo nigdy za rękę nie złapał. Nie ma żadnej możliwości wytłumaczenia, o co wam chodzi, ale elektorat, który próbujecie przekonać tą ustawą do tego, żeby na was zagłosował, to jest elektorat, który pewnie też tego tak samo jak wy nie rozumie, więc nie potrzebuje tego tłumaczenia.

Jak pytaliśmy o seksualizację dzieci, to właściwie nie wiadomo, o co chodzi. Ale gdy rozmawiamy o innych organizacjach – a tych innych organizacji jest mnóstwo – które wchodzi do szkół i prowadzą swoje dodatkowe zajęcia, to tutaj nabieracie wody w usta. A te wszystkie inne organizacje właśnie powodują, że szkoła jest ciekawa. To właśnie te organizacje, które prowadzą zajęcia z różnych dziedzin życia, dzisiaj będą miały bardzo trudną drogę do przejścia przez to, że wchodzi tak restrykcyjna ustawa, i przez to, że wasi kuratorzy będą wszystko kontrolowali.

Mam nadzieję, że ta ustawa zostanie odwołana po zmianie władzy, bo ją pewnie przepchniecie dzisiaj, jutro przez Sejm, ale ona naprawdę nie powinna się w tym Sejmie znaleźć, ponieważ jest nie tyle niekonkretna, ile jest po prostu zwykłą propagandą przedwyborczą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska

Wyznaczam czas – pół minuty.

Pierwsze pytanie zadaje pani poseł Joanna Senyszyn, Lewica Demokratyczna.

(Głos z sali: Pół minuty? Minutę przynajmniej.)

Nie moja wina, szanowni państwo, że mamy duże opóźnienie.

(Głos z sali: No ale, pani marszałek, o czwartej kończymy.)

(Głos z sali: Wieczór jest wolny.)

Pani poseł Joanna Senyszyn nie zadaje pytania?

Zadaje pani pytanie czy nie?

(Poseł Joanna Senyszyn: To może sprzeciw i to przegłosujemy?)

Pani poseł, bardzo proszę zadać pytanie.

(Poseł Grzegorz Braun: Wniosek formalny.)

Poseł Joanna Senyszyn:

Minister Czarnek powiedział, że uczniowie są przeciążeni, więc lepiej, żeby nie było żadnych zajęć dodatkowych. Dużo prościej byłoby po prostu zlikwidować lekcje religii, które, jak pokazały tegoroczne obowiązkowe rekolekcje w jednym z kościołów, były pokazem sadomasochizmu.

Wnoszę też, aby przedstawiciel wnioskodawców i ministerstwa oraz sprawozdawca komisji zdefiniowali, co to jest seksualizacja. Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja, zadaje pytanie.

(Poseł Grzegorz Braun: Z wnioskiem formalnym w sprawie zmiany sposobu prowadzenia dyskusji. Można?)

Proszę zadać pytanie, panie pośle.

(Poseł Grzegorz Braun: Czy mogę z wnioskiem formalnym? Trwa dyskusja i w tej sprawie chciałbym złożyć wniosek formalny.)

Tracimy czas, panie pośle.

Bardzo proszę.

(Poseł Grzegorz Braun: Prosi pani, żebym wygłosił wniosek formalny?)

Zna pan regulamin. Słucham. Jeśli to jest wniosek formalny, proszę złożyć.

Poseł Grzegorz Braun:

Wniosek, pani marszałek, o zmianę sposobu prowadzenia dyskusji. Jeśli pani ma taką fanaberię, że byśmy tu mieli 30 sekund na zadanie pytania, to

proszę o tym poinformować Wysoką Izbę i zapytać, czy jest sprzeciw wobec tej propozycji. Ja się jej sprzeciwiam. Uważam, że to jest niepoważne, żeby w tak poważnych sprawach mieć 30 sekund na zadanie pytania. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Głosujemy.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Wniosek jest niezasadny, bo to jest akurat w gestii prowadzącego obrad marszałka Sejmu.

(Poseł Joanna Borowiak: Dokładnie, regulamin.)

Zadaje pan pytanie, panie pośle, czy nie?

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Braun:

Zadaję pytanie. Jak sobie radzicie z tym dysonansem poznawczym wy, Zjednoczona Łe-Prawica, popierając ten dobry projekt ratunkowy, skoro minister Czarnek chwalił się w ubiegłym roku sukcesami w walce z, cytuję, mafią szkolnymi w porozumieniu z magistratem warszawskim? Panią wiceprezydent Kaznowską wymienił z nazwiska. Jak on z nią kooperuje, skoro miasto Warszawa słynie *(Dzwonek)* jako promotor dewiacji?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Klaudia Jachira:

Dla partii rządzącej nie są problemem niskie pensje nauczycieli, nie jest problemem przeładowana podstawa programowa. Nie martwi was fatalna kondycja psychiczna i liczne próby samobójcze wśród uczniów.

Nie niepokoi was też plaga otyłości. Te sprawy mogą poczekać, bo dla was ważne jest tylko to, co sobie w chorej wyobraźni wymyślił autorytet w sprawach rodziny, edukacji i seksu Jarosław Kaczyński, czyli wyimaginowana seksualizacja dzieci. Ale przypominam temu rządowi, że oprócz seksu są też *(Dzwonek)* inne dziedziny życia społecznego. Właśnie GUS podał spadek w polskiej gospodarce o 0,5%.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Klaudia Jachira:

Zajmijcie się wreszcie ważnymi rzeczami, a nie chorą wyobraźnią prezesa Kaczyńskiego. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście polska szkoła ma dzisiaj bardzo dużo problemów, ale my na tej sali o tych prawdziwych problemach nie rozmawiamy. Otóż części polityków wydaje się, że oni wiedzą lepiej niżeli rodzice, jak wychować czyjeś dzieci, mało tego, dużej części polityków, którzy sami nawet nie mają własnych dzieci. Grono pedagogiczne, rodzice, nauczyciele, dyrektorzy szkół – to są ciała, które powinny podejmować decyzje, a nie politycy z góry. Już był *(Dzwonek)* taki czas w Polsce, kiedy politycy o tym decydowali. Skończyło się to tragicznie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Ja tylko przypominam, że jesteśmy w punkcie: pytania, panie pośle.

Pani poseł Jagna Marczałajtis-Walczak, Koalicja Obywatelska.

(Głos z sali: Komuniści mieli ustawy, takie same. Oni uważali, że...)

(Głos z sali: To nie ta ustawa, panie pośle.)

Bardzo proszę, pani pośle.

Posel Jagna Marczałajtis-Walczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiony projekt trudno nazwać wyłącznie obywatelskim, bo pełnomocniczką Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej jest pani Karolina Paleń, która jest radną Stalowej Woli...

(Poseł Joanna Borowiak: Ma prawo.)

...startowała w wyborach w 2018 r. z listy Prawa i Sprawiedliwości.

(Poseł Joanna Borowiak: Demokracja, konstytucja.)

(Głos z sali: Proszę nie przeszkadzać.)

A więc jasno widać, że PiS, wykorzystując inicjatywę, stara się wprowadzić rozwiązania podobne jak w przypadku lex Czarnek i lex Czarnek 2.0. Tym razem stara się wprost wprowadzić *(Dzwonek)* zakaz działalności NGOs w szkołach i przedszkolach promujących seksualizację dzieci. Czy właśnie taki jest wasz cel? *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Brawo!)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

Interesujące jest to, że zwracają uwagę panie pośle, które na ogół, najczęściej właśnie uniemożliwiają zabieranie głosu przez panie pośle z Prawa i Sprawiedliwości.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Grzegorz Rusiecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polska edukacja rzeczywiście potrzebuje reform, potrzebuje przywrócenia statusu społecznego i pozycji, godności dla zawodu nauczyciela, potrzebuje odciążenia siatki godzinowej, zmiany w treściach kształcenia w poszczególnych przedmiotach. Tymczasem PiS, mówiąc o tym, jak ważna jest rola rodzica w wychowaniu dzieci, oddaje decyzji kuratora rozstrzygnięcie, jakie treści będą przekazywane na zajęciach pozalekcyjnych.

(Głos z sali: Nie ta ustawa.)

Całe szczęście już niedługo ten rząd odejdzie, a polska edukacja doczeka się prawdziwych reform. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Czesław Siekierski, Koalicja Polska.

Posel Czesław Siekierski:

Edukacja to główny czynnik rozwoju, wie o tym Unia, wie o tym świat, my o tym często zapominamy. Szkoła zawsze cieszyła się dużym zaufaniem społecznym. To zaufanie dziś jest nadwyreżone, nie z winy nauczycieli, nie z winy samorządów, jedni i drudzy czynią, co mogą, żeby rozwijać, wesprzeć edukację. Za dużo jest ingerencji rządu, za dużo jest ingerencji kuratorium. Szkoły powinny być w zasięgu *(Dzwonek)* dyspozycji nauczycieli, rodziców i uczniów. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Ponownie przypominam, że jesteśmy w punkcie: pytania, więc proszę chociaż ten znak zapytania na końcu zawrzeć.

(Poseł Jagna Marczałajtis-Walczak: Niech nas pani nie poucza.)

Pan poseł Krzysztof Śmiszek, klub Lewica.

Posel Krzysztof Śmiszek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Już dwa razy pan prezydent zawetował ten projekt ustawy.

(*Posel Joanna Borowiak*: To nie ten, to inny projekt, panie pośle.)

Jak nie drzwiami, to oknem, to udawaną inicjatywą obywatelską. To nie jest prawdziwy projekt obywatelski. To jest zwykła polityczna legislacyjna ustawka, to zaprzeczenie tego ważnego dla demokracji instrumentu – wpływu obywateli na stan prawny. Ten projekt to jest straszak, zwykły straszak, który ma wprowadzić jakąś dziwną moralną panikę. O jakiej seksualizacji w ogóle wy mówicie, o jakich realnych zagrożeniach? (*Dzwonek*) Nie było żadnych skarg na żadne seksualizacje polskich dzieci w szkołach. To jest zwykła ustawka i to jest wstyd. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł Krystyna Szumilas, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę o zadanie pytania.

Posel Krystyna Szumilas:

Tak, to jest projekt z głębokiej komuny, bo w komunie władza zastanawiała się, jak zideologizować szkołę i jak zabrać rodzicom władzę. Ten projekt zabiera rodzicom władzę – zabiera rodzicom władzę, zabiera rodzicom prawo do decydowania, jakie zajęcia będą się odbywały w szkole dla ich dzieci. Państwo przez 8 lat próbowaliście zabrać rodzicom tę władzę, posłużyliście się waszymi radnymi, waszymi politykami po to, żeby pod pretekstem projektu obywatelskiego (*Dzwonek*) coś takiego wprowadzić. Milion podpisów rodziców przeciwko likwidacji gimnazjów wyrzuciliście w błoto, ale wasz polityczny projekt rzuciliście na ostatnie posiedzenie Sejmu, żeby go przepchnąć. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pani poseł Monika Falej, klub Lewica.

Bardzo proszę.

(*Posel Krystyna Szumilas*: Komuniści.)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Do siebie pani mówi.

Posel Monika Falej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak państwo myślicie, co według PiS jest najważniejsze w edukacji? Poziom nauczania, może zdrowie uczennic i uczniów, szczególnie jeżeli chodzi o zdrowie psychiczne, dostęp

do psychologów, a może przeładowana podstawa programowa? Nie. PiS-owi chodzi tylko i wyłącznie o to, by zbudować ze szkół bastion PiS-owskiej ideologii. Lex Czarnek to trylogia ustaw, która rozpoczęła się w marcu 2022 r., (*Dzwonek*) i dziś jest kolejna jego powtórka, mam nadzieję, że ostatnia. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska.

Proszę o zadanie pytania.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Pani Marszałek! Przeładowane podstawy programowe, przemęczone dzieci, spauperyzowana grupa nauczycieli – problemów w polskiej edukacji nie brakuje. Ale zamiast tego wprowadzacie problem, jakim jest seksualizacja. Ciekawe, że 8 lat rządzie i seksualizacja jest zagrożeniem dokładnie teraz. Nie, zagrożeniem jest wasza obsesja na punkcie seksu, którą realizujecie za pomocą tej ustawy. Pytam twórców tej ustawy: Czym jest ta mityczna seksualizacja i czego (*Dzwonek*) konkretnie chcecie zabronić? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Proszę o zadanie pytania.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polska szkoła powinna być nowoczesna, zdemokratyzowana, twórcza oraz otwarta na Polskę i świat, a wy chcecie zrobić ją partyjną, żeby wychować sobie swoich wyborców kosztem nauki i uczniów. Ale śmieszne.

Ten projekt nie ma nic wspólnego z obywatelskością czy ochroną dzieci i młodzieży. Jego wprowadzenie będzie oznaczało pozbawienie młodych ludzi szansy na uzyskanie rzetelnej wiedzy na temat zdrowia i bezpieczeństwa. Czy zdajecie sobie sprawę z tego, że brak przepisów przejściowych (*Dzwonek*) spowoduje, że od września szereg organizacji pozarządowych...

(*Posel Teresa Wargocka*: Są przepisy przejściowe, już są.)

...nie będzie mogło prowadzić działalności? A umowy są podpisane, są poniesione koszty i jest zatrudniona kadra. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Artur Dziambor, poseł niezależny.

(*Poseł Jagna Marczałajtis-Walczak*: Niech pani marszałek zareaguje. Każdy ma prawo powiedzieć z mównicy, co sądzi.)

Ale pani poseł, proszę usiąść w ławie i nie dyskutować na sali.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pani poseł, zwracam pani uwagę. Zwracam pani uwagę, proszę się uspokoić.

Panie pośle...

(*Poseł Jagna Marczałajtis-Walczak*: Pani marszałek, to proszę uspokoić swoje koleżanki, które cały czas przeszkadzają w mówieniu.)

Pani poseł, zwracam pani uwagę. Zakłóca pani obrady Sejmu.

(*Poseł Jagna Marczałajtis-Walczak*: Pani koleżanki...)

Zakłóca pani obrady Sejmu. Uniemożliwia mi pani prowadzenie w tej chwili obrad.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Bo to jest dziadowskie prowadzenie...)

Pani poseł...

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Artur Dziambor:

Szanowna Pani Marszałek! Jak już wspomniałem w mojej wypowiedzi, z tą seksualizacją dzieci jest troszkę jak z mafią VAT-owską, tzn. nikt nie wie, co to jest, gdzie to jest, kto to jest. A więc pozwolę sobie zapytać konkretnie: W której szkole która organizacja co robiła, co mówiła, jaki to miało wpływ na dzieci i skąd my o tym wiemy? Proszę nam opowiedzieć, z którymi organizacjami chcecie walczyć, dlaczego musicie z nimi walczyć, gdzie one się pojawiły, co one złego zrobiły. Może to nas przekona. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

A pani poseł Skowrońskiej zwracam uwagę, że naruszyła pani powagę Sejmu swoim skandalicznym wystąpieniem.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Lewa strona cały czas jest w wielkiej obawie, że nie będzie można dzieci nauczać o seksualizacji, o seksie. Rzeczywiście jest to bardzo wrażliwa sfera rozwoju młodych ludzi i rodzice powinni się bardzo na tym skoncentrować. Ale

są i inne organizacje, które chciałyby w innych zakresach edukować dzieci. Chciałem zapytać, jak długo będzie trwała procedura, aby te organizacje mogły wejść do szkoły (*Dzwonek*) i legalnie uczyć.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Elżbieta Gapińska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę o zadanie pytania.

Poseł Elżbieta Gapińska:

Rzekomo w projekcie obywatelskim jedni rodzice, którzy tu siedzą na sali, chcą innym rodzicom nakazywać, jakie organizacje mogą wchodzić do szkoły i mieć spotkania z ich dziećmi. Bardzo demokratyczne, tak jak wszystko, co wy robicie. Celem jest jedno: wymyśliliście sobie sposób na wygranie wyborów, mówiąc o rzekomej seksualizacji. Naprawdę Polacy nie są już tak naiwni, za jakich ich uważacie. Kłamiecie, kłamaliście i będziecie kłamać, żeby wygrać (*Dzwonek*) wybory za wszelką cenę. Zajmijcie się szkołą na poważnie. (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Szumilas*: Lepiej nie.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Proszę nie krzyczeć.

Pan poseł Rafał Grupiński, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę o zadanie pytania.

Poseł Rafał Grupiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem zadać pytanie, jak to jest możliwe, że 4 godziny temu premier Morawiecki apelował o to, żeby uszanować referendum jako przedmiot demokracji bezpośredniej, a wkrótce potem pani marszałek pozostawia posłom tylko 30 sekund na wypowiedzi. Rozumiem, że w ramach budowania tej demokracji.

Akurat ten projekt ustawy jest fatalny, ponieważ wyjątkowo jacyś rodzice postanowili poprzez ustawę niby-obywatelską odebrać rodzicom wszelkie prawa, jeśli chodzi (*Dzwonek*) o informowanie dzieci o rzeczach dla nich bardzo trudnych.

(*Poseł Teresa Wargocka*: Ale jak można? Jak można tak odwracać kota ogonem?)

Zadziwiający projekt. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Tylko przypominam, że jesteśmy w punkcie: pytania, a pan nie zadał merytorycznego pytania do tego projektu ustawy.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska

Wystąpienia klubowe już mamy za sobą i państwo mieliście na to wystarczający czas.

(*Posel Rafał Grupański*: Proszę nie komentować.)

Pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewica.

Bardzo proszę o zadanie pytania.

Posel Rafał Adamczyk:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo...

(*Posel Rafał Grupański*: Nie prosiłem o komentarz, pani marszałek.)

(*Głos z sali*: Ale pan komentuje...)

Mogę, pani marszałek?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Bardzo proszę, czas płynie.

Posel Rafał Adamczyk:

Czas płynie, rzeczywiście. Pani poseł tutaj przeszkadza, więc dziękuję za pomoc, pani marszałek. (*Oklaski*)

Ile w 2023 r. w polskich szkołach było udokumentowanych przypadków kierowania do uczniów treści określonych w ustawie jako niepożądane przez stowarzyszenia czy organizacje? Bardzo bym prosił o podanie przykładów. Wnioskodawcy mogą się (*Dzwonek*) ograniczyć tylko do miast, ale chodzi o to, żeby podali chociaż kilka przykładów takich sytuacji. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy do czynienia z kolejną odsłoną arcyprojektu ministra Czarnka dążącego do zniszczenia resztek polskiej oświaty. Ten projekt zabiera rodzicom prawo decydowania o swoich dzieciach. Wszystko po to, by spełnić chore oczekiwania pewnego prezesa. Mamy ostatnie posiedzenie Sejmu i 30 sekund na zadanie pytania, a jest godz. 16. To wstyd dla tego Sejmu. Chyba że pani marszałek chce dzisiaj dyskutować o emeryturach stażowych i rencie wdowiej. (*Dzwonek*) I to jest moje pytanie: Czy to będzie przedmiotem dzisiejszych obrad? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Miał pan tyle czasu i nie zadał pan pytania do ustawy.

(*Posel Krystyna Szumilas*: Niech pani przedłuży czas, to zdążymy zadać pytanie.)

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałbym zadać pytanie przedstawicielom rządu, jak interpretują zapisy projektu obywatelskiego w odniesieniu do funkcjonowania organizacji pozarządowych, które są obecne w szkołach i które realizują ciekawe zajęcia pozalekcyjne w zakresie sportu, np. program „W-F z AWF”, program „Klub” czy program „Szkolny klub sportowy”. Czy te organizacje, które dzisiaj działają w szkołach, będą musiały podlegać tej całej procedurze (*Dzwonek*) od nowa? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Joanna Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie!

(*Posel Krystyna Szumilas*: Aktywistka.)

Chrońmy dzieci przed niewłaściwymi treściami, wspierajmy rodziców w ich wychowaniu. I na przeciw temu właśnie wychodzi ten projekt obywatelski, który, jak widać, uderza w sedno sprawy i problemu...

(*Posel Krystyna Szumilas*: Aktywistka – co każą, to powie.)

...na co wskazuje histeria totalnej opozycji. Opozycja pokazuje kolejny raz, że nie chce demokracji, że boi się głosu obywateli. Podobnie jest z nawoływaniem do bojkotu referendum.

(*Posel Krystyna Szumilas*: Napisali pani?)

Ale mam pytanie: Dlaczego opozycja odmawia praw obywatelskich? Można być przedstawicielem (*Dzwonek*) projektu obywatelskiego...

(*Posel Rafał Grupański*: Czas się kończy.)

(*Głos z sali*: Proszę marszałek zapytać, dlaczego tylko tyle.)

...i jednocześnie radnym wybranym w wyborach bezpośrednich. Ale jeszcze jedno: to dobrze, że głos obywateli kojarzony jest z Prawem i Sprawiedliwością, bo to udowadnia, że my słuchamy ludzi. Dziękuję.

(*Głos z sali*: Proszę, 1 minuta.)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Gdzie pytania?)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

A panie wstydźcie się. W ten sposób walczyć o prawa kobiet, tak? W ten sposób? Takimi komentarzami?

(Głos z sali: Ależ pani łaskawa.)

Pani poseł Paulina Hennig-Kłoska w imieniu koła Polska 2050.

(Głos z sali: Gdzie było pytanie?)

(Głos z sali: Nie było pytania, pani marszałek.)

Posel Paulina Hennig-Kłoska:

Pani Marszałek! Pani Minister! W momencie kiedy rodzice wydają rekordowe pieniądze na doszkalanie swoich dzieci na prywatnych korepetycjach, kiedy to rodzice składają się na podstawowe wyposażenie w szkole, którego brakuje z uwagi na niedofinansowanie, wy się zajmujecie pseudoseksualizacją. W zasadzie to wasze działania doprowadzają do tego, że dzieci i młodzież będą poszukiwać treści i natrafiać na niepożądane treści w Internecie, bo na profesjonalną wiedzę zdobytą w szkole *(Dzwonek)* po prostu nie będą mogli liczyć. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

I pani poseł Teresa Wargocka, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę o zadanie pytania.

Posel Teresa Wargocka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wita mnie na mównicy pani Szumilas. W obecnym stanie prawnym jest wychowanie do życia w rodzinie jako przedmiot i chciałam Wysoką Izbę poinformować, że w rozporządzeniu jest wyraźnie napisane. To jest propozycja dla rodziców.

(Poseł Rafał Grupański: Antyrodzicielska.)

To oni znają nauczyciela, znają podstawę programową i wyrażają zgodę na piśmie, żeby dzieci uczestniczyły w zajęciach. *(Dzwonek)*

(Poseł Krystyna Szumilas: Rodzice już dwa razy powiedzieli „nie” dla waszych projektów.)

Chcemy te same zasady razem z rodzicami z inicjatywy obywatelskiej wprowadzić do tych zajęć, które prowadzą organizacje pozarządowe. Rodzic decyduje. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

O głos poprosił przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej, zastępca przedstawiciela pan Marcin Maziarz.

Uprzejmie zapraszam do zabrania głosu.

**Zastępca Przedstawiciela
Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej
Marcin Maziarz:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Jako pełnomocnicy inicjatywy ustawodawczej „Chrońmy dzieci”, mającej na celu nowelizację ustawy – Prawo oświatowe, pragniemy zgłosić poprawkę doprecyzowującą treść uchwalonych przepisów przez Komisję Edukacji, Nauki i Młodzieży w ten sposób, aby w art. 1 pkt 3 lit. b ust. 2f nadać brzmienie: Przepisy ust. 1–2 stosuje się odpowiednio do publicznych innych form wychowania przedszkolnego prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego. Proszę państwa, poprawka ma na celu doprecyzowanie, że przepisy dotyczące warunków podejmowania przez stowarzyszenie lub inną organizację działalności mają dotyczyć wyłącznie publicznych innych form wychowania przedszkolnego, prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego.

Jednocześnie, korzystając z okazji, pragniemy jeszcze raz podziękować wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej, którzy podpisali się pod tą inicjatywą ustawodawczą. Pragnę podziękować również wszystkim posłom, którzy popierają tę inicjatywę. Wierzymy, że polski ustawodawca przekuje treści przepisów konstytucji do ustawy – Prawo oświatowe, które dają realne prawo rodzicom do decydowania, jakie treści będą przekazywane naszym dzieciom. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Teresa Wargocka: Brawo!)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Proszę o tę poprawkę.

Dziękuję bardzo.

Uprzejmie proszę o zabranie głosu sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki panią minister Marzenę Machałęk.

Bardzo proszę.

Oczywiście większość osób, które zadawały niby to pytania, wyszła z sali, jak zawsze.

Pani minister, bardzo proszę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji i Nauki
Marzena Machałęk:**

Można?

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mimo że nie ma zdecydowanej większości posłów, którzy zadawali

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Marzena Machałek

pytania, to myślę, że jednak poważnie potraktujemy odpowiedzi i poważnie potraktujemy projekt obywatelski, pod którym podpisało się ćwierć miliona Polaków, a skoro tylu Polaków się podpisało, to znaczy, że ten temat jest ważny, istotny i ma znaczenie.

Chcę podziękować wszystkim, którzy się pod tym projektem podpisali, a także przedstawicielom wnioskodawców, komitetu, bo to, jak widać, niełatwe, by wyjść tu w tej Izbie i mówić otwarcie o tym, co należy w pewnych zakresach w szkole zmienić.

Chcę powiedzieć jedną rzecz. Ubolewam, że każda treść jest traktowana nawet nie politycznie, tylko partyjnie i że nie ma głębokiego namysłu nad ważnymi sprawami. Ale odpowiem na kilka kwestii, które są bardzo istotne, bo to jest jasne, jeżeli ktokolwiek przeczytał ten projekt, odniósł do obowiązującego prawa i przeczytał uzasadnienie, to wie, że akurat te przepisy bardzo mocno wzmacniają rolę rodziców, wzmacniają rolę rady szkoły i rady rodziców, a także dają większe kompetencje dyrektorowi szkoły. Mało tego. Jeśli popatrzyście państwo na projekt, to tak naprawdę pierwszy raz w przepisach oświatowych, edukacyjnych jest stwierdzone, napisane czarno na białym, że udział w zajęciach prowadzonych przez stowarzyszenia i organizacje wymaga pisemnej zgody rodziców ucznia, w przypadku ucznia pełnoletniego – tego ucznia. Takich przepisów nie było, był to zwyczaj, natomiast takich przepisów nie było.

Natomiast poza tym, jeżeli chodzi o informowanie przez organizacje, które wchodzi z treściami wykraczającymi poza podstawy programowe i zajęcia realizujące podstawy programowe i program profilaktyczno-wychowawczy, który już teraz opiniuje rada rodziców i rodzice... Czegóż się obawiają, jeśli przedstawią wcześniej swój dorobek i przedstawią program i założenia dotyczące tego, co chcą robić? To chyba nie jest żaden problem.

Natomiast trzeba jasność stwierdzić, że jest różnica między seksualnością a seksualizacją, a tutaj, widzę, zamiennie używano tych słów. Seksualność jest immanentną cechą człowieka, duchowość, psychika, emocjonalność, seksualność, natomiast seksualizacja to jest stawianie atrakcyjności seksualnej człowieka w centrum oraz epatowanie treściami, pokazywanie czy uczenie treści seksualnych nieadekwatnie do rozwoju emocjonalnego, duchowego, psychicznego dziecka – to tak, pokrótce mówiąc, czym jest seksualizacja. I tutaj prawo rodziców przed wzbudzaniem – przedwczesnym, niedobrym, szkodzącym dzieciom – tego typu ciekawości tymi treściami jest jak najbardziej właściwe. Skoro ćwierć miliona Polaków się pod tym podpisuje, to znaczy, że dostrzegają tego typu problem.

Natomiast ja chcę powiedzieć o jednej rzeczy. Mam tutaj zapisane, ale też państwu chcę powiedzieć, że do ministerstwa wpłynęło ok. 100 petycji,

wniosków od organizacji obywateli, w tym rodziców, nauczycieli i innych osób – w tym Fundacji Pomoc Rodzinie, Stowarzyszenia Rodzice Chronią Dzieci, inicjatywy „Stop seksualizacji dzieci”, Stowarzyszenia Rodzin Wielodzietnych Warszawy i Mazowsza, stowarzyszenia Odpowiedzialny Gdańsk – które odnosiły się właśnie do tych zastrzeżeń dotyczących organizacji pozarządowych w szkołach. Dzisiaj, jeśli taka organizacja wejdzie, to musi przejść tę procedurę, natomiast jeśli już pewne organizacje są i prowadzą działalność, to my przygotowaliśmy przepisy przejściowe, które tutaj zostały wprowadzone. Pozwalają one na uzupełnienie informacji na temat działalności programu, a także później dają czas na uzupełnienie tej procedury, więc nie będzie mowy o jakimkolwiek zaburzeniu funkcjonowania organizacji w szkołach, szczególnie tych, które realizują zadania rządowe czy wspierają psychologicznie, pedagogicznie czy profilaktycznie dzieci i młodzież.

Tak że tu kolejny nietrafiony zarzut. A następny jest taki, że my w jakimkolwiek sposób wyrzucamy wychowanie. My wyrzucamy seksualizację, ale naukę o seksualności prowadzimy, i prowadzimy ją w ramach podstaw programowych różnych przedmiotów, w tym wychowania do życia w rodzinie, a teraz będziemy ruszać z programem „Za życiem” – za zgodą rodziców, tak. Natomiast w innych programach nauka o funkcjonowaniu człowieka całościowo, a w innych przedmiotach, takich jak przyroda, biologia, wychowanie fizyczne, wiedza o społeczeństwie, etyka, to się oczywiście znajduje. Treści te znajdują się również i będą wprowadzane, oczywiście za zgodą rodziców. Będzie można też uczestniczyć w programie psychoedukacyjnym „Wektory życia” w ramach programu „Za życiem”, gdzie tak naprawdę nauka o seksualności jest powiązana z kształtowaniem postaw prorodzinnych, prospołecznych, prozdrowotnych, kształceniem umiejętności dokonywania właściwych wyborów, zdrowego stylu życia – w tym takiego życia, które służy zdrowiu prokreacyjnemu, a także z pomocą młodzieży szkół ponadpodstawowych w przygotowaniu się do przyjęcia przyszłych ról małżeńskich i rodzicielskich. A więc, proszę państwa, kompletnie nietrafione są zarzuty, że w szkole nie ma wychowania do życia w rodzinie, w tym nauki dostosowanej do wieku i rozwoju psychicznego, emocjonalnego życia, nauki o seksualności człowieka, bo tak naprawdę edukacja powinna być oparta na takim całościowym, holistycznym rozwoju.

To, co też jest absolutnie nietrafione – że my jako Ministerstwo Edukacji i Nauki nie zajmujemy się innymi kwestiami. Przypomnę: Sejm uchwalił właśnie bardzo ważny projekt dotyczący branżowych centrów umiejętności, a więc absolutnie nowoczesnego podejścia do kształcenia zawodowego. Kolejną rzeczą, która zdarzyła się w zasadzie pierwszy raz, jest to, że ustalono standardy zatrudnienia nauczycieli specjalistów w szkołach, w tym psychologów, pedagogów

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Edukacji i Nauki Marzena Machałek**

specjalnych, logopedów, neurologopedów i na to od 2022 r. przez tylko 4 miesiące poszło ponad 0,5 mld zł, w kolejnym roku – 1870 mln. To są absolutnie dodatkowe, wielkie środki, które mają wesprzeć nauczycieli, rodziców i dzieci w tej szczególnej sytuacji popandemicznej, kiedy mamy świadomość i dostrzegamy różne problemy, wszyscy dostrzegają różne problemy młodych ludzi. One są oczywiście związane, przypomnę, z pandemią, ale też z kryzysem rodziny. Związane są z różnymi zjawiskami cywilizacyjnymi, rozwojem świata cyfrowego, z zaburzeniem relacji, z tym, że dzisiaj przemoc z podwórka często przenosi się do sieci i jest trudniej kontrolowalna w gruncie rzeczy przez osoby dorosłe, które za rozwojem świata cyfrowego i swoimi dziećmi nie nadążają. Tym bardziej chronienie dzieci przed szkodliwymi treściami, w tym treściami, które mają charakter przedwczesnej seksualizacji, musi się odbywać w różnych momentach, w różnych miejscach, na lekcjach, ale także poprzez chronienie przed niebezpiecznymi sprawami w sieci.

Tak jak mówiłam, bardzo dziękuję za ten projekt. To jest krótki, zwięzły projekt, który doprecyzowuje pewne kwestie dotyczące wpływu rodziców, decydowania rodziców o tym, co w szkołach może być ponad podstawę programową, bo podstawa programowa to jest rozporządzenie, które określa te treści, które są na różnych przedmiotach, a także na innych zajęciach. W szkole jest program profilaktyczno-wychowawczy, który powinien być tworzony i realizowany w oparciu o diagnozę, i myślę, że dzisiaj żadne organizacje, które wchodzi do szkół z dobrymi intencjami, nie muszą się niczego obawiać. Na pewno są w stanie mieć i mają dobre dossier, mają dobry program, rodzice będą mogli się z tym programem zapoznać, będą opiniować ten program – dyrektor, a później jeszcze jest indywidualna zgoda i nie widzę powodu obawy, bo jest ona zupełnie bezzasadna.

Natomiast taka moja kolejna refleksja. Jestem nauczycielem, zajmuję się też wsparciem psychologicznym dzieci i młodzieży, wspieraniem nauczycieli. Pokazywanie agresji i przemocy na sali sejmowej w stosunku do ludzi, którzy przemawiają, w stosunku do projektu naprawdę nie jest dobrą rekomendacją, żeby mówić o wsparciu psychologicznym dzieci i młodzieży, żeby pokazywać fałszywą troskę na temat funkcjonowania organizacji pozarządowych.

Proszę się nie martwić. Organizacje, które zaakceptują rodzice, po prostu będą w szkołach, bo taka będzie wola rodziców. Proszę państwa, ostatecznie ten projekt daje rodzicom prawo do decydowania o tych treściach, które są związane z wychowaniem ich dzieci.

Jeszcze raz dziękuję państwu za ten projekt. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Uprzejmie dziękuję, pani minister.

O głos prosił również sprawozdawca komisji pan poseł Tomasz Zieliński.

Bardzo proszę, panie pośle.

Pytań było niewiele, zatem zakładam, że wypowiedź będzie krótka.

Poseł Tomasz Zieliński:

Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowni Państwo! Rzeczywiście mogę tylko dołączyć się do podziękowań, bo wbrew temu, co słyszeliśmy na sali, prace w komisji wcale nie były bardzo agresywne – były bardzo merytoryczne. Te poprawki, które zostały zgłoszone, są tak naprawdę efektem konsensusu wynikającego z pracy ministerstwa. Dziękuję pani minister, państwu posłom oraz państwu wnioskodawcom. Naprawdę było to bardzo merytoryczne. Ten projekt naprawdę bardzo poszedł do przodu dzięki tym poprawkom, dzięki porozumieniu, chwilom przerwy, po których nastąpiło przyjęcie tych poprawek bez żadnego sprzeciwu. To było zwykłe głosowanie – 20 do 15. Po prostu trzymam kciuki za ten projekt. Życzę wszystkiego najlepszego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży celem przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 16 sierpnia br.

Informuję, że zgłosili się posłowie celem wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z państwa pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Jeśli nie, to listę posłów...

(Poseł Czesław Siekierski: Jeszcze ja.)

Dobrze. Bardzo proszę, panie pośle.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Wyznaczam czas – 2 minuty.

Pierwsze oświadczenie przedstawi pani poseł Joanna Senyszyn, Lewica Demokratyczna.

Uprzejmie zapraszam, pani pośle.

Posel Joanna Senyszyn:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W styczniu 2022 r. fundacja Ordo Iuris uznała, że moje publiczne wypowiedzi, m.in. w mediach społecznościowych, na temat tzw. żołnierzy wyklętych naruszają część i godność Rzeczypospolitej Polskiej oraz narodu polskiego i wytoczyła mi sprawę, domagając się za tę rzekomą znieprawę 200 tys. zł.

Zarzuty przedstawione w pozwie były absurdalne. Pozew miał wywołać efekt mrozący, miał zastraszyć mnie i innych krytyków fałszowania polskiej historii oraz zmusić do milczenia na temat zbrodni i grabieży dokonywanych przez tzw. żołnierzy wyklętych.

Sąd Okręgowy w Gdańsku w całości oddalił pozew Ordo Iuris, uznając, że moje wypowiedzi na temat band, które w rozproszeniu i bez jednolitego dowództwa działały po wojnie wbrew polskiemu narodowi odbudowującemu swoją ojczyznę, wiązały się z udziałem w debacie publicznej.

Sąd podkreślił, że zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej naród to wszyscy obywatele. Jak napisałam w odpowiedzi na pozew, według zawyżonych szacunków IPN-u tzw. żołnierzy wyklętych było łącznie 120–180 tys., z czego w zorganizowanych oddziałach zaledwie 20 tys. W 1946 r. Polska liczyła 24 mln mieszkańców, więc tzw. żołnierze wyklęci stanowili średnio 0,03%, a w porywach 0,6% populacji. Utożsamianie tej garstki z narodem jest zakłamywaniem historii. Naród sam siebie nie mordował, a z rąk tzw. żołnierzy wyklętych zginęło łącznie ok. 15 tys. osób, w tym ponad 5 tys. cywilów, 187 dzieci do lat 14 i prawie 4 tys. żołnierzy Wojska Polskiego. (*Dzwonek*) Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Skandaliczne oświadczenie. To byli polscy bohaterowie, których mordowali pani koledzy.

(*Posel Małgorzata Chmiel*: Chyba pani przesadziła, pani marszałek.)

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Pozwalam sobie zwrócić uwagę, pani marszałek, że konwencja oświadczenia poselskiego nie przewiduje dwugłosu wraz z samozwańczymi recenzentami czy cenzorami choćby w osobach wicemarszałków Sejmu. Proszę się powstrzymać od uwag.

Ta uwaga dotyczyła komentarza pani marszałek Gosiewskiej do wypowiedzi mojej poprzedniczki, natomiast ja chciałbym odnotować, że w czasie, który upłynął od poprzedniego posiedzenia Sejmu, tajemniczym, magicznym sposobem z wnętrza i frontonu tego budynku zniknęły flagi obcego państwa wywieszone tutaj prawem kaduka z wielką nadgorliwością, bez żadnej debaty o polityce zagranicznej. Taką spó-

nioną debatę mieliśmy dopiero w tym roku. Teraz one zniknęły.

Jasna sprawa, to przedwyborczy koniunkturalizm. Pamiętacie państwo, jak premier Morawiecki mówił, że ten wirus już odchodzi, już się nie sroży? Mówił to po to, żeby zachęcić publikę do tłumnego udania się do lokali wyborczych. Potem COVID-owy zamordyzm wrócił, więc spodziewam się, a raczej obawiam się, że kiedy tylko akt wyborczy zostanie dopełniony, to aktualny reżim wróci do pozycji sług narodu ukraińskiego, co znowu, nie daj Boże, zamifestuje się w tym gmachu. No i byłoby to śmieszne. Bylibyście żałośni, gdybyście nie byli również niebezpieczni, bo takie zwroty przez rufę w polityce zagranicznej to jest niebezpieczeństwo dla narodu (*Dzwonek*), którym rządzącie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Braun obrońcą morderców polskich bohaterów, żołnierzy wyklętych, żołnierzy niezłomnych. To coś nowego w tym Sejmie.

(*Posel Joanna Senyszyn*: Ponieważ pani marszałek odniosła się do mojego wystąpienia, mam prawo do wypowiedzi.)

Pani poseł Iwona Kurowska, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Joanna Senyszyn*: Wniosek formalny wobec tego.)

To są oświadczenia, pani poseł, naprawdę.

(*Posel Małgorzata Chmiel*: Jak oświadczenia, to niech pani marszałek nie komentuje.)

Bardzo proszę, pani poseł Iwona Kurowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma.

Pan poseł Grzegorz Adam Woźniak, Prawo i Sprawiedliwość, wygłosi oświadczenie.

Nie ma.

(*Posel Joanna Senyszyn*: Pani nadużyła swoich uprawnień.)

Nie, pani poseł, pani obraziła naszych bohaterów narodowych i na to nie może być zgody, nawet w ramach oświadczeń poselskich.

(*Posel Joanna Senyszyn*: Właśnie są, czego pani nie słuchała...)

Pan poseł Maciej Kopiec, Lewica.

Bardzo proszę.

Pani poseł, pani w tej chwili uniemożliwia prowadzenie obrad. Pani poseł, proszę opuścić mównicę.

Pan poseł Maciej Kopiec, Lewica.

Posel Maciej Kopiec:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Partyjnego pasyżnictwa na zdrowym organizmie lotniska w Katowicach-Pyrzowicach ciąg dalszy. Jako parlamentarzyści z województwa śląskiego od dawna apelujemy do rządu, by przynajmniej nie przeszkadzał, skoro

Posel Maciej Kopiec

nie chce pomóc w rozwoju pyrzowickiego lotniska. Apele i prośby oczywiście spływają po Mateuszu Morawieckim, pośle z Katowic, jak po kacze, bo co rusz obserwujemy kolejne policzki wymierzone w nasze lotnisko. Trzeba zauważyć, że pan Morawiecki również kandyduje w tych wyborach w tym roku z Katowic.

Lotnisko ma ambicje i perspektywy na ogromny rozwój i w efekcie na wzmocnienie znaczenia naszego regionu. Ale rząd Prawa i Sprawiedliwości się na to nie zgadza, woli podcinać lotnisku skrzydła, czego przykładem są Turkish Airlines. Zamiast wspierać porządne, potrzebne lotniska, rząd inwestuje w takie potworki jak Warszawa-Radom, z którego czasem odlatują dwa, a czasem trzy samoloty dziennie w szczycie sezonu.

Marszałek województwa śląskiego Jakub Chęłstowski wraz z prezydentem Katowic panem Marcinem Krupą zaproponowali, że województwo wykupi akcje giełdowe lotniska od Węgłokoksu, by móc zarządzać śląskim lotniskiem ze Śląska, a nie z Warszawy. Decentralizacja to jest dobry pomysł. Co proponuje Morawiecki, poseł ze Śląska? Pan premier Morawiecki, poseł ze Śląska, przychylił się do prośby niestety nie śląskich samorządowców, tylko swoich kolesi i w zarządzie lotniska umieścił figuranta z PiS, byłego senatora pana Janusza Gałkowskiego, człowieka, który ma z lotnictwem tyle wspólnego, co premier Morawiecki z uczciwością wobec mieszkańców województwa śląskiego. To kolejny przykład wypasania swoich ludzi. Pierwszy obserwujemy w Jastrzębskiej Spółce Węglowej, gdzie zdrajca wyborczy Wojciech Kałuża jest obecnie, na otarcie łez, wiceprezsem, któremu za zdradę społeczeństwo płaci ponad 1 mln zł rocznie. Przypomnę tylko, że pan Kałuża ma szerokie doświadczenie biznesowe, zajmował się bowiem maszynami do robienia łodów. Maszyn już co prawda nie ma, ale łody nadal kręci, do października, potem zajmie się nim wolna od zióbrowskich parasoli prokuratura. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł Anna Ewa Cicholska, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę o ogłoszenie oświadczenia.

Posel Anna Ewa Cicholska:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 15 sierpnia to ważna data w polskiej historii, to Święto Wojska Polskiego ustanowione na pamiątkę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej stoczonej w dniach 12–15 sierpnia 1920 r. w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Wy-

darzenia te zadecydowały o zachowaniu przez Polskę niepodległości oraz udaremniły plany rozprzestrzeniania rewolucji bolszewickiej na Europę Zachodnią. Bitwę tę nazywamy Cudem nad Wisłą. Kluczową rolę w zwycięstwie odegrał manewr Wojska Polskiego zrealizowany według planu naczelnego wodza Sił Zbrojnych Józefa Piłsudskiego.

Po roku 1945 tzw. polski rząd podporządkowany Kremlowi ze wszech miar starał się wymazać z naszej historii to ważne dla Polski i Europy wydarzenie. Można iść dalej, zachodnia Europa wydaje się, że zapomniała, że w 1920 r. Polacy obronili ją przed czerwoną komunistyczną zarazą. Co warto podkreślić, nie pierwszy raz nasz naród, nasz kraj zwany kiedyś przedmurzem chrześcijaństwa, ratował cywilizowany świat przed hordami ze Wschodu. Dzisiaj żyjemy w wolnej Polsce, w wolnej Europie, w bezpiecznej Europie. Ale czy na pewno? Agresja Rosji na Gruzję, a obecnie na suwerenną Ukrainę, szturm nielegalnych (*Dzwonek*) imigrantów na naszą wschodnią granicę, niepokoje i zamieszki w krajach Europy Zachodniej wywołane przez islamistów to nie powtórka z historii? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Wojciechowska, Koalicja Obywatelska.

Uprzejmie proszę o ogłoszenie oświadczenia.

Posel Anna Wojciechowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przypominam, że ani rząd PiS, ani sam PiS nie mają swoich pieniędzy. Cały budżet państwa to są nasze pieniądze, wszystkich Polaków. Dzisiejsze wystąpienie premiera Morawieckiego jak zwykle było żenujące. Polacy wstydzą się takiego rządu i premiera i takie zachowanie można wytłumaczyć jedynie strachem. Takie zachowanie jest wywołane paniką przed wyborami, przed przegraną, bo PiS przegra te wybory i będzie rozliczony. PiS nie walczy już o Polskę, walczy o uniknięcie kary za swoją gospodarkę rabunkową, za ukradzione pieniądze Polakom, za niesprawiedliwe wyroki, za łamanie praw człowieka, za podłe traktowanie kobiet, dzieci i osób niepełnosprawnych, za traktowanie Polski jak prywatnego folwarku.

Jeśli chodzi o pieniądze z Unii Europejskiej, to już 834 dni, proszę państwa, bez naszych pieniędzy z KPO. To są pieniądze dla Polaków, ale to są pieniądze znaczone i dlatego PiS nie dba o ich pozyskanie. Straciliśmy już 2,3 mld. PiS nie złożył nawet wniosku o pozyskanie tych pieniędzy, nie złożył też wniosku o zwolnienie Polski z przyjęcia uchodźców, nie złożył wniosku do Niemiec o reparacje. A dlaczego? Bo to są wyłącznie tematy zastępcze, kampanijne,

Posel Anna Wojciechowska

choćby tylko po to, aby sprawiać pozory, a nie rozwiązywać problemy. PiS odpowiada też za bezczynność w walce z przestępczością, z mafiami węglowymi i śmieciowymi. A dlaczego? Bo prawdopodobnie wmieszani są w to członkowie ich rodzin czy kolesiostwo.

PiS chce również wyprowadzić nas z Unii Europejskiej. Czy wyobrażacie sobie państwo zamknięcie granic, paszporty, wizy? PiS jest najbardziej skorumpowaną władzą w historii naszego kraju i nikt wcześniej, żaden rząd nie doił tak dosłownie (*Dzwonek*) kraju i społeczeństwa jak oni. Grozi nam w dodatku zmiana ustroju. To jest ogromne zagrożenie dla naszej demokracji i wolności, które już kilka razy musieliśmy odzyskiwać. To jest po raz kolejny. Dlatego trzeba jesienią odsunąć ich od rządzenia, rozliczyć, osądzić i ukarać sprawiedliwie. Października piętnastego odsuniemy Kaczyńskiego. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polskie Lasy Państwowe to jest największy obszarnik w Europie. Lasami Państwowymi zawiaduje nie kto inny, tylko pan minister Ziobro, czyli Suwerenna Polska. Tnie się na potęgę lasy, wycina się niezależnie od planów urządzenia lasu. Jeżeli gdzieś plan urządzenia lasu tego zabrania, to się podejmuje inicjatywę, żeby wprowadzić aneks do tego PUL-u i dalej tnie się, ile tylko wejdzie. Teraz z nieprawdopodobną hipokryzją ta sama Suwerenna Polska przychodzi tutaj, do nas, do Sejmu z projektem ustawy, żeby nie dać Unii Europejskiej zawłaszczyć naszych lasów. Wiecie co państwo? Mają ludzi za idiotów chyba. Bo wiadomo przecież, że Unia Europejska zainteresowała się naszymi lasami tylko dlatego, że z wielu, wielu kanałów słyszą o nadmiernej wycince drzew. Jeszcze na dodatek tylko u nas w Polsce plan urządzenia lasu jest niezaskarżalny. W związku z tym raz i drugi wystąpiła Komisja Europejska do premiera Morawieckiego o to, żeby wprowadził tę zmianę ustawy i żeby strona społeczna mogła zaskarżać, mieć wgląd do tego. Nie, nasz rząd nie posłuchał. Jest nawet wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, że nasz rząd powinien się zastosować do tego i ludzie, strona społeczna, powinni mieć prawo zaskarżenia planu urządzenia lasu, bo las to jest nasze dobro wspólne. (*Dzwonek*) To są nasze płuca. Powinni chronić... Na całym świecie lasy się chroni, a u nas tnie się na potęgę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od kwietnia tego roku polscy rolnicy i organizacje rolnicze żądają od ministra rolnictwa i rozwoju wsi upublicznienia listy firm, które wbrew intencji Unii Europejskiej i wbrew polskiej racji stanu sprowadzały ukraińskie zboże do Polski i zarobiły na tym ogromne pieniądze. Do dzisiaj lista ta nie została udostępniona, co zdaniem moich wyborców może świadczyć o próbie ukrycia powiązania części tych firm z obozem obecnej władzy oraz o tym, że obniżenie cen polskiego zboża mogło być celowym działaniem rządu PiS, a nie dziełem przypadku lub konsekwencją ekonomiczną.

W związku z powyższym z tego miejsca proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania zadane w imieniu rodzin rolniczych z Pomorza i Kujaw. Kiedy ministerstwo rolnictwa opublikuje pełną listę firm, które po wybuchu wojny w Ukrainie sprowadziły ukraińskie zboże do Polski, zgodnie z wyrażoną przez pana ministra deklaracją dotyczącą publikacji tej listy? Pytanie drugie: Czy blokowanie ujawnienia listy przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi lub także przez inne instytucje państwowe wynika z tego, że na sprowadzeniu zboża z Ukrainy zarabiały firmy powiązane z obozem politycznym PiS i Suwerennej Polski? W tej sprawie, o której dzisiaj mówię z tego miejsca, skierowałem do pana ministra interpelację i liczę na to, że na tę interpelację otrzymam w końcu odpowiedź, którą będę mógł przekazać tym, którzy o to pytają, zgodnie z deklaracją wyrażoną przez pana ministra. Chyba pan minister wiedział, co mówił i deklarował. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Szymon Giżyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Uprzejmie zapraszam do wygłoszenia oświadczenia.

Posel Szymon Giżyński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Stanisław Jerzy Lec o polskich sprawach i moje dopiski do niektórych jego aforyzmów.

Aforyzm Stanisława Jerzego Leca: Wolności nie można symulować. Dopisek: Na pewno? Przecież to niedocenienie celu i możliwości działania Unii Demokratycznej, Unii Wolności, Platformy Obywatelskiej, Polski 2050, Wiosny itd.

Posel Szymon Giżyński

Aforyzm Stanisława Jerzego Leca: Gdybyż jeszcze kozła ofiarnego można było doić. Dopisek: W czasach LGBT kozły ofiarne doi się permanentnie.

Aforyzm Stanisława Jerzego Leca: Niejeden pikolak wyrósł na wielkiego kelnera. Dopisek: Z perspektywy Berlina Donald Tusk w Polsce był tylko uzdolnionym kelnerem, a kierownikiem sali z woli Berlina został dopiero w Brukseli.

Aforyzm Stanisława Jerzego Leca: To, że nas ciągle, na nowo można okłamywać, napawa optymizmem. Dopisek: Czyżby? Przecież na tym polega zasadnicza różnica między Prawem i Sprawiedliwością a Platformą Obywatelską. Prawo i Sprawiedliwość twierdzi, że narodu nie wolno oszukiwać, i tego nigdy nie czyni, a Platforma Obywatelska uważa, że naród można oszukiwać, i ciągle tego próbuje. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Gratuluję, panie pośle. Dziękujemy.

Pan poseł Fryderyk Kapinos.

Bardzo proszę o wygłoszenie oświadczenia.

Posel Fryderyk Kapinos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak co roku dzień 15 sierpnia upłynął z jednej strony pod znakiem Święta Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i tradycyjnych dożynek, a z drugiej strony obchodziliśmy także Święto Wojska Polskiego. W tym roku świętowaniu tej ważnej w życiu naszego narodu okoliczności towarzyszyło wiele pikników militarnych, które w piękny i przystępny sposób przybliżyły nam wszystkim zagadnienia związane z wojskowością.

Taki właśnie piknik 2 dni przed Świętem Wojska Polskiego odbył się w miejscowości Czermin w powiecie mieleckim. Była to świetna inicjatywa, która spotkała się z dużym zainteresowaniem nie tylko lokalnej społeczności, ale również wielu osób przybyłych spoza tej gminy. Wydarzenie rozpoczęło się od mszy świętej w kościele pw. św. Klemensa w Czerminie pod przewodnictwem ks. Pawła Fałowskiego, z udziałem wojskowej asysty honorowej oraz Orkiestry Dętej z Dobrynia. Następnie kolumna marszowa przeszła na plac Amfiteatralny w Czerminie, gdzie odbyła się dalsza część pikniku.

Podczas tego wydarzenia można było zobaczyć przede wszystkim wiele nowoczesnego sprzętu wojskowego, którym stale wzbogacana jest polska armia. Warto w tym miejscu wymienić chociażby armatohaubice K9, wiele pojazdów opancerzonych, karabiny oraz wyposażenie indywidualne żołnierza Wojska Polskiego.

Miałem przyjemność objąć to wydarzenie patronatem honorowym.

W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować organizatorom pikniku militarnego, którymi byli: samorząd gminy Czermin na czele z wójtem Sławomirem Sidurem, Gminny Ośrodek Kultury w Czerminie z dyrektorem Mariuszem Bożkiem oraz Ośrodek Szkolenia Polygonowego Wojsk Lądowych – Dęba im. Jana Szypowskiego ps. Leśnik na czele z komendantem płk. Mariuszem Kseniem, za przeprowadzenie tak świetnego wydarzenia. Dziękuję również partnerowi głównemu pikniku Fundacji Prometeo.

Bardzo się cieszę, że wspólnie udało się zrealizować piknik militarny w Czerminie, który był z jednej strony radosnym wydarzeniem patriotycznym, a z drugiej strony miał duże walory edukacyjne *(Dzwonek)* oraz pozwolił zaprezentować i jeszcze lepiej poznać Wojsko Polskie.

Korzystając z okazji, pragnę serdecznie podziękować żołnierzom Wojska Polskiego za sumiennie pełnioną przez nich służbę, pełną zaangażowania i patriotyzmu, na chwałę naszej ojczyzny. Dziękuję również ich rodzinom, które są dla nich nieocenionym wsparciem. Dziękuję bardzo.

Dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Tomasz Głogowski, Koalicja Obywatelska.

Chyba nie ma.

Pani poseł Anna Pieczarka, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Anna Pieczarka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W całym kraju zorganizowane zostały pikniki wojskowe pod hasłem: Silna Biało-Czerwona. Jeden z takich pikników odbył się w Niecieczy w moim okręgu wyborczym i miałam w nim przyjemność osobiście uczestniczyć. Uważam, że możliwość spotkania żołnierzy Wojska Polskiego, zobaczenia, jak nowoczesnym uzbrojeniem dysponuje polska armia, to bardzo cenna inicjatywa, zwłaszcza w tym czasie, gdy w szczególny sposób musimy dbać i troszczyć się o nasze bezpieczeństwo.

Ważne było to, że pikniki te łączyły pokolenia oraz Polaków bez względu na wyznawane poglądy polityczne. A warto pamiętać, że to właśnie jedność wszystkich stronnictw politycznych, zjednoczenie całego narodu pozwoliło 103 lata temu uchronić nasz kraj i całą Europę przed nawałnicą bolszewicką.

Kwestie bezpieczeństwa, sprawy wyposażenia polskiej armii muszą być wyjęte spod bieżących sporów politycznych. To przecież rzeczy fundamentalne dla istnienia naszego narodu. Rozumie to polskie społeczeństwo, które jest z Wojskiem Polskim i wspiera

Posel Anna Pieczarka

naszych żołnierzy. Widać to było na ostatnich piknikach z okazji Święta Wojska Polskiego.

Pragnę serdecznie podziękować ministrowi obrony narodowej panu Mariuszowi Błaszczakowi za tak bogaty program obchodów Święta Wojska Polskiego i za to, że Polacy mieli możliwość spotkania się z żołnierzami wszystkich rodzajów Sił Zbrojnych w aż 70 zakątkach naszego kraju, nie tylko w dużych miastach, ale także w małych miejscowościach. Dziękuję żołnierzom za to, że wspólnie z nami obchodzili swoje święto, i za wyjątkową defiladę w Warszawie ukazującą siłę polskiej armii. Dziękuję również samorządom w różnych regionach naszego kraju za zorganizowanie we własnym zakresie obchodów 103. rocznicy zwycięskiej Bitwy Warszawskiej oraz wydarzeń o charakterze edukacyjnym i patriotycznym. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Adamowicz, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Posel Piotr Adamowicz:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Unia Metropolii Polskich apeluje do ministra edukacji i nauki o pilne zwiększenie części oświatowej subwencji ogólnej. Na przykładzie miasta stołecznego wyjaśnię, w czym rzecz. W warszawskich szkołach ponadpodstawowych uczy się ok. 32% uczniów spoza Warszawy. Dla budżetu miasta to koszt niemal 80 mln zł rocznie. W innych aglomeracjach jest podobnie. Dlatego też duże miasta oczekują po prostu rekompensaty albo refinansowania. Problem z subwencją oświatową jest jednak znacznie szerszy i poważniejszy – chodzi o generalne niedofinansowanie.

W tegorocznym budżecie Gdańska na szeroko rozumianą edukację przeznaczono ponad 1400 mln zł. Sęk w tym, że rządowa subwencja oświatowa pokrywa wydatki miasta ledwie w połowie. Reszta, czyli połowa, to pieniądze gminy. Gdy na początku lat 90. samorząd przejmował zadania oświatowe od państwa, środki dla samorządów wynosiły ok. 3% PKB. Obecnie to nie więcej niż 2% PKB. Co to oznacza? Polska gospodarka się rozwija, natomiast rządzący, w tym parlament, nie dbają o to, aby odpowiednie środki finansowe na oświatę trafiały do tych instytucji, które się nią zajmują, czyli do samorządów. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Rzepa.

Nie ma.

Pan poseł Dariusz Bąk.

Nie ma.

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę o wygłoszenie oświadczenia.

Posel Marta Wcisło:

Dzień dobry, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest to moje ostatnie oświadczenie w tej kadencji. Chciałabym serdecznie podziękować wszystkim, którzy mi zaufali i oddali na mnie głos. Ale nim to uczynię, chciałabym, proszę państwa, z tego miejsca niestety podzielić się przykrą refleksją.

Przez ostatnie 4 lata na Lubelszczyźnie działały się naprawdę złe rzeczy. Lubelszczyzna to jeden z najbiedniejszych regionów w całej Unii Europejskiej, może się jednak poszczycić dwoma bardzo zacnymi zakładami pracy – to puławskie Azoty i Kopalnia Węgla Kamiennego „Bogdanka”. Niestety przez ostatnie 4 lata na skutek złego zarządzania tymi zakładami, po pierwsze, pracę straciło wiele osób, po drugie, wstrzymano produkcję bądź w ogóle ograniczono produkcję określonego asortymentu.

W puławskich Azotach wstrzymano produkcję i zwalniani są ludzie, a właściwie mówi się, że im się nie przedłuża umowy o pracę. Na czele zarządu, który był siedmiokrotnie wymieniany, nie stoją fachowcy, tylko stoją partyjni nominaci. Z kolei w Bogdance na czele zarządu i w zarządzie nie ma ani jednego górnik – są sami politycy. W lipcu zanotowano najniższe od 80 lat wydobywanie. Zarówno załoga, jak i związki zawodowe, z wyłączeniem jednego – wszyscy z niepokojem patrzymy, co dalej z Bogdanką, co dalej z Azotami.

Mam nadzieję, że przyjdzie opamiętanie, szanowni państwo, bo dzisiaj puławskie Azoty stoją na granicy upadłości i są szykowane do sprzedaży, a Bogdanka z tak niskim wydobywaniem traci na wartości zarówno giełdowej, jak i popytowej. *(Dzwonek)*

Chciałabym z tego miejsca zaapelować do wszystkich państwa, abyście oddając swój głos, wzięli pod uwagę to, co się dzieje w tych zakładach. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Nie widzę pani poseł Kurowskiej.

Kolejne oświadczenie, pani poseł Monika Falej, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Monika Falej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak tutaj wszyscy wiemy, pan prezydent ogłosił wybory. Od tego dnia wszystkie partie są zobowiązane do tego, aby prowadzić wybory zgodnie z przepisami dotyczącymi prowadzenia kampanii wyborczej, w tym dotyczącymi wydatkowania środków na kampanię.

Ale co robi partia rządząca? PiS próbuje przechnąć kolaniem ustawę o referendum. Będą państwu, Polkom i Polakom, mówić, że to referendum jest niezwykle ważne, że pytania, które są zadawane, są niezwykle istotne. To przytoczmy jedno z kilku, które tutaj już zostały zaprezentowane. Czy jesteście państwo za podwyższeniem wieku emerytalnego? Uważam, że to pytanie powinno brzmieć zupełnie inaczej. Czy państwo, seniorzy, emeryci, renciści, chcecie dostawać godne emerytury czy też chcielibyście długo czekać do lekarza? Myślę, że nie, ale za czasów rządu PiS-u kolejka do lekarza wydłużyła się o prawie 2 miesiące.

A może też seniorzy chcieliby nie być zadłużeni? To też chciałabym kolegom i koleżankom z Prawa i Sprawiedliwości powiedzieć, że za rządów PiS-u zadłużenie seniorów i senierek wzrosło prawie dwukrotnie – obecnie emeryci i emerytki są zadłużeni na 6 mld zł.

Czy takie pytania powinny być postawione? Myślę, że tak, że jest najwyższy czas... Należało wcześniej pytać obywateli Polski, co powinno być zrobione, a nie teraz, przy kampanii wyborczej, bo to jest świetny model na wyprowadzanie pieniędzy i nierozliczanie się przed Państwową Komisją Wyborczą. To jest obchodzenie prawa. Tak nie można robić. Dlatego mówię jasno: nie bierzcie, proszę was bardzo o to mocno, nie bierzcie udziału w referendum, bo to jest niezgodne z przepisami prawa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.
Bardzo proszę o wygłoszenie oświadczenia.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Moje oświadczenie dotyczy przygotowania stosownego rozwiązania prawnego, które pozwoliłoby przyznać świadczenia pieniężne dla medalistów igrzysk dobrej woli.

Polski parlament w 2000 r. z inicjatywy posłów Sojuszu Lewicy Demokratycznej przyjął ustawę, która przyznała świadczenia dla medalistów igrzysk olimpijskich. Następnie wprowadziliśmy takie świadczenia dla medalistów igrzysk paraolimpijskich, światowych igrzysk głuchych, a w tej kadencji również, z inicjatywy pana prof. Glińskiego, wprowadziliśmy świadczenia olimpijskie dla medalistów olimpiady szachowej.

Igrzyska dobrej woli były elementem przeciwdziałania kryzysowi w ruchu olimpijskim, zwłaszcza po bojkocie igrzysk olimpijskich w Los Angeles i w Moskwie. Zaproponowano nową rywalizację. Te igrzyska to zakończony projekt. W tej chwili 18 medalistów igrzysk dobrej woli to osoby, które nie są jednocześnie medalistami igrzysk olimpijskich, paraolimpijskich czy światowych igrzysk głuchych i nie mają stosownego świadczenia pieniężnego. Dlatego też jestem przekonany, że podobnie jak z uczestnikami i medalistami igrzysk, które miały być w Los Angeles, a nasza reprezentacja nie pojechała na nie z powodów politycznych, a były zastępcze zawody „Przyjaźń 84”... Przyznaliśmy tym medalistom właśnie te świadczenia. Dlatego też uważam za zasadne podjęcie pracy w następnej kadencji parlamentu nad przyznaniem świadczeń olimpijskich, tzw. *(Dzwonek)* emerytur olimpijskich, dla medalistów igrzysk dobrej woli. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

Posel Grzegorz Rusiecki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wczoraj w Polsce przeżywaliśmy wspaniałe święto, Święto Wojska Polskiego, dzień upamiętniający słynną Bitwę Warszawską, Cud nad Wisłą. Wydawałoby się, że nie ma lepszej okazji do tego, aby przynajmniej postarać się zbudować w ramach tego wydarzenia wspólnotę narodową. Tymczasem niestety najważniejsi przedstawiciele PiS-u, a także zawsze pomocny albo niemal zawsze pomocny w tym zakresie prezydent Duda nie umieli wyjść ponad swoje partyjne przekonania, ponad swoje partyjne zaciętrzewienie. Nie potrafili zrozumieć, jaka jest różnica pomiędzy działalnością partyjną a wykonywaniem obowiązków konstytucyjnych organów państwowych, i postanowili z tego dnia uczynić zwykłą kampanię wyborczą, kampanię zorganizowaną za pieniądze publiczne, za pieniądze podatników. Szkoda.

Macie państwo – zwracam się tutaj do rządu, do pana premiera, do ministrów – 2 miesiące, a pan, panie prezydencie, ma jeszcze 2 lata na to, by zrozumieć, że nie zawsze interes partyjny to interes państwa. Chociaż dla was, patrząc na doświadczenie, będzie to prawda raczej trudna do pojęcia. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł Katarzyna Maria Piekarska, Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Maria Piekarska:

Pani Marszałek! Panie, Panowie Posłowie! 19 sierpnia przypada Międzynarodowy Dzień Bezdomnych Zwierząt ustanowiony przez Międzynarodowe Towarzystwo Praw Zwierząt. To okazja, aby porozmawiać o sytuacji bezpańskich zwierząt towarzyszących, a ta do najlepszych nie należy. Zresztą wystarczy chociażby spojrzeć na media społecznościowe, gdzie jest bardzo wiele informacji o zwierzętach niechcianych, nikomu niepotrzebnych kolejnych miotach psów i kotów. W Polsce szacuje się, że bezdomnych psów jest ok. 100 tys., a kotów – ok. 40 tys. To są oczywiście tylko dane ze schronisk, a przypomnę, że schronisk w Polsce jest 227. Nie obejmują te dane domów tymczasowych czy gminnych przytulisk. W przypadku kotów sytuacja jest dramatyczna, ponieważ część gmin w ogóle nie widzi problemu bezdomnych kotów.

Czy zatem sytuacja ta jest bez wyjścia? Oczywiście nie. Jakich zmian w prawie potrzeba? Po pierwsze, obligatoryjne czipowanie zwierząt towarzyszących. Przypomnę, że Koalicja Obywatelska złożyła dwa projekty ustaw w tej sprawie, ale niestety nie doczekały się one rozpatrzenia. A więc czipowanie. Co prawda nie ma nakazu, ale nie ma też zakazu czipowania i odpowiedzialny właściciel powinien własne zwierzę zaczipować, aby w przypadku zagubienia łatwiej znalazło drogę do domu.

Po drugie, kastracja zwierząt towarzyszących, które nie są przeznaczone do dalszej hodowli. Chodzi o to, aby nie produkować kolejnych, nikomu niepotrzebnych małych psów i kotów.

I po trzecie, edukacja. Chodzi o edukację zarówno urzędników gminnych, jak i dzieci w szkole, ponieważ opieka nad bezdomnymi zwierzętami to zadanie własne gminy, a dziecko trzeba nauczyć od najmłodszych lat, tak jak tabliczki (*Dzwonek*) mnożenia, szacunku do otaczającego świata.

W tej kadencji już tego nie naprawimy, ale myślę, że w przyszłej kadencji ponad politycznymi podziałami uda się uchwalić dobre prawo dla zwierząt. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Tak jest, pani poseł. Dziękuję bardzo.
Pan poseł Czesław Siekierski, Koalicja Polska.

Posel Czesław Siekierski:

Ważne problemy w rolnictwie. Znaczący wzrost kosztu produkcji rolnej sprawia, że opłacalność produkcji jest coraz gorsza. Rządzący mówią, że bronią polskich rolników, a sytuacja w rolnictwie się pogarsza. Kwoty, jakie otrzymują rolnicy za zboże, rzepak, owoce miękkie, mleko, warzywa czy inne produkty rolne, są tego przykładem. Opłacalność produkcji

w rolnictwie jest deficytowa. Koszty produkcji są wyższe od cen skupu, jakie rolnicy otrzymują. Wiele gospodarstwom rolnym grozi bankructwo. Rząd nie rozwiązał problemów nadmiernego importu z Ukrainy. Brak skutecznych rozmów z Unią Europejską. Rolnicy oczekują nowych, niskooprocentowanych kredytów, przesunięcia spłat bieżących rat kredytowych czy przesunięcia innych opłat, składek, jakie rolnicy muszą ponosić na bieżąco, bo takie są wymogi związane z ich spłatami.

Jeśli chodzi o budżet państwa i fundusze pozabudżetowe, to obecny stan finansów publicznych jest bardzo nieprzejrzysty, a to za sprawą celowego działania rządu, bo wiele działań finansowanych jest poza oficjalnym budżetem, bez kontroli parlamentu. W 2022 r. wydatki zrealizowane za pośrednictwem funduszy pozabudżetowych wyniosły ponad 324 mld zł. Fundusze te to taki raj podatkowy premiera Morawieckiego, raj niekontrolowany przez Sejm. Taka sytuacja jest nie do zaakceptowania. To będzie wymagało wyjaśnień w przyszłości. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I pani poseł Maria Kurowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę o wygłoszenie oświadczenia.

Posel Maria Kurowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 4 sierpnia tego roku odbył się już XI Jasielski Marsz Wolności. Marsz ten poświęcony jest akcji „Pensjonat”, która to akcja odbyła się 80 lat temu w Jaśle i była jedną z najsłynniejszych akcji uwolnienia więźniów w okresie niemieckiej okupacji. Uwolnienie więźniów odbyło się nocą z 5 na 6 sierpnia 1943 r., a atak przeprowadziła grupa Kedywu Podokręgu Armii Krajowej Rzeszów w składzie: podpor. Zenon Sobota „Korczak” jako dowodzący, podpor. Zbigniew Cerkowniak „Boruta”, kpr. pchor Stanisław Kostka „Dąbrowa”, plut. pchor. Zbigniew Zawila „Żbik”, phm. Stanisław Magura „Paw” i plut. Józef Okwieka „Trójka”, strażnik więzienny.

Akcja była przygotowana w domu państwa Florentyny i Ludwika Madejewskich, którzy całą rodziną przypłacili to życiem. Szturm na więzienie rozpoczął się godzinę przed północą. Okwieka, kończąc służbę, poprosił o wypuszczenie go na zewnątrz. Do działania ruszyli wtedy oczekujący w zaroślach „Korczak”, „Boruta”, „Dąbrowa” i „Żbik”. Po skrzepowaniu strażnika wdarli się do dyżurki kancelarii więzienia i przejęli klucze do cel i magazynów. Po rozbrojeniu i odizolowaniu pozostałych strażników wyprowadzili 66 więźniów politycznych, których zapatrzyli w koce, gotówkę i chleb, a umożliwili wyj-

Posel Maria Kurowska

ście 120 innym. Wyprowadzili oswobodzonych za miasto, do Żółkowa, i tam podzielili na dwie grupy.

O tej akcji mówiły alianckie radiostacje całego świata i pisała niemal cała tajna prasa. Uwolnieniem więźniów zainteresował się też generalny gubernator Hans Frank, czego następstwem była zmiana (*Dzwonek*) na posterunku szefa Gestapo i naczelnika więzienia w Jaśle.

Pamięć o wydarzeniach w Jaśle trwa. Pośród uczestników marszu był Jan Stachyrak, którego matka została w tej akcji uwolniona. Akcja ta jednym dała wolność, a innym nadzieję i Jasło o tym pamięta. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł, za to oświadczenie.

Pani poseł Iwona Kurowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Iwona Kurowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 1 stycznia 2024 r. mieszkańcy gminy Maciejowice będą przeżywać wyjątkowe święto przywrócenia praw miejskich Maciejowicom.

Wójt, pan Tomasz Kwiatkowski, oraz radni gminy, uwzględniający infrastrukturę społeczną i techniczną oraz układ urbanistyczny i charakter zabudowy, wystąpili w marcu do ministra Kamińskiego z wnioskiem o nadanie Maciejowicom statusu miasta. Zostały przeprowadzone konsultacje społeczne, a akceptacja inicjatywy sięgnęła ok. 95% ankietowanych. Wniosek ten z końcem lipca uzyskał akceptację.

Maciejowice w powiecie Garwolin znane są w całej Polsce z bitwy w 1794 r. w czasie insurekcji kościuszkowskiej. O Maciejowicach mówi się i myśli: kościuszkowskie. Od 40 lat organizowane są sympozja kościuszkowskie, piesze rajdy kościuszkowskie dla młodzieży szkolnej. W Maciejowicach znajdują się trzy pomniki upamiętniające naczelnika i jego żoł-

nierzy, jest sala z eksponatami bitwy pod Maciejowicami, plastyczna mapa terenu walk, broń, amunicja i umundurowanie. Muzeum oraz okolice Maciejowic odwiedzają liczne wycieczki i turyści indywidualni.

Maciejowice posiadały prawa miejskie w okresie od 1507 r., a odebrano je jako karę po aktywnym udziale mieszkańców w powstaniu styczniowym w 1869 r. W centrum miejscowości przetrwały budynki z początku XIX w., ratusz, szpital i kościół. W Maciejowicach zachował się dawny układ miejski, duży rynek z ulicami prowadzącymi w cztery kierunki. Na rynku znajduje się skwer z pięknym zadrzewieniem, alejami i ławkami. Na miejscu odbywają się cykliczne wydarzenia kulturalne, „Powiślaki” – przegląd kapel i śpiewaków regionu nadwiślańskiego. Na rynku tradycyjnie od wieków w poniedziałek odbywa się cotygodniowy targ.

Maciejowice z roku na rok dzięki mądrym i sprawnemu zarządzaniu obecnych władz i rady gminy stają się coraz piękniejsze i bogatsze. Na przestrzeni ostatnich lat Maciejowice powracają do swoich historycznych korzeni miejskich, nie zaniedbują źródeł swojej tożsamości w kulturze ludowej. Dziś Maciejowice to miejscowość z nowoczesnymi drogami asfaltowymi wraz z chodnikami. W ostatnich latach intensywnie się rozbudowuje. (*Dzwonek*) Zabytkowy rynek wraz z centralnym parkiem wkrótce zyskają nowy, piękny i zadbane wygląd.

Jako poseł ziemi garwolińskiej gratuluję władzom, radnym oraz wszystkim mieszkańcom Maciejowic tej historycznej inicjatywy oraz tak skutecznej i pięknej drogi rozwoju. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję uprzejmie, pani poseł.

Dołączam do życzeń i miastu Maciejowice życzę dalszego rozwoju.

(*Posel Iwona Kurowska*: Dziękuję bardzo, pani marszałek.)

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. 17 sierpnia 2023 r., do godz. 9. Dziękuję bardzo.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 17 min 20)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Rafał Adamczyk

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Za nami 15 sierpnia – Święto Wojska Polskiego. Święto Wojska Polskiego obchodzone jest na cześć wielkiego zwycięstwa Armii Polskiej nad wojskami bolszewickimi w Bitwie Warszawskiej w 1920 r. Z tego miejsca dziękuję wszystkim żołnierzom i pracownikom wojska za poświęcenie na rzecz naszego bezpieczeństwa. Życzę odpowiedzialnej służby oraz satysfakcji z pełnionej misji. Weteranom, kombatanom oraz rezerwistom dziękuję za odwagę i spełnienie obowiązku, a także gotowość do niesienia pomocy.

Posel Waldemar Andzel

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie nt. Święta Wojska Polskiego i defilady w Warszawie

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z satysfakcją odnotowałem, że media w Niemczech donoszą o defiladzie wojskowej w Warszawie. Mówią: Warszawa chce mieć wkrótce najsilniejszą armię Europy. Rzeczywiście, rocznica Bitwy Warszawskiej 1920 r. to wyjątkowy czas dla wszystkich Polek i Polaków, który pobudza patriotyczne nastroje podobnie jak święto niepodległości.

Jestem bardzo dumny z tego, że w ciągu 8 lat liczba żołnierzy polskich Sił Zbrojnych zwiększyła się ze 100 tys. do 175 tys., a od rozpoczęcia rosyjskiej agresji na Ukrainę wydaliśmy około 14,6 mld euro na czołgi, systemy obrony powietrznej i samoloty bojowe. Jestem dumny również z planowanych wydatków na obronność na poziomie 4% PKB. Jestem dumny z naszego rządu i z tego, że jestem Polakiem. Dziękuję.

Posel Barbara Bartuś

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 15 sierpnia to wyjątkowy dzień w naszej ojczyźnie. W Kościele katolickim obchodzone jest Święto Wniebowzięcia

Najświętszej Maryi Panny, zwane w tradycji Świętem Matki Bożej Zielnej. W moich rodzinnych Lipinkach jest to pierwszy dzień odpustu parafialnego w Sanktuarium Matki Bożej Wniebowziętej. Ten dzień to również Święto Wojska Polskiego, ustanowione na pamiątkę Cudu nad Wisłą, czyli decydującej bitwy, która rozegrała się w 1920 r. na przedpolach Warszawy, bitwy, która zadecydowała nie tylko o przyszłych losach polskiej niepodległości, ale również o losach Europy. Nastąpiła wówczas powszechna mobilizacja sił militarnych i duchowych narodu. W czasie, gdy żołnierze stawiali bohaterski odpór w okopach, cywilni mieszkańcy stolicy przed ołtarzami świątyń i w ulicznych procesjach zanosili prośby do Matki Bożej o ocalenie. Swoistym symbolem jest fakt, iż duży udział w zwycięstwie mieli polscy telegrafisci, którzy zagłuszali sowiecką łączność, czytając Biblię.

Dzisiaj Polska oraz Kościół katolicki, będący spoiwem wspólnoty narodowej i kulturowej, też muszą dawać odpór atakom na naszą ojczyznę, naszą wiarę i autorytety, jakim niewątpliwie jest św. Jan Paweł II. Rosyjską próbę ekspansji powstrzymują wojska ukraińskie. Rząd Prawa i Sprawiedliwości zapewnia polskim obywatelom bezpieczeństwo. Służą temu m.in. zaporą na granicy z Białorusią czy bezprecedensowe w historii nakłady na armię i zakup nowoczesnego uzbrojenia oraz rozbudowa polskiego przemysłu zbrojeniowego. Wszystko po to, aby nadrobić karygodne zaniedbania naszych poprzedników i stworzyć armię, która wraz z naszymi sojusznikami z NATO będzie skutecznie odstraszać potencjalnego agresora. Efekty dotychczasowych działań rządu RP i Wojska Polskiego mogliśmy oglądać na wczorajszej defiladzie w Warszawie „Silna Biała-Czerwona”, ale też na wojskowych piknikach, w tym w Grybowie, niedużym miasteczku w powiecie nowosądeckim.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Są sprawy w polityce państwa, które mają charakter fundamentalny i nie mogą być elementem bieżącej walki politycznej. Do takich niewątpliwie należy bezpieczeństwo zewnętrzne, gwarantowane przez silną i nowoczesną armię. Rozumieją to politycy innych krajów, jak choćby krajów bałtyckich. Zastanawiające i bulwersujące jest to, że opozycja w Polsce nie waha się przed negocjowaniem i torpedowaniem działań rządu, których celem jest zapewnienie bezpieczeństwa państwa. Do czego to może doprowadzić, pokazała już nam nasza historia. Kieruję więc dziś, w przededniu wyborów parlamen-

tarnych, uzasadnione pytania do przedstawicieli opozycji: Czy wasze działania są efektem politycznego zaślepienia i chęci zdobycia władzy za wszelką cenę, czy są też realizacją scenariuszy napisanych dla was w Berlinie i Brukseli? Czy tanie surowce dla niemieckiej gospodarki są ważniejsze niż żywotne interesy naszej ojczyzny, Polski? Dlaczego taką niechęć budzi w was projekt referendum, który jest kwintesencją demokracji? Czy dla was demokracja jest tylko wtedy, gdy wy decydujecie o tym, co wolno bądź czego nie wolno Polakom?

Posel Grzegorz Lorek

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Grunwald

Zgodnie ze starą anegdotą każdy Polak zna dwie daty historyczne. 966 r., czyli chrzest Polski, i 1410 r. – zwycięstwo wojsk polsko-litewskich w bitwie pod Grunwaldem. Obie daty są w moim subiektywnym poglądzie absolutnie kluczowe. W 966 r. weszliśmy do kręgu kultury chrześcijańskiej, w 1410 r. zatrzymano na długi czas ekspansję wrogiej nam niemieckiej na nasze ziemie.

To, co się wtedy wydarzyło, było pokłosiem kilkusetletniego budowania silnej państwowości. Państwowości, która przechodziła różne koleje. Od potęgi

w czasach wczesnopiastowskich, przez upadek i rozbięcie dzielnicowe aż po powolne odzyskiwanie znaczenia i siły w czasach ostatnich Piastów. Pierwsi Jagiellonowie na polskim tronie sprawili, że Królestwo Polskie stało się jednym z ważniejszych graczy na ówczesnej scenie politycznej. Pokonanie zakonu krzyżackiego w wielkiej wojnie, jak określał te wydarzenia prof. Stefan Kuczyński, otworzyło nam drogę do bycia niekwestionowaną potęgą. Było pierwszym krokiem do tego, co zakończyło się ponad 100 lat później, w 1525 r., na krakowskim rynku, kiedy to dawny wielki mistrz zakonu złożył Zygmunтови Staremu hołd lenny.

Gdyby wtedy upalnego 15 lipca ktoś obstawiał wynik tego starcia, to nie rycerstwo polskie i jego litewscy sojusznicy uznawani by byli za tych, którzy mają większe szanse. Krzyżacy, wśród których przeważał żywioł niemiecki i ich goście z Europy Zachodniej, zwiedzeni obietnicami zdobyczy i kłamstwami o nawracaniu niewiernych Polaków, byli tymi, którzy mieli wygrać. Byli profesjonalistami umiejącymi walczyć jak nikt wtedy, a jednak zostali pokonani przez takich, którzy z wyjątkami, jak Zawisza Sulimczyk i kilku innych, musieli się stawić na wezwanie suwerena, porzucając żniwa, hodowlę i inne podobne zajęcia.

Do dziś to wydarzenie, mówiąc kolokwialnie, uwiera niektórych zachodnich historyków, którzy pomniejszają jego znaczenie. Niech sobie piszą. My wiemy, jak było naprawdę.